

# Przegląd Nawojowski

Egzemplarz bezpłatny

Pismo społeczno - kulturalne gminy Nawojowa

Nr 8, grudzień 2013 r.

## Życzenia Świąteczne!

Przed nami najpiękniejsze ze świąt - Boże Narodzenie. Przy wigilijnym stole spotkamy się z najbliższymi. W tym niezwykłym czasie odżywają wspomnienia, milkną kłótnie i spory. Świąteczne smaki i zapachy przypominają nam dzieciństwo. W naszych sercach budzi się nadzieja i miłość, dające siłę w przewyciężaniu trudności.

Na nadchodzące święta życzę Państwu rodzinnej miłości, radości i odpoczynku. Niech magiczna atmosfera Świąt zostanie w Was, jak najdłużej i dodaje sił każdego dnia. W Nowym 2014 roku niech się spełnią wszelkie plany rodzinne i zawodowe, co pozwoli z optymizmem patrzeć w przyszłość.

Wójt gminy

Stanisław Kiełbasa



# Ranking aktywności gmin - 2013 r. - wyniki uogólnione

## Mocna pozycja Nawojowej



*Fundacja Sądecka już po raz piąty z rządu przeprowadziła ocenę aktywności gmin Sądeckiej, tym razem za rok 2012. Oprócz tego, z racji jubileuszu 5 lecia popularno-naukowego wydawnictwa, pokuszono się o uogólnienie wyników prowadzonych działań, oceniających swoistą przebojowość podstawowych jednostek administracyjnych w różnych dziedzinach ekonomiczno-gospodarczych.*

Partnerem w ocenie aktywności 17 jednostek samorządowych naszego powiatu jest dla Fundacji, Instytut Ekonomiczny Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Sączu, kierowany przez prof. dr hab. Tadeusza Kudłacza. Raport przygotowywano na podstawie obiektywnych kryteriów. Na czele zespołu analitycznego z PWSZ, stoi doc. dr Marek Reichel, obecnie prorektor do spraw Nauki, Rozwoju i Współpracy uczelni. Celem raportu, jest docenienie wysiłków władz samorządowych na rzecz poprawy warunków życia społeczności lokalnych, a dzięki temu, ich dynamicznego rozwoju. Całe przedsięwzięcie ma być swoistym dopingiem do coraz lepszej pracy na rzecz mieszkańców, a tym samym wkładem w rozwój demokracji, poziomu życia ludzi, osiągania coraz wyższych szczebli cywilizacyjnych.

Aby zachować wspomniany obiektywizm wyników i móc porównać ze sobą doroczne zestawienia, przyjęto taki sam zestaw wskaźników, jak w latach minionych. Metodologię zastosowaną przez naukowców oraz techniki badawcze może pojąć jedynie fachowiec, zajmujący się kwestiami ekonomicznymi na co dzień. Ale rozdział 4, który zawiera uogólnienia, nieco rozjaśnia problematykę opisaną przez autorów broszury.

Dowiadujemy się z niego, że do syntetycznej oceny aktywności gmin wykorzystano 8 wskaźników szczegółowych wraz z odpowiadającymi im wskaźnikami dynamiki. Są to: relacja nadwyżki operacyjnej do wydatków bieżących,



nadwyżka operacyjna per capita, udział dochodów własnych w dochodach ogółem, dochody własne per capita, udział wydatków własnych w wydatkach ogółem, wydatki majątkowe per capita, środki unijne per capita, skorygowany wskaźnik relacji wydatków majątkowych do wydatków na obsługę zadłużenia.

Wskaźniki, zespół badawczy zgrupował w trzech modułach, to: generowanie dochodów, aktywność inwestycyjna, dynamika rozwoju, zwłaszcza z uwzględnieniem poprawy sytuacji finansowej. Odpowiednio zagregowane oceny trzech powyższych przekrojów, tworzą

właśnie uogólnioną ocenę dokonanych osiągnięć. Niezbędne dane liczbowe uzyskano w Regionalnej Izbie Obrachunkowej w Krakowie. Jak przedstawia się w skrócie owa syntetyczna ocena aktywności gmin Sądeckiej za rok 2012?

„Metodyka oceny uogólnionej bazy na sumie wartości wymienionych wskaźników cząstkowych w odniesieniu do każdej gminy. Przyjęto też ścieżkę dwustopniowej oceny aktywności gmin.” Następnie, owe wskaźniki pogrupowano w moduły i nadano im punktowe wartości. Na tej podstawie, po analizie zebranych danych okazuje się, że liderem w module generowania dochodów za ubiegły rok jest gmina Chelmiec z 58 pkt. (poprzednio liderowała Krynica -Zdrój, a wcześniej była druga). Chelmiec zdobył 5 pkt. więcej i awansował z 3 miejsca. I teraz – **uwaga!** – Nasza gmina NAWOJOWA zajęła drugą lokatę zdobywając w sumie 53 pkt. i uzyskując trzy punkty więcej, niż w roku ubiegłym. **Awans z 4 miejsca.** Kolejne gminy to: Stary Sącz, Krynica – Zdrój, Podegrodzie, Łososina Dolna. W obszarze aktywności inwestycyjnej, pierwsze miejsce przypadło tym razem Piwnicznej-Zdrój z 59 pkt. Na drugiej pozycji jest Krynica - Zdrój, nasza gmina zajmuje tu 4 lokatę, jak w roku

poprzednim, choć zdobyła o 1 pkt. więcej niż wówczas (47 pkt.). Analiza modułu „dynamika” wskazuje, że na pierwszym miejscu pojawiła się gmina Łososina Dolna, z 53 pkt. na 68 możliwych. Tym razem, Nawojowej nie ma w pierwszej szóstce, choć poprzednio zajmowaliśmy 4 lokatę. W generowaniu dochodów, na zdobycie I miejsca wystarczyła ubiegłoroczna liczba punktów. W inwestycjach, dzięki zdobyciu 15 pkt. więcej niż w roku ubiegłym, na czoło tabeli wysunęła się Piwniczna. W module „dynamika” znaczący postęp zrobiła Łososina, choć rok wcześniej nie zaliczała się do grona liderów. Prezentując wyniki oceny uogólnionej autorzy rankingu przypominają, że jest ona prostym zgromadzeniem ocen z trzech modułów. Tu, gmina Nawojowa wysuwa się na pozycje wicelidera, ze 130 pkt., (choć to o 10 pkt. mniej niż w 2011 r. ustępując jedynie gminie Chelmiec, która powróciła na wysokie lokaty po latach przerwy od 2009 r. i zgromadziła 148 pkt). Z dumą można uznać, że Nawojowa jest w ścisłej czołówce rankingu gmin, od 2009 r., a od lat dwóch wiceliduje liście.

### Wyniki pięcioletnich zmagania w ocenie aktywności

W pięcioletnim podsumowaniu aktywności – **jesteśmy na miejscu 3 (651 pkt.)**. Mimo ubiegłorocznego spadku, mistrzem pięcioletki okazała się Krynica – Zdrój (736 pkt.) Tuż za

nią, znajduje się Muszyna (659 pkt.) Ostatniego słowa samorząd nawojowski jeszcze nie powiedział, choć z drugiej strony, gdzie nam mierzyć się z gigantem, zarówno pod względem powierzchni, jak i liczby ludności. Ważne, że praca gospodarcza odbywa się u nas tak, iż „w polu” pozostawiliśmy kilku innych potentatów w tej dziedzinie, w powiecie nowosądeckim. Jednostkami, które spośród wszystkich analizowanych gmin w latach 2008 – 2012 najczęściej zajmowały jedno z 6 czołowych miejsc w klasyfikacji, obok Krynicy – Zdroju, jest Nawojowa, **aż 4 krotnie**. Z sumy średnich wartości ocen osiągniętych przez gminy Sądeckiej w poszczególnych modułach, dokonano końcowej, uśrednionej oceny aktywności analizowanych jednostek. I tu Nawojową 129 pkt, wyprzedza Krynica – Zdrój 147 pkt. i Muszyna 131 pkt.

Jak stwierdza profesor Tadeusz Kudłacz, gminy Sądeckiej należą do bardziej aktywnych jednostek, zarówno w skali regionalnej, jak i krajowej, a każda z nich, ma w tym zakresie istotne osiągnięcia. Są jednak i takie jednostki, których osiągnięcia w danym czasie zasługują na szczególne wyróżnienie. Uzyskiwane przez Nawojową punkty, są na pewno powodem do satysfakcji, choć jeszcze nie do samozadowolenia. Ale jednoznacznie wskazują, że samorząd prowadzi jednostkę we właściwym kierunku. **Zrelacjonował (SZK)**

## Aktualności



Biuro Powiatowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i Ośrodka Doradztwa Rolniczego

### Opuszczają gminę

Biuro Powiatowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i Małopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego opuszczają gminę Nawojowa.



Ich obecność tutaj i działalność, przyciągała spore rzesze rolników, szczególnie w okresie przyjmowania wniosków o przyznanie płatności obszarowych, a także Międzynarodowych Wystaw Rolniczych, pod nazwą Agropromocja. Dziękując im za współpracę, mieszkańcy i władze gminy, są przekonani, że dotychczasowa, bardzo owocna współpraca będzie kontynuowana z oboma instytucjami nadal, a tradycyjna już wystawa, zawsze odbywać się będzie w naszej gminie. **(AN)**

### Szkoła Podstawowa w Żeleźnikowej Wielkiej Będzie weselej

Tak mówią uczniowie żeleźnikowskiej szkoły i z radością patrzą na położony obok budynku nowiutki plac zabaw, który oddano im we władanie w październiku bieżącego roku.



Dzięki temu, wzbogaciły się jeszcze bardziej mocne strony tutejszej wszechnicy. Przypomnijmy, że należą do nich: nauka, wychowanie, promowanie ekologicznego stylu życia, udział w licznych konkursach i zdobywanie w nich wysokich lokat, uczenie ekonomicznego, oszczędnego sposobu życia, szanowania przyrody, promowania form aktywnego spędzania czasu poprzez udostępnianie szkolnego boiska, kortów tenisowych boiska do piłki plażowej i innych miejsc rekreacyjnych i wielu, wielu jeszcze rzeczy z zakresu edukacji, wychowania, sportu. Teraz dołącz do gamy propozycji - bezpieczny plac zabaw.

Budynek Urzędu Gminy Nawojowa  
Fot. archiwum

## Ratunek dla Popardowej

# Rozpoczyna się kolejna tura stabilizacji osuwisk

*Przy ogromnych kosztach, wykorzystując z trudem pozyskane fundusze zewnętrzne, wkładając maksimum pracy i wysiłku, udało się zakończyć z sukcesem program stabilizacji osuwisk w Żeleźnikowej. Rodziny, których gruntów nie zdołano zatrzymać, uzyskały nowe tereny na gospodarstwa, a tym którzy nie mieli na to szans, zaoferowano mieszkania komunalne.*

To nie koniec problemów, jakie natura stwarza władzom gminy w tym zakresie. Poważne osuwiska pojawiły się w miejscowości Popardowa. Ziemia na stokach i obrzeżach cieku wodnego ruszyła, szczególnie po powodziach, jakie w minionych latach nawiedziły Nawojową. Po wizji lokalnej przedstawiciele Instytutu Geodezji w Krakowie okazało się, że znajdują się tam, aż 3 osuwiska. Pierwsze, w Popardowej Niżnej, poniżej zbiornika na wodę, sięgające do gospodarstwa rodziny Słabych, drugie – bardzo rozległe, w Popardowej Wyżnej – w rejonie zabudowań rodzin Ruminów i Doboszków, a trzecie, położone nieco wyżej, choć niewielkie, w skutkach bardzo groźne dla przebiegającej tamtędy drogi gminnej – w rejonie gospodarstw rodziny Kamińskich. Od dawna było wiadomo, że Popardowa jest terenem osuwiskowym, ich ożywienie nastąpiło na skutek intensywnych deszczów. Pierwsze spękania pojawiły się w 1997 r., a spustoszenia dokonała powódź sprzed trzech lat. Służby gminne zaobserwowały wówczas spękanie fragmenty jezdnii oraz naruszenia stabilności domów i

Wojewódzki Zespół Nadzorujący Realizację Projektu „Ostona przeciwosuwiskowa”, pozytywnie ocenił wniosek złożony przez gminę Nawojowa i na tej podstawie, nasza jednostka otrzymała w 2012 r. dotację w wysokości 108 tys. zł, na opracowanie dokumentacji geologiczno-inżynierskiej osuwiska w Popardowej Niżnej i Wyżnej (uszkodzony odcinek drogi Frycowa – Popardowa Wyżna). W roku bieżącym, gmina otrzymała dotację na kontynuowanie działań związanych z osuwiskami w Popardowej. Dotacja w wysokości 71,5 tys. zł przeznaczona jest na wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej zabezpieczenia osuwiska i naprawę odcinka drogi gminnej w Popardowej Wyżnej. Podobną dokumentację dla Popardowej Niżnej gmina wykonuje ze środków własnych. Koszt owych dokumentacji wynosi odpowiednio – dla Popardowej Wyżnej – ponad 53,5 tys. zł.; dla Popardowej Niżnej – prawie 34 tys. zł. ■ (Ronald Ciborowski – podinspektor UG)

zabudowań gospodarczych. Likwidacja wymienionych osuwisk związana jest z kilkoma etapami działań. Najpierw, należy przygotować tzw. kartę osuwiskową. Zajęli się tym specjaliści z krakowskiego Państwowego Instytutu Geologicznego. Kolejne zadanie, to wykonanie badań geologicznych, na które potrzeba sporych nakładów finansowych. Można je pozyskać, jeżeli komisja do spraw osuwisk przy wojewodzie małopolskim, zaakceptuje wspomnianą wcześniej kartę. Mogą one stanowić 80 % dotacji Biura Usuwania Skutków zniszczeń dokonanych przez wodę. W przypadku Popardowej tak się stało i badania przeprowadzono w roku ubiegłym, a teraz przygotowujemy projekt techniczny. To kolejne kosztowne przedsięwzięcie w gminie. Dla przykładu, jak informują specjaliści z Urzędu Gminy, za projekt dla Popardowej Niżnej trzeba zapłacić około 35 tys. zł, a Wyżnej - nieco więcej, z powodu zaistniałych komplikacji. Ten projekt dopiero wskaże wykonawcy, jaka będzie technologia odbudowy, co będziemy robić i za ile. Kolejnym krokiem jest przekazanie projektu, wraz ze stosownym wnioskiem do wojewody, o udzielenie dotacji na realizację prac w roku przyszłym. Stanie się to wówczas, jeżeli wniosek zostanie pozytywnie zweryfikowany przez komisję ds. osuwisk. Dopiero wtedy okaże się, czy realne będą możliwości pozyskania 80 proc. potrzebnych funduszy. Stabili-

zowanie osuwających się gruntów, to przedsięwzięcie niezwykle kosztowne. Prace zaplanowane w Popardowej Niżnej, zamkną się kwotą ponad 2 mln zł. Co się tyczy drugiej miejscowości, gdzie obszar objęty osuwaniem się gruntów wynosi prawie 38 ha, komisja negatywnie ustosunkowała się do wniosku gminy, oceniając iż brak jest ekonomicznego uzasadnienia takiego działania. Natomiast wojewoda stworzył dla tamtejszych mieszkańców pewną możliwość. Jeżeli proces osuwiskowy, proces degradacji gleby będzie postępował, można będzie wykonać studium przesiedlenia ludności w inny rejon gminy. Tak stało się w Żeleźnikowej Wielkiej. Osuwisko numer 3, choć najmniejsze, jest najbardziej dokuczliwe, bowiem każdego miesiąca należy dokonywać wydatków na stabilizacji korpusu drogi, ale zostało zakwalifikowane i ... trzeba mieć nadzieję, że w roku 2014 lub 2015 zostanie ustabilizowane. To również bardzo trudne zadanie, trzeba je rozpocząć w potoku Margoń i prowadzić w górę do drogi, będzie kosztowne i uciążliwe. - *Te problemy, są pokłosiem decyzji wydawanych w dawnych latach – mówi wójt, kiedy nasi przodkowie sami stabilizowali dno potoku, za pomocą tzw. kazy, stawiania progów wodnych, przez co zapobiegali erozji*

*wglębnej. Dziś takich rzeczy się nie robi, ale warto dodać, że dno potoku pogłębiło się o 2 metry i następuje erozja boczna, powodująca zsuwanie się gruntu do rzeki. Na naszym terenie, gdzie margle, łupki dominują w budowie geologicznej skał, powstaje warstwa poślizgowa powodująca „ucieczkę” gruntu ku dółowi, przez działanie sił grawitacji. Swego czasu, całe przedsięwzięcie można było wykonać prościej, szybciej i taniej. Niestety, wtedy niektórzy gospodarze zażądali za przejazd sprzętu budowlanego przez ich prywatne działki i Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej zrezygnował z realizacji zadania.*

Nowy problem pojawił się w Żeleźnikowej Wielkiej – Kącinie, tam od gospodarstwa rodziny Olesiów, aż do włości państwa Michalików grunt „ucieka”, a zsuwając się w kierunku drogi zasypuje rowy przez co, następuje zamykanie korytek odpływowych, niszczenie przepustów, dlatego w najbliższym czasie zapadnie decyzja samorządu o sporządzeniu karty osuwiskowej i wówczas poznamy opinie ekspertów w kwestii stabilizowania terenu. W ocenie Urzędu Gminy, to osuwisko można zatrzymać, tym bardziej, że zagraża drodze publicznej. ■ (KEN)

## Aktualności



Budowę placu wykonano w ramach Rządowego Programu „Radosna Szkoła”. Koszt całego zadania wyniósł prawie 122 tys. zł., z czego około 70 tys. zł stanowi dotacja celowa z budżetu państwa, przekazana w ramach wspomnianego wyżej programu. Plac zabaw ma wymiary 30, 14 m na 8, 40 m. Wyposażono go w dwa zestawy zabawowe, huśtawkę wagową, bujaki oraz ławki. Teren placu został ogrodzony, ułożono na nim nawierzchnię elastyczną, bezpieczną dla dzieci. Oprócz uczniów, cieszą się nauczyciele i dyrekcja placówki, - naprawdę będzie weselej – oświadczają przedstawiciele tego grona. Chwile spędzone na tak urządzonego placu, w czasie przerw pomiędzy lekcjami, a także przed i po zajęciach, na pewno dadzą uciechę, szczególnie uczniom klas młodszych, a my i rodzice będziemy spokojniejsi, wiedząc, że bawią się bezpiecznie. ■ Tekst i fot. Ronald Ciborowski

Chcesz wyciąć drzewo?

## Uzyskaj pozwolenie

*Przepisy dotyczące ochrony przyrody jasno określają, kiedy wolno wyciąć rosnące drzewo. Aby to uczynić, należy obowiązkowo uzyskać stosowne zezwolenie na dokonanie takiej czynności, wyłączając tereny leśne ( tutaj mają zastosowanie inne zasady prawne) Takie zezwolenie, mogą uzyskać właściciele nieruchomości, na których rosną drzewa przeznaczone do likwidacji.*

Należy pamiętać, że za wycięcie drzewa bez wymaganego prawem zezwolenia, grożą poważne sankcje finansowe. Z obserwacji wynika, że mieszkańcy naszej gminy, doskonale wiedzą o powyższym obowiązku, o czym świadczy fakt, iż do końca listopada 2013 roku, do Urzędu wpłynęło ponad 120 wniosków o możliwość wycięcia drzew na terenach nieleśnych. W latach 2011 i 2012 otrzymaliśmy, odpowiednio 94 i 95 wniosków. Z powyższego wynika, że wzrosła społeczna świadomość dotycząca ochrony przyrody i obowiązków ciążyących na właścicielach nieruchomości, w tym zakresie. ■ (Marcin Wiktor – podinspektor UG Nawojowa).

Głos w sprawie...

## Połączenie banków

*Bank Spółdzielczy w Nawojowej, będzie łączyć się z Bankiem Spółdzielczym w Nowym Sączu, który jest silniejszym kapitałowo i organizacyjnie, ale przecież nadal pozostaniemy w tej samej grupie kapitałowej, która kultywuje tradycje spółdzielcze od pokoleń. .*



Autorka notatki  
Fot. Archiwum Banku

Ponad 100 letni dorobek spółdzielców bankowych z terenu gmin Nawojowa i Łabowa nie zostanie zmarnowany. Dotychczasowe placówki bankowe pozostaną na miejscu, otrzymując nowy wygląd po gruntownej modernizacji. Obecni pracownicy pozostaną na swoich

Fot. J. Piotrowski  
<http://www.flickr.com/>

# Czysta gmina Usuwanie odpadów komunalnych



*W życie weszła 1 lipca 2013 roku, znowelizowana ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, zmienił się też system opłat za odbieranie i gospodarowanie odpadami komunalnymi. Wprowadzone zmiany, mają na celu dostosowanie polskich przepisów dotyczących ochrony środowiska, do wymogów unijnych.*

Fot. Alias Albinos  
<http://www.flickr.com/>

Przejmując owe obowiązki, rada gminy ustala opłatę ponoszoną przez właścicieli nieruchomości za wykonywanie zadania. Za okresowe pozbywanie się danej ilości wskazanego rodzaju odpadów komunalnych, ustalana jest zryczałtowana opłata. Jej wysokość zależy od faktycznych kosztów ponoszonych przez gminę, z tytułu zorganizowania i funkcjonowania systemu zbierania, transportu, odzysku i unieszkodliwiania tych nieczystości. Ustalając stawki opłat, rada gminy nalicza niższe ceny, jeżeli odpady komunalne są zbierane i odbierane w sposób selektywny, ponadto określa terminy ich uiszczania. W naszej gminie, w roku bieżącym, trzeba to zrobić do 15 dnia każdego kwartału, począwszy od lipca.

Opłaty nie uiszczone w wyznaczonym terminie, podlegają przymusowemu ściągnięciu, w trybie określonym w ustawie, z 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Mieszkańcy gminy Nawojowa, w zamian za wniesioną opłatę lokalną, (nazywaną śmieciową), otrzymują pojemniki lub worki: na odpady komunalne zmieszane; na odpady komunalne segregowane (niebieskie – papier, tekturę, plastik, tekstylia, odpady wielomateriałowe, zielone – szkło oraz metal); na odpady ulegające biodegradacji. W ramach opłaty, następuje wywóz odpadów komunalnych, zmieszanych i segregowanych, jeden raz w miesiącu, a odpadów

ulegających biodegradacji, dwa razy w miesiącu. Śmieci odbierane są sprzed posesji (w większości innych gmin, z dróg publicznych). Ponadto, mieszkańcy mają możliwość oddawania odpadów wielkogabarytowych, zużyte opony, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, zużyte baterie i akumulatory. Zorganizowana zbiórka tych rzeczy, odbywa się dwa razy w roku, do ustawionych w kilkunastu miejscach na terenie gminy kontenerów. Docelowo, planuje się utworzenie Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, w skrócie PSZOK, gdzie mieszkańcy przez cały rok będą mogli oddawać w/w rzeczy. Wprowadzanie nowego systemu gospodarowania odpadami komunalnymi nie odbyło się bez trudności. Kłopoty z jego wdrażaniem, napotkało wiele gmin i miast w całej Polsce. Objęcie nim wszystkich mieszkańców naszej jednostki administracyjnej, (wcześniej ok. 60% obywateli miało podpisane umowy na wywóz odpadów), a także zamieszanie powstałe wśród firm odbierających śmieci w związku z konkurencją, jaka się wytworzyła na tym rynku, spowodowały że wprowadzanie systemu odbywało się z pewnymi trudnościami. Jednak z każdym tygodniem, prace przy odbiorze odpadów przebiegały coraz sprawniej i bez większych zakłóceń. Podstawą do naliczenia opłaty, jest deklaracja składana przez właściciela nieruchomości, która podlega zmianie, po

każdorazowym ustaleniu nowych stawek przez Radę Gminy. A ta jest wynikiem postępowania przetargowego. Wysokość opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, zbieranymi selektywnie, ustala się indywidualnie przy wypełnieniu arkusza deklaracyjnego. Następnie, należy go doręczyć do Urzędu Gminy, osobiście, za pośrednictwem sołtysa lub listownie na adres Urząd Gminy Nawojowa - 33-335 Nawojowa 313. W przypadku, gdy nieruchomość zamieszkuje więcej niż jedna rodzina, można wypełnić kilka deklaracji dla jednego gospodarstwa. Stawki za gospodarowanie odpadami komunalnymi w gminie Nawojowa, w roku 2013 wynosić będą odpowiednio:

- dla rodziny 1 – 2 osób – **9,1** zł miesięcznie od mieszkańca,
- dla rodziny 3 – 4 osób – **8,1** zł miesięcznie od mieszkańca,
- dla rodziny 5 – 6 osób – **7,1** zł miesięcznie od mieszkańca,
- dla rodziny 7 – 9 osób – **6,1** zł miesięcznie od mieszkańca,
- dla rodziny 10 osób i więcej – **5,1** zł miesięcznie od mieszkańca,

Średnia kwota stawki, w roku 2013 w naszej gminie, wynosi 7,02 zł. Stawka opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi zbieranymi w sposób **nie selektywny, wynosić będzie 15,00 zł miesięcznie od osoby.** ■ Informacje sporządził: (Mariusz Lelito – podinspektor UG)

## Regulacja stanów prawnych dróg

§ *Sukcesywnie, od kilku już lat, Urząd Gminy Nawojowa, prowadzi regulację stanów prawnych dróg, na terenie całej jednostki administracyjnej.*



Zgodnie z posiadanymi środkami, corocznie zleca się sporządzenie dokumentacji geodezyjno – kartograficznej, do celów uregulowania stanu prawnego dróg zaliczonych do kategorii publicznych lub wewnętrznych. Nieruchomości gruntowe zajęte pod drogi publiczne, regulowane są w trybie art. 73 ustawy z 13 października 1998 r. Przepisy, wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną, znajdują się w D. U. nr 133, poz. 872, z późn. zm.. Z mocy tego przepisu, od 1 stycznia 1999 r. właścicielem nieruchomości i ich części zajętych pod drogi publiczne, stał się odpowiednio: Skarb Państwa, gmina, powiat lub województwo samorządowe. Droga została uznana, jako publiczna, jeżeli do 31 grudnia 1998 r. otrzymała status drogi powszechnie dostępnej lub została zaliczona do jednej z ustawowych kategorii dróg. Jeżeli do tego czasu droga nie została zaliczona do jednej z tych kategorii, to nie stawała się drogą publiczną, lecz drogą wewnętrzną, co oznacza, że nie może być uwłaszczone w trybie omawianych przepisów. Dokumentem stanowiącym podstawę prawną do zaliczenia drogi, do kategorii gminnej, publicznej, jest uchwała wojewódzkiej rady narodowej, a

od 1990 r. zarządzenie wojewody. Podstawą ujawnienia gminy, jako właściciela drogi w Księdze Wieczystej, jest ostateczna decyzja wojewody. Decyzja taka ma charakter deklaratoryjny, potwierdzający skutek zaistniały w mocy samego prawa. Wojewoda rozstrzyga, czy 1 stycznia 1999 r. gmina stała się właścicielem nieruchomości, w wyniku spełnienia się 31 grudnia 1998 r. wszystkich ustawowych przesłanek. Wiele istniejących dróg zostało wybudowanych na gruntach nie stanowiących własności gminy, a to wymaga doprowadzenia do zgodności stanu faktycznego nieruchomości ze stanem prawnym. Dużym utrudnieniem przy regulacji stanu prawnego, jest nieuregulowany stan własnościowy nieruchomości, niekiedy przez kilka pokoleń. Gmina przeprowadza również regulację dróg na podstawie art. 18 ustawy, z dnia 10 maja 1990 r., Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (D. U. nr 32, poz. 191, z późn. zm.) to tzw. komunalizacja mienia. Regulacja trwa nieprzerwanie i należy stwierdzić, że większość dróg gminnych w Nawojowej, ma już uregulowany stan prawny. ■ (Ewelina Batko – podinspektor UG)

## Aktualności



stanowiskach, natomiast wzbogacona zostanie oferta produktów i usług bankowych, jestem pewna, że to ucieszy naszych klientów. Po dokonaniu fuzji bankowej możliwe będzie prowadzenie rachunków dewizowych i pełna obsługa dewizowa naszych kontrahentów. Celem sprostania konkurencji na lokalnym rynku oraz zwiększającym się wymaganiami instytucji nadzorujących bankowość, szczególnie w kwestii zarządzania ryzykiem bankowym, należy stworzyć większe instytucje finansowe, bo tylko one mogą sprostać nowym wyzwaniom. Zapewniam naszych klientów, że decyzja o połączeniu się z jednostką nowosądecką, poprawi jakość usług i powiększy ich ofertę. ■ Krystyna Kurcz - Prez Zarządu Banku Spółdzielczego w Nawojowej

### Kanalizacja i wodociąg Zbliżamy się do końca inwestycji

*Na terenie Nawojowej, trwają prace związane z budową sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej. Choć terminy ukończenia pierwszej części tej inwestycji były przesuwane w czasie, to inwestor, Spółka Sąddeckie Wodociągi, rozpoczął drugi etap budowy, obejmujący obszar prawej strony drogi krajowej, w kierunku Krynicy: Nawojowa Łęg, Bukowiec, osiedle Frycowa.*

Opóźnienia prac w pierwszym etapie, spowodowane były koniecznością wprowadzenia dużej ilości zmian projektowych, determinowanych brakiem zgody właścicieli niektórych nieruchomości na wejście w ich tereny. Również w drugim etapie, pojawiają się ciągle sytuacje, w których właściciele posesji, pomimo że podczas projektowania wyrazili zgodę przejścia przez ich działki, żądają teraz zmian, zatwierdzonego pozwoleniem na budowę projektu sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Pomimo przeszkód, udaje się sukcesywnie doprowadzić, do zakończenia pierwszego etapu inwestycji. W listopadzie br., został złożony wniosek do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej o dofinansowanie budowy 83 podłączeń budynków do sieci kanalizacji sanitarnej mieszkańców, którzy podpisali stosowne umowy. Po zakończeniu kolejnego etapu budowy tej sieci, o ile będzie istniała jeszcze możliwość dofinansowania, gmina wystąpi z nowym wnioskiem o pozyskanie środków zewnętrznych, na realizowanie podłączeń kolejnych budynków do sieci odbioru ścieków, w zakresie drugiego, obecnie prowadzonego etapu. Sąddeckie Wodociągi, w niedługim czasie, wybiorą wykonawcę budowy sieci wodno-kanalizacyjnej dalszej części Nawojowe (za kościołem, w kierunku Bącznej Kuniny i położonego tam przysiółka Kunina). Pierwsze prace, zostaną podjęte wiosną, a zakończenie całego zadania, łącznie z uzyskaniem efektu ekologicznego, czyli podłączenia do sieci wszystkich posesji, ma nastąpić do końca 2015 r. ■ Marcin Wiktor

### Plac rekreacyjny w Żeleźnikowej Małej Będzie go miała Żeleźnikowa Mała

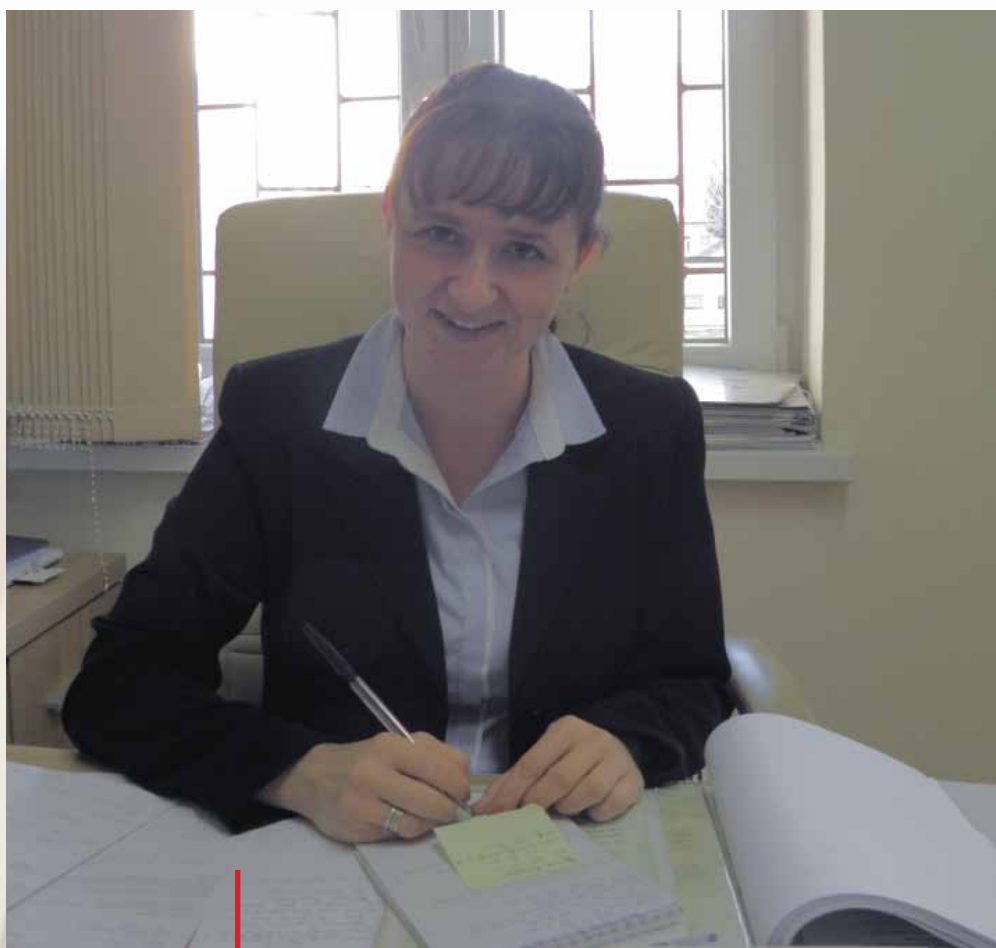
*Miejscowość wygrała los na loterii. Muszą tam zatem mieszkańcy naprawdę dobrzy ludzie, którzy są oczkiem w głowie nawojowskiego samorządu. Faktem jest, że miejsce pod rekreacyjną inwestycję jest wymarzone.*

Dookoła piękna przyroda, urokliwe pejzaże, a w pobliżu boisko sportowe i rzeka, zaś niedługo stanie również placówka oświatowa. Nic lepszego nie można sobie wymarzyć, chyba że... modny już w wielu krajach Europy, a coraz bardziej popularny i u nas, plac przygotowany do zorganizowania przez ludzi rozrywki we własnym zakresie. I będzie go miała - Żeleźnikowa Mała. 16 września 2013 r., gmina Nawojowa podpisała z samorządem województwa małopolskiego umowę o przyznanie pomocy finansowej, w ramach programu (działania) pod nazwą „Odnowa i rozwój wsi”, na budowę placu rekreacyjno-sportowego, jako miejsca integracji mieszkańców tej miejscowości. Uzyskano dotację w wysokości, ponad 271 tys. zł, ale planowane przedsięwzięcie kosztować ma prawie 445,5

## Danuta Cycoń Dobosz - nowa szefowa Urzędu Stanu Cywilnego

# Zaczynam od archiwaliów

*Cóż znaczy URZĄD? Wedle najprostszej definicji to nazwa niektórych organów administracji państwowej lub samorządowej. Ale... jest to również zorganizowany na określonych zasadach zespół urzędników i środków rzeczowych, zapewniających realizację ustalonych przez prawo funkcji organu państwowego.*



Danuta Cycoń Dobosz - nowa szefowa Urzędu Stanu Cywilnego  
Fot. archiwum

Dlatego, jednym z ważniejszych urzędów w każdej gminie jest Urząd Stanu Cywilnego, organ administracji publicznej, rejestrujący fakty dotyczące stanu cywilnego obywateli, jak urodzenia, zawarcie małżeństwa, zgonu. Nawojowa oczywiście taki urząd posiada, a obecnie prowadzi go Danuta CYCOŃ DOBOSZ, która swoje obowiązki wykonuje w imieniu wójta gminy, jako że organ ów ustawowo, zawsze jest kierownikiem powyższej instytucji. Pani Danusia stanowisko objęła w wyniku konkursu. Kim jest nowa szefowa USC? Urodziła się w roku 1979 w Krynicy Zdroju, perle polskich uzdrowisk, należy więc domniemywać, że szybko stanie się perłą Urzędu, który jej opiece powierzono. Nowa pani kierownik maturę uzyskała w Technikum Rolniczym w Nawojowej,

można ją więc określić, jako „swoją”. Jej zainteresowania naukowe są dość rozległe, zaś wykształcenie solidne i wielokierunkowe. W nowosądeckiej Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej ukończyła kierunek – Administracja i Finanse Sektora Publicznego. Studia magisterskie kontynuowała na Akademii Ekonomicznej w Krakowie (obecnie Uniwersytet Ekonomiczny), w zakresie Gospodarki i Administracji Publicznej, odbywając jednocześnie staż w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, w Biurze Powiatowym w Nawojowej. Dyplom uzyskała 2004 r. i wówczas podjęła pracę w nawojowskim Zespole Ekonomiczno – Administracyjnym Szkół. W pięć lat później, postanowiła odbyć studia podyplomowe na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu, na kierunku administracji, na Wydzia-

le Prawa i Administracji tej uczelni. 2 kwietnia 2013 roku objęła (mając nadzieję na długoletnią pracę) miejscowy Urząd Stanu Cywilnego. Od czego zaczęła wypełniać nowe obowiązki? Pani Danuta zajęła się archiwaliami urzędu, a to niezwykle ważne dokumenty, na podstawie których można prześledzić przez dziesięciolecia rozwój i życie społeczności Ziemi Nawojowskiej. Dokumenty, które przekazane zostaną wkrótce do Państwowego Archiwum, musiały przejść najpierw solidną renowację, w niezwykle trudnych i bardzo interesujących urzędzeniach, o czym piszemy na stronach obok, gdyż cała operacja jest swego rodzaju ciekawostką. – Dokumenty USC, to kwestia najważniejsza w mojej nowej profesji, dlatego też postanowiłam poświęcić im na początku szczególną uwagę – stwierdza nasza bohaterka. Kto wie, może warto będzie pokusić się o pracę naukową na ich podstawie, o charakterze socjologiczno-etnograficznym. Pani kierownik ma również szerokie zainteresowania pozazawodowe. Może n.p. poszczycić się dyplomem pszczelarza, który potrafi prowadzić prawdziwą, dochodową, hodowlę pożytecznych owadów. Miała kiedyś własną pasiekę, składającą się z 11 uli. Teraz pozostały jedynie 3, dające życiodajny miód na potrzeby rodziny. Posiada uprawnienia do profesjonalnego prowadzenia wycieczek dzieci i kurs opiekuna kolonii. Jest czeladnikiem w rzemiośle – krawiectwo odzieży lekkiej. Zaliczyła również 3 letni kurs języka angielskiego. Uwielbia kontakt ze sztuką, zajmuje się malarstwem olejnym, decoupage, choć tworzone prace wypełniają raczej domowe ateliera i rzadko prezentowane są publicznie. Nauczyła się szydełkowania i długie jesienno - zimowe wieczory wypełnia tworzeniem obrusów, serwetek, a także ozdób choinkowych. Pani Danuta jest mężatką, małżonek Dariusz, ma wykształcenie techniczne, jest specjalistą w zakresie budownictwa ogólnego. A 12 sierpnie br. rodzina powiększyła się o pierwszą latorośl. Na świat przyszedł pierworodny syn państwa Doboszów – Filip, który teraz wypełnia całe pozazawodowe życie szczęśliwej mamy. Gratulujemy macierzyństwa i nowej posady. ■ (An)

## Co kryje archiwum USC?

W roku bieżącym, do nowosądeckiego oddziału Archiwum Państwowego w Krakowie, przekazana została stuletnia księga zgonów, zawierająca imienne wykazy ludzi, którzy odeszli z tego świata, w latach 1901 – 1910 na Ziemi Nawojowskiej. Zanim się z nią rozstaliśmy, spojrzeliśmy w głąb historii w niej zawartej. Księgi metrykalne, w Kościele Rzymskokatolickim były prowadzone od XVI w., w wyniku uchwał podjętych na Soborze Trydenckim. Początkowo, były to tylko księgi chrztów i małżeństw.



W roku 1614, wydany przez papieża Pawła V tzw. Rytuał Rzymski, nałożył obowiązek prowadzenia przez proboszczów 5 ksiąg metrykalnych: osób ochrzczonych, bierzmowanych, zaślubionych, zmarłych oraz wykazy parafian. Na początku, księgi te miały charakter wyłącznie kościelny. Służyły kontrolowaniu wykonywania powinności religijnych przez parafian, przestrzegania przepisów kościelnych, a także do celów ewidencyjnych. Z czasem, księgi metrykalne zaczęły pełnić funkcję prawną – publiczną. W 1917 r., na mocy Kodeksu Prawa Kanonicznego, parafie zostały zobowiązane do prowadzenia duplikatów ksiąg metrykalnych, które przekazywano biskupowi lub do sądu pierwszej instancji, a po II wojnie światowej, od 1946 r. do Urzędów Stanu Cywilnego. Kopie, były najczęściej sporządzane przez księdza pod koniec roku kalendarzowego. Katolickie księgi metrykalne podlegały nadzorowi biskupa diecezjalnego. Przepisy zobowiązywały duchownych do dokładnego prowadzenia owych ksiąg, zaś prawo krajowe, nakładało na każdego obywatela obowiązek rejestracji urodzin dziecka, małżeństwa i zgonu w macierzystej parafii.

Nawojowska księga zgonów jest kopią księgi metrykalnej. Analizując jej zawartość stwierdzamy, że zapisy prowadzono w niej w języku łacińskim. Charakteryzuje ją zwięzłość, a dane wpisywano w rubryki tabeli. Na jednej stronie księgi znajduje się nie więcej niż 10 aktów, co powoduje, że wpisy są czytelne i przejrzyste. Akta sporządzono piśmem ręcznym, oddzielnie dla każdej miejscowości. W naszej księdze odnotowano Barnowiec, Bączą Kuninę, Czarczów, Frycową, Homrzyska, Nawojową, Łęg, Popardową, Rybień

i Złotne. Wpisy do księgi zgonów zawierały: numer pozycji w księdze; dzień i miesiąc śmierci; imię i nazwisko zmarłej osoby; imiona i nazwiska rodziców zmarłego; wyznanie; płeć; datę urodzenia i małżeństwa; wiek zmarłego oraz przyczynę zgonu (tu najczęściej wpisywana była choroba np. Natur, Phtysis, Coelus, Asthma, Gangrena, Marasmus, Debilitas, Febris itp. Wpis zawierał również informację o dacie pogrzebu i nazwisko księdza, który prowadził pochówek. Jak wynika z wpisów do księgi, duża umieralność była wśród populacji najmłodszych dzieci. Natomiast najdłużej żyjąca osoba miała, aż 84 lata. Ciekawostką jest fakt, iż mimo dużej śmiertelności dzieci, przyrost naturalny był stosunkowo wysoki, dlatego w połowie XIX w. zaczęto w aktach wpisywać numery domów, aby w ten sposób obliczyć liczbę rodzin mieszkających na wsi pod jednym dachem. Podsumowanie każdego roku, w każdej miejscowości, opatrzone było okrągłą pieczęcią parafii, wpisaniem miejscowości i daty sporządzenia udokumentowania oraz podpisem proboszcza. ■ Danuta Cycoń Dobosz – kierownik USC

## Aktualności



tys. zł. W owym przyrodniczym rajku, wybudowane zostanie zaplecze sanitarne z wewnętrznymi instalacjami i dostawioną do niego wiatą, ponadto miejsca postojowe, chodnik dla pieszych i utwardzone dojazd, ogrodzone boisko do piłki plażowej, zadaszone stanowiska do grillowania, trybuna przy istniejącym już boisku trawiastym, zaś cały teren zostanie oświetlony. Zamontowane będą również elementy wyposażenia rekreacyjnego: piaskownica ze zjeżdżalnią dla dzieci, huśtawki, bujaki, betonowy stół do ping-ponga, ławki. Być może, wyposażenie wzbogaci się jeszcze o siłownię na świeżym powietrzu, gdzie warto uprawiać fitness. Realizacja inwestycji zostanie zakończona w lipcu 2014 r. A więc, już dziś planujemy letnie wieczory przy grillu. ■ (AN)

## Usportowione przedszkole w Nawojowej

*Oddane po remoncie generalnym nawojowskie przedszkole gminne, funkcjonuje doskonale. Świetnie wyposażone, spełnia wszelkie wymogi placówki wychowawczej na europejskim poziomie.*

Nowoczesne sprzęty, pomoce naukowe, zabawki, zapewniają dzieciom komfort pobytu. Niedawno, placówka powiększyła swoją bazę o boisko wielofunkcyjne i plac zabaw, gdzie przez wiele miesięcy w roku można prowadzić zajęcia rekreacyjne, gry i zawody na świeżym powietrzu. W godzinach działania przedszkola, obiekt sportowy i rozrywkowy służy najmłodszym uczestnikom placówki. Po tym czasie, udostępniany jest szerokim rzeszom mieszkańców. Zainteresowanie boiskiem jest spore, dało się to zauważyć wiosną i latem, kiedy od wczesnych godzin porannych, do późnego wieczora, przebywało tam, bawiąc się i trenując, sporo młodych ludzi. Miłośnicy tenisa ziemnego, spędzali na kortach maksymalną ilość czasu. Tylko ogromne upały, jakie pojawiły się podczas tegorocznych wakacji, powodowały, że na chwilę rakiety „zawieszano na kołku” szukając zabawczego cienia. Także na tym obiekcie, planowany jest montaż dodatkowych urządzeń, uatrakcyjniających ofertę dla użytkowników. Podobnie, jak przy stadionie, zostanie zamontowanych kilka urządzeń do rozwijania tężyzny fizycznej. Samorządowcy czynią to z myślą o paniach, mając nadzieję, że nawojowskie kobiety będą tak organizować własne zajęcia i życie, aby znaleźć choć chwilę czasu na dające krzepę ćwiczenia fitness. ■ (Rec)

**Budowę boiska, placu zabaw oraz miejsc postojowych zrealizowano przy współudziale środków finansowych, w ramach Działania 313, 322, 323 „Odnowa i rozwój wsi” objętego Programem Obszarów Wiejskich (PROW). Koszt zadania wyniósł ponad 652 tys. zł, w tym dotacja z PROW - to 397 tys. zł. Boisko, o wymiarach 40 m na 20 m, ma sztuczną nawierzchnię i może służyć do gry w tenisa, siatkówkę, mini koszykówkę, piłkę ręczną. Plac zabaw wyposażono w różne elementy służące dzieciom do zajęć ruchowych. Są tam 2 huśtawki pojedyncze, 3 huśtawki podwójne, 2 zjeżdżalnie, piaskownica, altanka z bali, chatka z belek, przepłotnia, zestaw do zabawy grupowej. Dodatkowe wyposażenie, to dmuchany basen kąpielowy dla dzieci. Obok placu znajduje się parking samochodowy dla osób korzystających z przedszkolnych obiektów. Cały teren jest ogrodzony, zapewniono też jego bezpieczne użytkowanie.**

# Jak ratuje się archiwa?

*Proces taki, nazywa się fumigacją. Z łacińskiego fumigatio – znaczy po prostu – dymienie. Jest to dezynfekcja za pomocą substancji chemicznych w formie dymu, pary lub gazu, czyli w obecności substancji zwanych – fumigantami.*



Komora fumigacyjna  
Fot. Piotr Kuraś

dokumentu i stwarza idealne warunki do rozwoju pleśni. Do drobnoustrojów niszczących księgi zaliczamy bakterie, promieniowce, ale przede wszystkim grzyby, zwane potocznie pleśniami.

Mając zgodę dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej – Aleksandry Cieślak oraz dzięki uprzejmości jej pracownika – Piotra Kurasia, zajmującego się właśnie fumigacją, dowiedzieliśmy się, jak ten proces przebiega. A oto, co on sam powiedział nam na ten temat.

*„Proces dezynfekcji zaczyna się od załadowania komory fumigacyjnej zbiorami przeznaczonymi do odgrzybiania. Pojemność takiej komory wynosi 20 metrów bieżących, formatu A-4. Potem, zamyka się komorę i wytwarza próżnię o wielkości 800 mBar. Pierwszy cykl procesu polega na wytworzeniu odpowiednich warunków do uaktywnienia zarodników zawartych w zbiorach. Akta przebywają w odpowiednich warunkach (temperatura i wilgoć), wprowadzonych komputerowo, przez 5 godzin. Po tym czasie, odbywa się cykl dekompresji, a w komorze powstaje ciśnienie atmosferyczne, żeby upuścić nadmiar wilgoci, powstałej w wyniku nawilżania zbiorów. Następnie, w komorze z dezynfekowanymi materiałami wytwarza się, około 100 – 150 mBar, a na to miejsce wpuszcza gaz S-9, składający się z 9% tlenu etylenu i 91% dwutlenku węgla, podnosząc ciśnienie do 850 mBar. W tych warunkach, zbiory leżakują od 36 do nawet 99 godzin, w zależności od stopnia zagrzybenia i tak wygląda proces dezynfekcji. Po nim, następuje cykl płukania, od 15 do 20 razy wypompowuje się gaz S-9 do ciśnienia mBar i spala w katalitycznej spalarni gazu, a w jego miejsce wprowadza się czyste powietrze poprzez filtr HEPA do wysokości 800 mBar. Gdy dezynfekcja jest zakończona, odkręca się śruby mocujące dekiel urządzenia, napowietrza komorę do wysokości ciśnienia atmosferycznego i wyciąga zbiory. Teraz powinny one trafić na 5 dni do specjalnego pomieszczenia w celu kwarantanny”.*

Dzięki panu Piotrowi, prezentujemy czytelnikom fotografię komory fumigacyjnej. ■ (DCD)

W tym roku, takiemu procesowi poddaliśmy cały zbiór ksiąg i skorygowaliśmy Urzędu Stanu Cywilnego w Nawojowej, tj. 188 ksiąg i 124 skorygowane. Fumigacja, została przeprowadzona w „Jagiellonce” – Bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Przed wywiezieniem tam ksiąg, zgodnie z prawem, musieliśmy uzyskać pozwolenie wojewody małopolskiego na ich wyniesienie z naszych zasobów archiwalnych poza lokal USC, celem dokonania dezynfekcji. Wojewoda wydał zgodę w formie postanowienia. Głównym czynnikiem sprzyjającym niszczeniu akt zawartych w księgach,

jest wilgoć. Źródłem jej powstawania są skoki temperatur, powodujące gwałtowne zmiany wilgotności względnej. Niska wilgotność powietrza, może powodować wysychanie kleju, pękanie skóry, kurczenie się pergaminu. Za wysoki poziom wilgotności uszkadza odsłonięte grzbiety i brzegi kart, poprzez wnikanie wilgoci w głąb woluminów. Jest to poważny problem, ponieważ wilgoć, wchłonięta przez księgę, bardzo powoli z niej uchodzi, co wiąże się z podstawowym składnikiem papieru – celulozą, wykazującą właściwości wysoce higroskopijne. Znaczny stopień zawilgocenia, powoduje głębokie zniszczenie

# Zamek wraca do właścicieli

*Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, decyzją ze stycznia br. uchylił dekrety, które przemawiały na własność Skarbu Państwa m.in. takie obiekty, jak pałac rodziny Stadnickich w Nawojowej, wraz z położonym wokół niego parkiem.*

Pełnomocnik rodziny argumentował, że zespół pałacowo-parkowy, nawet w myśl powojennej reformy rolnej, nie stanowił terenu nią objętego. Zatem, konstytuująca się ówczesnie władza ludowa, złamała wydane przez samą siebie prawo. Minister uznał, że jeżeli przejęcie ziemi miało charakter prawny, to zabudowania pałacowe nie podpadały pod tamte dekrety, nie była więc zasadna ich nacjonalizacja. Minister Rolnictwa rozstrzygnął spór na korzyść rodziny byłych właścicieli. Jego akt w tej sprawie, uprawomocnił się z końcem marca br. Od tej chwili, trwają formalności związane ze zwrotem obiektu i przeniesieniem instytucji dotychczas go zajmujących. Te ostatnie, tj. sądecki oddział Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego oraz Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa już mają nowe siedziby, przy ul. Kraszewskiego w Nowym Sączu i w zasadzie opuścili pałac. Po całkowitym zakończeniu przeprowadzki, starosta nowosądecki reprezentujący Skarb Państwa, jako dotych-

czasowego właściciela, przygotuje wszystkie niezbędne dokumenty i zorganizuje wraz z prawnikami formalne przekazanie własności rodzinie spadkobierców. Kiedy zamykaliśmy numer, nie były znane jeszcze szczegóły tego postępowania, mieli je uzgodnić radcy prawni obu stron.

## Wydział Geodezji i Budownictwa Starostwa Powiatowego,

aby zadość stało się formalnościom, przygotował nowe oznaczenia geodezyjne i nowe mapy oddające aktualny stan prawny i granice przekazywanej nieruchomości. Spisano też nowe dokumenty najmu obiektu z zajmującymi je dotąd instytucjami, bowiem dotychczas obowiązujące straciły swą moc z powodu zmiany przepisów prawa. ODR, mógł protestować i skarżyć dekret, gdyż nabył możliwości objęcia pałacu w posiadanie przez wieloletnie zasiedzenie i ponoszenie kosztów utrzymania, prowadzenie konserwacji i remontów. Decy-

zja ministra anulowała to, ale odpowiednie procedury musiał przeprowadzić wojewoda małopolski. Żadna z w/w jednostek nie odwołała się do sądu.

## Jakie będą dalsze losy pałacu?

Wszelkie formalności i sposób przekazania uzgodnił prawnicy obu stron, w tym np. kwestie ujawnienia w księgach wieczystych prawa własności, rodziny Stadnickich. Kodeks cywilny przewiduje różne możliwości postępowania w powyższej sprawie. - Lokatorzy się wynieśli, i do czasu przejęcia nieruchomości przez właścicieli opiekował się nią Skarb Państwa – mówi dyrektor Wydziału Geodezji – Marian Ryczek, Zaś ten uroczysty akt nastąpił 16 grudnia 2013. rzedstawiciele obu stron spotkali się pod zamkiem, gdzie odbył się właściwy moment oddania nieruchomości, sadkobiercom rodu Stadnickich. Ze strony dawnych - nowych właścicieli reprezentacyjne honory czynił wnuk hrabiów zamieszkujący włości - Krzysztof Meńkowski. Wszelkie formalności, podpisanie stosownych dokumentów, nastąpiło w Zespole Szkół im. Wincentego Witosa w Nawojowej. Ponieważ fakt ten miał

miejsce tuż rzed oddaniem numeru do druku, relację z tego wydarzenia zamieścimy w kolejnym numerze. Jakie będą dalsze losy pałacu? Zdaniem właścicieli musi przejść gruntowny remont i rekonstrukcję. Wiadomo też, że koszty utrzymania zabytku, są ogromne. Podczas spotkania konsultacyjnego latem tego roku, z pełnomocnikiem rodu, wnukiem ostatniego właściciela, Krzysztofem Mańkowskim, u starosty, przedstawiciel Stadnickich wspominał, że być może zdecydują się na utworzenie w nim centrum kulturalnego biznesu, gdzie przedsiębiorcy mogliby mieć stały kontakt ze sztuką, prowadzić spotkania zawodowe, towarzyskie, kulturalne. Jednak każda propozycja, każda forma działalności w pałacu, musi uzyskać akceptację całej rodziny, liczącej ponad 20 decyzyjnych osób. Trudno zatem na tym etapie wyrokować, jakie przeznaczenie przewidziano dla rodowej siedziby. Choć może być jeszcze kilka innych koncepcji.

PS. Samorząd gminy liczy na dobre, wzajemne kontakty, z powracającymi właścicielami zespołu pałacowo-parkowego, spadkobiercami rodu Stadnickich, dla pomyślnego rozwoju Nawojowej i jej okolic. ■ (An)



Pałac Stadnickich w Nawojowej  
Fot. AN

# Cyfryzacja po nawojowsku

Współczesna cywilizacja i związana z nią nowoczesność dociera do wszystkich zakątków świata. Informacje o zaistniałych tam wydarzeniach możemy otrzymać w ciągu kilku chwil, obserwować i słyszeć co mają do powiedzenia ludzie znajdujący się setki, tysiące kilometrów od nas.

W systemie tym zgromadzono miliony danych, potrzebnych, a czasem koniecznych do wykorzystania w codziennej egzystencji. Łatwo w ten sposób do nich dotrzeć. Wszystko to zapewnia technika komputerowa i powiązane z nią nierozdzielnie łącza internetowe. Teoretycznie, każdy może posiadać we własnym domu zestaw, umożliwiający kontakty z dowolnym miejscem na kuli ziemskiej. Praktycznie, w wielu krajach, gdzie owe systemy nie są dostępne dla przeciętnego obywatela, z powodu zbyt wysokich kosztów ich zakupu i eksploatacji, z pomocą musi wkroczyć państwo i lokalny samorząd. Władza stwarza możliwości włączenia do sieci internetowej mieszkańców naszego kraju i stara się objąć cyfryzacją całą powierzchnię Polski. To konieczność w XXI wieku.

## ■ Poprawić jakość życia

Samorząd gminy Nawojowa, mając na celu poprawę jakości życia mieszkańców własnej jednostki administracyjnej, problematyką cyfryzacji zajmuje się od wielu lat. Przyszła kolej, aby z owym projektem dotrzeć do osób i rodzin najuboższych, korzystających ze wsparcia Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, których nie stać na sfinansowanie dostępu do sieci z domowego budżetu. Projekt podzielono na trzy etapy. Pierwszy, dotyczy przygotowań do realizacji, gdzie określono kryteria wyboru potencjalnej grupy beneficjentów. Zostaną oni objęci przedsięwzięciem, jeżeli spełniają jeden z ustalonych warunków:

- ich gospodarstwo domowe spełnia kryterium dochodowe, upoważniające do otrzymania wsparcia w ramach systemu pomocy społecznej i świadczeń rodzinnych,
- wychowują dzieci i młodzież, a sytuacja uprawnia je do uzyskania stypendiów socjalnych,
- program obejmuje osoby niepeł-

nosprawne, ze znacznym bądź umiarkowanym stopniem niepełnosprawności lub z orzeczeniem równoważnym, świadczącym o ich stanie zdrowia,

- do programu włączone zostaną osoby samotnie wychowujące potomstwo i rodziny zastępcze,
- osoby powyżej 50 – tego roku życia, których przeciętny miesięczny dochód na członka rodziny, nie przekracza najniższych gwarantowanych świadczeń emerytalno-rentowych,
- prawo udziału w projekcie mają dzieci i młodzież z bardzo dobrymi wynikami w nauce.



Dodajmy, że potencjalnymi beneficjentami mogą być ludzie zameldowani i mieszkający na terenie gminy.

## ■ Kampania informacyjna

Z ankiety, przeprowadzonej na początku 2013 r., która objęła 174 gospodarstwa domowe wynika, że 101 z nich spełnia kryterium pomocy społecznej, 119 dotyczy kryterium świadczeń rodzinnych, stypendia socjalne otrzymują członkowie rodzin z 83 gospodarstw, osoby niepełnosprawne znajdują się w 65 gospodarstwach, 21 gospodarstw mieści się w kryterium - samotni rodzice/rodziny zastępcze, osoby powyżej 50 roku życia mieszkają w 37 gospodarstwach, dzieci i młodzież z bardzo dobrymi wynikami w nauce są członkami rodzin z 16 gospodarstw. Aby zachęcić wymienionych mieszkań-

ców do skorzystania z dobrodziejstwa programu, przeprowadzono działania promocyjne, a stosowne informacje zamieszczono na stronie internetowej gminy i w lokalnych mediach. Realizując projekt, należy nadal prowadzić na szeroką skalę działania informacyjno – promocyjne z wykorzystaniem lokalnej prasy, montażem stosownych tablic informacyjnych oraz przekazywać wiadomości za pośrednictwem pracowników GOPS i placówek oświatowych.

Projekt wejdzie w fazę realizacji po utworzeniu stosownego biura i zatrudnieniu pracowników odpowiedzialnych za przedsięwzięcie, przewiduje się stanowisko kierownika projektu, jego asystenta oraz księgowej. Odbędzie się również konferencja dla beneficjentów projektu, z udziałem prasy i mieszkańców. Osoby nim objęte, odbędą szkolenia z zakresu obsługi komputera i korzystania z Internetu, a po jego ukończeniu otrzymają zaświadczenie. Zanim uczestnicy projektu zostaną wyposażeni w zestawy komputerowe i uzyskają dostęp do sieci internetowej, należy opracować zasady wyboru dostawców, tak aby koszt przedsięwzięcia nie był wygórowany, objęło ono wszystkie gospodarstwa, zapewniło serwis sprzętu i oprogramowania na okres 2 lat. Chodzi tu także o dostęp do szerokopasmowej usługi internetowej. Całe przedsięwzięcie musi być oparte na zasadach dotyczących zamówień publicznych, na co władze gminy Nawojowa zwracają baczną uwagę. Użytkowanie sprzętu będzie objęte stosownym ubezpieczeniem.

Kończąc ten etap, uczestnicy potwierdzą protokolarnie odbiór i uruchomienie sprzętu, zaś dostarczenie usługi szerokopasmowej objęte zostanie odpowiednimi umowami, zawierającymi obowiązki beneficjentów w związku z otrzymanym wsparciem. Ten etap również zakończy konferencja informacyjno-prasowa.

## Zasady użytkowania, zagrożenia i obowiązki

Po zakończeniu powyższych czynności, od uczestników programu zebrane zostaną oświadczenia, o korzystaniu z efektów projektu przez kolejne 5 lat, których rezultaty będą monitorowane. W czasie trwania projektu, będzie to czynić biuro realizacyjne, a po jego zakończeniu monitoring przejmie komórka organizacyjna Urzędu Gminy.

Aby uniemożliwić beneficjentom sprzedaż sprzętu, będą oni zobowiązani do złożenia odpowiedniego oświadczenia i deklaracji wekslowej, które zostaną im zwrócone po zakończeniu projektu. Korzystając z doświadczenia pracowników Ośrodka Pomocy Społecznej oraz pracowników Urzędu Gminy, zidentyfikowano zagrożenia mogące pojawić się podczas realizacji projektu:

- strach beneficjentów przed ukrytymi kosztami i dodatkowymi opłatami,
- nieumiejętność obsługi komputera i korzystania z Internetu,
- zniechęcenie uczestników podczas brania udziału w programie.

Postaramy się zniwelować je skuteczną akcją promocyjno-informacyjną, proponując stały kontakt telefoniczny z biurem projektu lub poprzez stronę internetową i artykuły prasowe. Ważnym elementem będzie szkolenie dot. obsługi komputera i korzystania z sieci Internetowej.

## ■ Komu i w jakim trybie

Głównym celem opisanego przedsięwzięcia jest przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu mieszkańców gminy Nawojowa. Mimo dobrze rozwiniętej sieci teleinformatycznej, co umożliwia korzystanie z Internetu zdecydowanej większości mieszkańców, ich liczba jest znikoma. Przyczyną są opłaty za usługę i koszty zakupu komputerów. Nawojowa jest stosunkowo biedną jednostką i dość wysoki procent (36%) gospodarstw posiada uprawnienia do korzystania z pomocy GOPS. Sytuacja materialna ma decydujący wpływ na ich hierarchię potrzeb, zatem zakup sprzętu

komputerowego czy dostęp do Internetu, po prostu się w niej nie mieszczą. Dlatego gminny projekt, ma umożliwić rodzinom ubogim, wydotanie się ze strefy zagrożonej wykluczeniem cyfrowym. Nie rozwiąże to całości problemu z powodu ograniczonego budżetu. Chodzi raczej o rozpoczęcie procesu zmniejszania ilości osób zagrożonych wykluczeniem cyfrowym, z powodu sytuacji materialnej. Wśród rodzin uprawnionych do korzystania z usług Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, wybrano wstępnie grupę 150 z nich, które są zainteresowane udziałem w projekcie. Mają one stanowić pierwszą grupę rodzin objętych wsparciem, w ramach przeciwdziałania wykluczeniu cyfrowemu i stać się zachętą i przykładem dla innych. Projekt nie przewiduje budowy nowych przekładników teleinformatycznych, czy sieci telefonicznych, ponieważ wszyscy beneficjenci ostatecznie mają połączenia telefoniczne lub są objęci internetowym zasięgiem radiowym. Daje to również korzyści ogólnospołeczne, wynikające z dostępu do Internetu, są to: ułatwienie dostępu do informacji, możliwość aktywnego poszukiwania pracy, dostęp do usług online, możliwość robienia zakupów przez Internet, aktywizacja poprzez korzystanie z portali społecznościowych itp. Aby właściwie monitorować projekt, beneficjenci zobowiązani będą do comiesięcznego „odwiedzania” witryny internetowej i wypełnienia odpowiedniego formularza informacyjnego, do czego zobliguje ich regulaminem uczestnictwa w projekcie. Budżet projektu został opracowany na podstawie średnich cen usług internetowych, a także sprzętu komputerowego, na początku 2013 roku. Rozwiązania techniczne przyjęte w projekcie, pozwalają na najbardziej optymalną jego realizację. Zespół powołany do prowadzenia przedsięwzięcia odpowiedzialny będzie za jego właściwą realizację i rozliczenie. Przyjęte koszty, zapewniają efektywne prowadzenie projektu oraz utrzymanie wskaźników. Dzięki przyjętym rozwiązaniom, zachowana została zasada wykorzystywania środków w zakresie nakład/rezultat. ■

Jacek Boruch – podinspektor UG

## Gmina Nawojowa w malarstwie Nawojowa jesienią 2013

Pod takim hasłem, odbył się na początku listopada bieżącego roku plener malarski, przygotowany przez Gminny Ośrodek Kultury.



Artyści podczas wernisażu poplenerowego  
Fot. Archiwum GOK

Do udziału zgłosili się znani plastycy z Krakowa, którzy od dawna wykazują artystyczne zainteresowanie nawojowską dziedziną. Już dziesiątki lat temu sławiono naszą ziemię, zachwycono się jej urokami i chętnie goszczono nie tylko w pałacu Stadnickich, ale również w chłopskich i włościańskich chatkach, napawając się ludową kulturą Lachów. Bohema z przełomu XIX i XX w. ciągnęła tu, nie tylko z Nowego Sącza, ale z prastarego Krakowa, Wiednia i wielu innych miast Polski i Europy. To, co twórców zachwycało, przenosili potem na płótna lub strony literackich opowieści.

Tym razem, przebywali w naszej gminie:

Anna Bogdanowicz, Wanda Fajerek, Tadeusz Kwaśnik, Anna Lewińska, Urszula Mosur - Nowak, Agnieszka Niżegorodcew, Małgorzata Schubert – Radnicka, Karolina Szczepańska – Szczerba, Jan Szczurek, Maria Tomal, Małgorzata Turnau, Piotr Turnau.

Koordynatorem plastycznego pleneru była Karolina Szczepańska-Szczerba. Wszystkie namalowane zakątki, przyrodnicze enklawy, zabytki świeckie i sakralne, ale przede wszystkim piękno miejscowości i otaczającego je krajobrazu, można było zobaczyć na obrazach podczas wernisażu poplenerowego, który odbył się 12 listopada bieżącego roku w sali wystawienniczej Ośrodka Obsługi Zaplecza, przy stadionie sportowym.

Z wystawy chętnie korzysta młodzież i osoby zajmujące się na co dzień sztuką. Uczestnicy serdecznie dziękowali za gościnę władzom gminy i kierownictwu GOK i... zapowiedzieli swe kolejne przybycie, aby podziwiać niezaprzeczalne uroki Ziemi Nawojowskiej. ■ (T)

# Budżet gminy Nawojowa na 2014 r.

*- Nie jest on na miarę oczekiwań i marzeń, ale możliwości – omawia budżet wójt gminy Nawojowa. Składa się z kilku elementów, najważniejsze z nich, to udzielone subwencje, środki własne, ewentualne dotacje przyznane gminie na konkretne zadania.*

Fot. kenteegardin  
<http://www.flickr.com/>

Subwencje, są środkami otrzymanymi, o których Rada może zdecydować w dowolny sposób, oczywiście zgodny z ustawą o samorządzie, finansach publicznych, rachunkowości. Natomiast dotacje, to pieniądze, które uda nam się pozyskać na wykonanie ustalonego zadania. Dla przykładu; jeśli na naprawę drogi po powodzi otrzymamy 200 tys. zł, a wykorzystamy po przetargach 120 tys. zł, to resztę musimy zwrócić.

## Planując dochody własne

musimy wziąć pod uwagę fakt, że nasza gmina należy do najbiedniejszych w kraju. Z około 2300 gmin, jesteśmy w tym rankingu na 2168 miejscu, według tzw. wskaźnika G, publikowanego rokrocznie przez ministerstwo finansów. Zauważmy zatem, iż nasze dochody sięgające rocznie 500 zł na osobę, są bardzo niskie. Dla porównania, przodująca gmina Kleszczów, w powiecie bełchatowskim, ma 48 tys. zł., czyli prawie 100 razy więcej niż my. Wróćmy do subwencji, gros owych środków, prawie trzy-czwarte, wydajemy na oświatę, ale to nie wystarcza i różnicę dokładamy z własnych pieniędzy, około 2,5 mln zł. Przyszłoroczny budżet, to nieco ponad 28 mln zł. W tym mieszczą się założone kredyty, 3,4 mln zł. Czy rzeczywiście takie kwoty będziemy musieli pożyczyć? Okaże się po przetargach, podczas reali-

zowania zadań. Ulegną one weryfikacji po wdrożeniu procedur przetargowych. Z reguły, gmina zaciąga niższe kredyty od zaplanowanych. Na rok bieżący np., mieliśmy pożyczyć jeszcze większą kwotę, a okazało się, że daliśmy sobie radę bez jakiegokolwiek zadłużania. W roku następnym nie będzie to możliwe, bowiem musimy rozpocząć budowę Szkoły Podstawowej, to konieczność. Wydatki na ten cel, będą nas obciążały przez kilka lat. Natomiast informuję, że dotychczasowe kredyty udało nam się w większości spłacić, dług pozostało niewiele.

## Na budżet możemy też spojrzeć inaczej

składa się on z dwóch części, jednej planowanej na utrzymanie istniejącego majątku i wykonywanie czynności powierzonych samorządowi, jako administracji państwowej oraz części rozwojowej. Ta druga, w naszym przypadku jest niewielka, sięga około 2 mln zł. Co prawda, wydatki majątkowe w roku następnym mają wynieść 6,2 mln zł, ale w tym mieszczą się środki unijne, które mamy przyznane i chcemy je teraz wykorzystać. Żeby móc to uczynić, trzeba najpierw mieć własne finanse na zapłacenie całości kosztów, bo dopiero po kilku miesiącach nastąpi zwrot kwoty, uzyskanej w ramach unijnych programów. Na część pierwszą, dotyczącą istnieją-

go majątku, składają się: oświata, kultura, administracja, biblioteki. Natomiast w części rozwojowej, mieszczą się przede wszystkim wydatki inwestycyjne. Rok 2014, będzie kolejnym, w którym budować będziemy sieć kanalizacji wodociągowej, w ramach programu obejmującego 4 gminy powiatu nowosądeckiego. Mam nadzieję, że to już ostatni rok tej inwestycji. Do roku 2021 będziemy wpłacać przynależną nam ratę za udział w programie, bowiem nigdy nie byłoby nas stać na jednorazowe, całociowe uiszczenie ponad 7 mln zł. Należało więc podzielić koszty, na kolejne lata. Teraz, zapłacimy 643 tys. zł, zgodnie z zapisami zawartymi w Studium Wykonalności, które zostało przyjęte kilka lat temu. W ramach wydatków inwestycyjnych, będziemy kontynuować budowę drogi gminnej na osiedlu Rybień. Dodam, że jeśli mielibyśmy budować szlaki komunikacyjne wyłącznie za własne środki, byłby to proces bardzo długi. Dla przykładu, w mijającym roku zakończyła się budowa drogi Żeleźnikowa Wielka – Zagórze, od Nawojowej, koło pomnika. Cykl inwestycyjny trwał kilka lat i finansowany był wyłącznie z budżetu gminy. Teraz, realizujemy podobną inwestycję we Frycowej – droga do lasu na Rybniu. W 2014 r. chcemy postawić tam most, obiekt 7 metrowej wysokości będzie kosztował prawie 600 tys. zł. Ponadto, część drogi otrzyma nową nawierzchnię. Kolejną, istotną inwesty-

cją jest stabilizacja osuwisk. W budżecie przeznaczaliśmy na ten cel 300 tys. zł licząc, że uzyskamy około 1 mln zł dotacji, aby uporać się z problemem w Popardowej Niżnej. Mamy gotową dokumentację. Pozostaje jeszcze osuwisko w Popardowej Wyżnej, zagrażające tamtejszej drodze gminnej i nowe osuwisko, w Żeleźnikowej Wielkiej – Kącinie.

## W budżecie, muszą znaleźć się pieniądze

przewidziane na sprawy związane z regulacją prawną własności. Zaplanowaliśmy 70 tys. zł, ale może się okazać, że ta kwota nie wystarczy, gdyż w roku następnym chcemy poszerzyć drogę z Nawojowej na Sikornik i trzeba odkupić część gruntów na ten cel, od właściciela. Z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska dostaniemy dotację, około 100 tys. zł, na termorenowację budynku Urzędu Gminy, a całość zadania będzie kosztować 0,5 mln zł, ale to również zadanie konieczne, ze względu na rosnące ceny energii i ogrzewania. Potrzebujemy w naszej gminie coraz więcej miejsc przedszkolnych. W związku z tym, musimy zaadaptować na ten cel lokale mieszkalne w Szkole Podstawowej, we Frycowej, może uda się pozyskać pieniądze z dotacji Wojewódzkiego Urzędu Pracy. Chcemy też realizować podłączenia kanalizacyjne I etapu inwestycji Nawojowa Centrum i Łęg. Stosowny wniosek w tej sprawie skierowany został do NFOŚ w Warszawie. Wierzę, że w przyszłym roku poszerzymy inwestycję o kolejne zadanie, związane z przyłączeniem realizowanego w tej chwili odcinka, Bukowiec – Sikornik – Łęg, prawa strona drogi w kierunku Krynicy. Postęp prac, w dużej mierze zależy od zaangażowania mieszkańców. Mam nadzieję, że uda nam się sfinalizować budowę oświetlenia, usytuowanego na końcu wsi Bączka Kunina. Dzięki inicjatywom podejmowanym

przez radnych i sołtysa, jest szansa na ukończenie dokumentacji. Chcemy również wykonać fragment oświetlenia, Nawojowa – Popardowa Niżna, od mostu, do zbiornika wody. Jeżeli ze Starostwa Powiatowego otrzymamy dokumentację, być może dodatkowo, w trakcie roku, uda się wprowadzić do realizacji zadanie budowy oświetlenia odcinka drogi powiatowej, od kaplicy - do szkoły w Żeleźnikowej Małej. Ze środków gminnych i unijnych, zmodernizujemy Gminny Ośrodek Kultury, zakupimy również scenę wolnostojącą z wyposażeniem, to ważna sprawa, z punktu widzenia naszej społeczności. Koszt zadania – nieco ponad 0,5 mln zł według dokumentacji inwestorskiej, po przetargach może ulec zmniejszeniu. Nowoczesna scena przyda się do organizowania imprez plenerowych, a jeśli kiedyś wybudujemy nowy dom kultury, to wszystko będzie się pięknie komponowało.

## Będziemy przygotowywać się

do tzw. naborów związanych z programem rozwoju obszarów wiejskich, na działce gminnej w Homrząskach, nadającej się do realizacji inwestycji. Chcemy wybudować boisko wielofunkcyjne wraz z budynkiem socjalnym, parkingiem i siłownią na świeżym powietrzu. To urocze miejsce, otoczone lasem, z pięknymi widokami, znakomicie nadające się do relaksu i uprawiania fitness. W Żeleźnikowej Małej, ze środków unijnych, przy udziale funduszy gminnych, wybudujemy plac rekreacyjny, jako miejsce do integracji społeczności wsi. Na działce, gdzie znajduje się boisko, a powstanie także szkoła, chcemy stworzyć miejsce do wypoczynku mieszkańców i turystów. Zapewnimy parking, budynki małej architektury do celów rekreacyjnych, boisko do piłki plażowej, będzie tu można organizować imprezy towarzyskie i spotkania rodzinne w miłej atmosferze i miłym otoczeniu.

Wspólnie z Sądeckimi Wodociągami, zamierzamy kontynuować budowę kanalizacji w kierunku Bącznej Kuniny i w samej tej miejscowości. Powstanie zbiornik wodny, sieć wodna i kanalizacyjna po obu stronach, biegnącej tamtędy, drogi powiatowej. Myślę, że nic nie stanie na przeszkodzie, aby wreszcie woda popłynęła z Nowego Sącza w kierunku Nawojowej i ludzom nie zabrakło już życiodajnego płynu. Oczywiście, trzeba wiedzieć, że cena wody będzie taka, jak w mieście. W porozumieniu z Wodociągami, w przyszłym roku, sporządzona zostanie dokumentacja projektowa na doprowadzenie wody do osiedli: Plebańskiego, w Żeleźnikowej Wielkiej i Zagórze, w Nawojowej, od strony Żeleźnikowej Wielkiej. Przygotowana koncepcja zakłada, że woda na Zagórze dostarczana będzie od strony Żeleźnikowej (Majdana), a docelowo, ze zbiornika na Górze Sowiej. Przedsięwzięcie zostanie rozłożone na etapy. W 2013 r., Spółka Polskie Gazownictwo, rozpoczęła realizację sieci gazowej w naszej gminie. Przeprowadzono już stosowne przetargi. Jesteśmy jedyną jednostką samorządową, która po reformie administracyjnej w 1998 r., weszła w szerokim zakresie w program gazyfikacji. Czy gaz dotrze do wszystkich mieszkańców? To będzie zależało wyłącznie od nich. Program wymaga złożenia odpowiednich wniosków, na razie wpłynęły od około 60 proc. obywateli i już trafiły do Zakładu Gazowniczego w Jaśle, który wybierze odpowiednią koncepcję zaopatrzenia. W masie jest siła, jeżeli więcej osób zdecyduje się na posiadanie gazu, to szansa, że Zakład Gazowniczy szybko wdroży procedury inwestycyjne - rośnie, bo jako podmiot biznesowy, zainteresowany jest dopływem gotówki za podejmowane przedsięwzięcia. Zachęcam naszych obywateli, z Bącznej Kuniny, Nawojowej i Frycowej, do składania wniosków, obecnie projekt jest realizowany w oparciu o duże

firmy, działające w tym rejonie, a potrzeba szerokiego wsparcia społecznego. Ze zgromadzonych danych wynika, że największe zainteresowanie podłączeniem gazu wykazują mieszkańcy na Podkamiennym, być może, to osiedle będzie jednym z pierwszych, do których dotrze kolektor gazowy. O pierwszeństwo, mogą się także starać mieszkańcy osiedla we Frycowej i Łęg w Nawojowej. Prace ruszyłyby równocześnie. Wdrożenie inwestycji leży w gestii kierownictwa Zakładu Gazownictwa, który (szczególnie) bierze pod uwagę stopy zwrotu z wykonanego zadania, musi ono być po prostu opłacalne, gmina tylko pomaga w rozpoznaniu sytuacji. Przedsięwzięcie potrwa kilka lat, wymagana jest też zmiana usytuowania sieci gazowej w Nowym Sączu. Zakończenie obecnego etapu gazyfikacji planowane jest w kwietniu roku przyszłego.

## Rada Gminy zdecydowała,

że w przyszłorocznym budżecie będzie wyodrębniony fundusz sołecki. Zwracam uwagę - nie są to żadne dodatkowe pieniądze w czasie realizacji zadań. Dopiero w roku następnym, 30 proc. z wydanych funduszy przez Rady Sołeckie, wraca do budżetu gminy z kasy państwowej. W każdej wsi, zebranie wiejskie zadecydowało, na co owe pieniądze przeznaczyć. Przypominam jeszcze raz, że zgodnie z wolą społeczeństwa i decyzją radnych, najważniejszą inwestycją roku przyszłego i kilku następnych lat, jest budowa Szkoły Podstawowej w Nawojowej. Nie zapominamy wszakże o innych obiektach; we Frycowej, w ciągu roku wprowadzimy wykonanie nowego przyłącza kanalizacyjnego na terenie szkoły. Będziemy wielofunkcyjne, miejsca rekreacji w sprzęt do ćwiczeń, aby stwarzać możliwości zdrowego spędzania czasu, dbania o tężyzną fizyczną i zdrowie. ■  
Zanotował (An)



Na zdjęciu: autor tekstu  
Fot. Archiwum UG



## Planowanie przestrzenne w Gminie Nawojowa Litera prawa i urbanistyczny rozsądek

*Zgodnie z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, gmina winna posiadać własny plan zagospodarowania przestrzennego. Stanowi on element polityki przestrzennej danej jednostki administracyjnej i jeden z ważniejszych aktów prawa miejscowego.*

Plan zagospodarowania przestrzennego uchwała Rada Gminy, a jego opracowanie następuje na podstawie wcześniej sporządzonego i przyjętego Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego. Procedurę przygotowywania i uchwalania planu oraz jego zawartość, określa Ustawa, z dnia 27 marca 2003 r., o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Ustawa zawiera informacje, które powinny znaleźć się w planie, aby dobrze służył założonemu celowi. Są to, m. in. informacje dotyczące:

- przeznaczenia terenów (np. pod budownictwo mieszkaniowe, usługi, produkcję) oraz o warunkach ich realizacji,
- linii rozgraniczających tereny, w tym także drogi publiczne i inne drogi dojazdowe,
- linii zabudowy,
- granic terenów podlegających ochronie ( np. Popradzki Park Krajobrazowy i jego otulina,

strefy ochrony konserwatorskiej, tereny zalewowe i inne),

- uzbrojenia w infrastrukturę techniczną,
- zasad i warunków podziału terenów na działki budowlane,
- oraz pozostałe ustalenia zawarte w planie.



Miejskowy plan zagospodarowania przestrzennego posiada dwie główne części, stanowiące jego integralne składniki tj. opis, będący tekstem planu oraz rysunek, sporządzony w technice barwnej. Tekst zawiera szczegóły ważne dla przyszłych inwestorów np. informacje o dopuszczalnej formie, wielkości i wysokości budynków, kolorystyce i rodzaju pokrycia, kątach nachylenia dachu, wskaźnikach obowiązujących przy zagospodarowaniu działek, detalach architektonicznych, a także zasadach podziału nieruchomości.

Część graficzna, przedstawia przyjęte w planie przeznaczenie terenów i wiele pozostałych ustaleń, w tym m. in., nieprzekraczalne linie zabudowy, linie rozgraniczające poszczególne tereny oraz inne dane, w dostosowaniu do lokalnej specyfiki planu. Część rysunkowa, posiada oznaczenia terenów odpowiednimi symbolami i kolorami, których rozwinięcie opisowe zawiera legenda planu, a uszczegółowienie - tekst planu, zamieszczony w odpowiedniej uchwale Rady Gminy. Istotnym elementem planu jest dokumentacja formalno-prawna, stanowiąca zbiór wszelkich materiałów, jakie zostały zgromadzone w toku jego sporządzania - od przystąpienia, do uchwalenia.

Choć plan miejscowy daje inwestorom dużą swobodę działania, to jednak nie oznacza dowolności w zakresie kształtowania i gospodarowania przestrzenią, co każdy podmiot noszący się z zamiarem podejmowania inwestycji winien brać pod uwagę, najlepiej na etapie wstępnym, przed programowaniem przyszłego przedsięwzięcia. Gmina Nawojowa posiada obowiązujący miejscowy plan zagospodarowania,

sporządzony w związku z ustawowym wygaśnięciem planów wcześniejszych, od roku 2003 dla wsi Nawojowa, Bącza Kunina, Frycowa, Homrzyska, Złotne, Żeleźnikowa Wielka i Żeleźnikowa Mała oraz od roku 2005 dla wsi Popardowa. W związku ze zmieniającymi się i postępującymi potrzebami mieszkańców oraz różnych podmiotów gospodarczych działających na terenie gminy, plan jest poddawany cyklicznym poprawkom, zgodnie z oczekiwaniami wnioskodawców, w granicach dopuszczalnych odpowiednimi regulacjami prawnymi.



Wszędzie tam, gdzie wprowadzenie zmian było możliwe i uzyskały one stosowne uzgodnienia ze strony właściwych organów, weszły ostatecznie w życie, po uchwaleniu przez Radę. Warunkiem przystąpienia do dokonywania opisanych zmian, jest zachowanie ich zgodności z innym ważnym i niezbędnym dokumentem planistycznym, jaki obowiązkowo musi posiadać gmina, a który nosi nazwę Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy. Studium zawiera elementy, stanowiące zbiór wytycznych, do sporządzania planów miejscowych i musi być zgodne z zamierzonymi poprawkami. Oceny tej zgodności, w odniesieniu do składanych wniosków indywidualnych, dokonuje się na podstawie „Analizy zasadności przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Nawojowa oraz stopnia zgodności przewidywanych w zmianie planu rozwiązań, z ustaleniami studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Nawojowa”.

W okresie obowiązywania naszego planu, podjęto ponad 35 uchwał dotyczących pewnych zmian, a obecnie trwają prace nad dokonaniem podobnych, dla dalszych pięćdziesięciu działek. Zakończenie tego

procesu nastąpi w II połowie 2014 r.. Posiadane przez gminę Studium(...), uchwalone zostało w 1999 r., dlatego wymaga dostosowania do nowych uwarunkowań zewnętrznych i potrzeb społecznych. Rada Gminy, już w październiku br. podjęła uchwałę w tej sprawie. Wykonanie zadania powierzy uprawnionej firmie, zajmującej się projektowaniem urbanistycznym, wyłonionej w przetargu przeprowadzonym zgodnie z warunkami określonymi ustawą o zamówieniach publicznych. Działanie takie, to wyjście naprzeciw oczekiwaniom przyszłych inwestorów. Ponieważ treść dokumentu podlega określonym rygorom prawnym, nie wszystkie wnioski będą w nim, w pełni uwzględnione, pomimo usilnych starań Urzędu Gminy.



Podczas tworzenia planu przestrzennego, jego autorzy zawsze zwracają baczną uwagę na prawo własności osób, które zamierzają gospodarować ową przestrzenią, czyli posiadaczy nieruchomości. Jednak oni również muszą patrzeć, jaki jest odbiór społeczny ich działania i jakie ono przynosi skutki dla wizerunku całej jednostki administracyjnej. Niestety, nie zawsze się tak zdarza i tu należy stwierdzić z całą stanowczością, że nie każdy zamiar inwestycyjny będzie możliwy do zrealizowania. Z mocy ustawy, rolą planowania przestrzennego jest między innymi dbanie o to, aby rozwój przestrzeni, zarówno indywidualnej, jak i publicznej, następował z poszanowaniem prawa oraz z uwzględnieniem zasad kształtowania tej przestrzeni, wedle najlepiej wypracowanych przez lata wzorców, z korzyścią dla teraźniejszych i przyszłych pokoleń. ■

Opracował: Piotr Szczypta

Agnieszka Tuczyńska

## Wiersz Bożonarodzeniowy

*W zaciszu ubogiej betlejemskiej stajenki,  
rodzi się Dziecię Jezus malusieńki.*

*To Bóg i Pan wszelkiego stworzenia,  
choć się narodził pośród wzgardzenia.*

*Upadnij na kolana krnąbrny człowiecze,  
Pan na ciebie kieruje swe boskie oblicze.*

*Przyszedł na ziemię byś sobie przypomniał,  
że kiedyś osądzi, coś tutaj wyczyniał.*

*Może to już ostatnia szansa dla ciebie,  
Byś po śmierci nie gnął w piekle lecz świętował w niebie.*

*Niech ten cudowny czas Bożego Narodzenia,  
będzie dla ciebie czasem zamyślenia.*

*Weź w swoje ręce wigilijny opłatek,  
i połam się nim z rodziną i światem.*

*Nich już zaginą wasnie i gniewy,  
o kawałek między lub inne problemy.*

*Pogódź się z bliskimi, z sąsiadem,  
by wróg wrogowi stał się bratem.*

*Niech twój czyn i miłe słowo,  
będzie znakiem dla innych,  
że Bóg narodził się w tobie na nowo.*



Agnieszka Tuczyńska, autorka wiersza, ma wykształcenie rolnicze, jest mężatką, prowadzi gospodarstwo domowe i wychowuje czwórkę dzieci. Wśród latorośli ma bliźnięta, córeczkę i syna. Choć poezją interesuje się od wielu lat, to na łamach naszego przeglądu, jest to jej debiut literacki. Lubi czytać i tworzyć poetyckie strofy. Pisze w nich o ludzkim życiu, uczuciach, ważnych wydarzeniach, porusza także tematykę dziecięcą. Ostatnio, właśnie dla milusińskich, popełniła kilka fraszek.

## Partnerzy gminy Nawojowa – słowackie Forbasy Przyjaciele zza miedzy

*Od zaprzyjaźnionej z gminą Nawojowa, słowackiej miejscowości Forbasy, dzieli nas niecałe 100 km. Nasi partnerzy mieszkają tuż za miedzą, jak zwykle się nazywać dzielącą nasze państwa i narody granicę, która w dzisiejszej Unii Europejskiej jest szeroko otwarta dla zawierania porozumień, układów, współpracy we wszelkich dziedzinach gospodarki i kultury.*

Choć w Polsce należymy do grona najmniejszych aglomeracji, dla naszych braci Słowaków jesteśmy potentatem. Ich powierzchnia, to zaledwie 609 ha, a liczba ludności wynosi 432 osoby. Ale nie brak im siły i energii, aby wszystko wyglądało schludnie, mają własną wizję rozwoju i schłodzenie poprawy warunków egzystencji ludzi. Forbasy tworzą zwartą zabudowę, takie panowały tu zwyczaje osiedlania się, we wspólnocie łatwiej było żyć i pokonywać trudności, jakie przed dziesiątkami lat sprawiała człowiekowi krnąbrna natura. Samo geograficzne położenie, nadaje okolicy miasto ciekawej przyrodniczej enklawy. W oddali widoczne są ostre zarysy Tatr, w pobliżu płynie Poprad, z urokliwymi zakolami i meandrami, są źródła mineralne o ciekawych smakach i walorach leczniczych, a także wzniesienia, pokryte mieszanymi lasami, pełne bujnej roślinności i runa leśnego. Pod koniec listopada, na stokach pagórków bez trudu można było natrafić na skupiska dorodnych grzybów.

### ■ Pierwsze wzmianki

o istnieniu Forbasów pochodzą z roku 1311, jako wsi leżącej w pobliżu lubowiańskiego zamku. Obecnie, Stara Lubowia jest również centralną miejscowością, dla okolicznych siedlisk ludności. Od naszych przyjaciół, można tam dojść w 40 min. na piechotę. Ale przede wszystkim, łączy nas wielowiekowa historia. Od 1412 do 1772 roku, tereny te należały do państwa Polskiego i przenosiło się tu wielu polskich osadników. Choć na Spisz przybywali także Niemcy, warto zauważyć, iż Forbasy na zawsze pozostały obszarem o polskim charakterze, góralskiej tradycji i kulturze. Przy głównej drodze stoją murowane domy, te historyczne z drewnianymi przechodnimi sieniami oraz współczesne, o ciekawej architekturze wewnątrz, które fasadami nawiązują do klimatu dawnej zabudowy. W centrum mamy najważniejszy obiekt miejscowości, kościół pod wezwaniem św. Doroty,

świętynia katolicka, gdyż taka wiara jest powszechna wśród tutaj obywateli. Renesansowy kościółek jest naprawdę piękny i doskonale utrzymany, o co dbają wierni, przekazując na ów cel 5 euro rocznie. Oprócz tego, podczas mszy zbieraną są datki na tace. Z uwagi na niewielką liczbę mieszkańców, w niedzielę i święta, odprowadzane jest tylko jedno nabożeństwo, a pleban koncelebrujący msze, przyjeżdża z pobliskiego Hniezdneho. W kościele znajduje się drewniany krzyż z 1721 r., który pochodzi ze starej kapliczki pw. Chrystusa Króla. To do niej, została dobudowana główna nawa kościoła, zaś owa kapliczka stała się nawą boczną. Tam, znajdowała się zakrystia, a nad nią balkon. Prezbiterium nie miało głównego ołtarza, a z tyłu wieńczył je drewniany chór z organami. W 1909 r. dobudowano doń wieżę z drewna, w której zawisły dwa dzwony. Podczas I wojny światowej, uległy likwidacji, przetopione pewnie na armatnie lufy. W latach 1924 – 1925 postawiono przy kościele dzwonnice z 3 dzwonami, chórem i organowym podestem. Tak Dom Boży, prezentuje się po dziś dzień. Pięknie odnowione polichromie, płaskorzeźby drogi krzyżowej, religijne sztandary, obrazy Chrystusa i Matki Bożej, są dowodem wielkiego oddania tamtejszych wiernych religii katolickiej i rodzimej parafii.

### ■ Nawojowskie ślady

Na ziemi naszych przyjaciół, są też ślady polskie z bardziej współczesnej historii, dotyczącej okresu po II wojnie światowej, ważne, bo związane z ludźmi pochodzącymi z gminy Nawojowa. W pobliżu zaprzyjaźnionej miejscowości polegli z rąk funkcjonariuszy bezpieczeństwa nasi krajanie, Stanisław Pióro, Adolf Cecur, Michał Cabak. Do zachowania pamięci po polskich żołnierzach niepodległościowych, przyczyniła się **Zofia Dubjelová**, która zapamiętała miejsce pochówku zabitych Polaków. Przez dziesięciolecia była strażniczką ich grobu – jej oddanie pamięci poległych młodych Nawojowian, jest nie do przecenienia w stara-

niach o upamiętnianie imion i czynów Żołnierzy Wyklętych. Mogiły pochowanego oddzielnie Michała Cabaka, nie udało się niestety odnaleźć do chwili obecnej.

### ■ Międzygminna współpraca

Z kurtuazyjną wizytą u przyjaciół Słowaków, przebywali pod koniec listopada br. wójt gminy Nawojowa – Stanisław Kielbasa i sekretarz UG – Janusz Cabak. Naszych przedstawicieli przyjmował starosta Obec Forbasy – Julius Vyrostek. Choć umowę o współpracy podpisano kilkanaście lat temu, teraz władze obu aglomeracji chcą nadać jej nowy kształt i zacieśnić więzy łączące obie społeczności. Kolejne spotkanie, połączone z kulturalnymi prezentacjami związanymi z popisami grup kołędniczych, zapowiedziano po Nowym Roku, w czasie trwania karnawału. W Forbasach, znane i kultywowane są szczególnie obrzędy kołędnicze związane z turoniem. Z taką prezentacją, ale również z innymi obrzędami okresu bożonarodzeniowego, zapowiedzieli się nasi „Nawojowiaczy”. Zespół z Nawojowej uświetni imprezę zwaną, zabijačkou, czyli po prostu nasze świnioobicie. W wydaniu braci Słowaków, to ponoć majstersztyk, na którym zbiera się cała lokalna społeczność i najlepsza zabawa karnawałowa. Przypomnijmy wszelako, że kontakty z Obec Forbasy trwają już od 1997 r., od chwili, kiedy zidentyfikowano mężczyzn pochowanych na tamtejszym cmentarzu w 1949 r. Po potwierdzeniu owych faktów, przez ich rodziny i przyjaciół, szczątki doczesne żołnierzy przeniesiono na cmentarz parafialny w Nawojowej. Na pogrzeb przybył starosta Obec Forbasy i od tamtych chwil datuje się wspólna przyjaźń i wzajemne odwiedziny. Polacy są częstymi gośćmi w miejscu, gdzie spoczywali brutalnie zamordowani nasi krajanie. Porozumienie o współpracy zawarto w połowie 2013 r. podpisując stosowne dokumenty i określając w nich zadania, formę i wspólne cele, do których będą zdążyć obie strony. Już niebawem, wzajemne wizyty doprowadzą do sformułowania dalszych planów, jakie postawią przed sobą samorządy siostrzanych gmin. ■  
*Tekst i fot. (B)*

## Odpowiedzialność za hodowane psy

# Pies świadczy o mnie

*Zgodnie z ustawą o ochronie zwierząt: „Kto utrzymuje zwierzę domowe, ma obowiązek zapewnić mu pomieszczenie chroniące je przed zimnem, upałami i opadami atmosferycznymi, z dostępem do światła dziennego, umożliwiające swobodną zmianę pozycji ciała, odpowiednią karmę i stały dostęp do wody.*



Fot. ETersigni  
<http://www.flickr.com/>

Uwierz, na której jest trzymane zwierzę, nie może powodować u niego urazów ani cierpień oraz musi mu zapewnić możliwość niezbędnego ruchu”. W naszej gminie właściciel, bądź opiekun zwierzęcia domowego, w szczególności psa, zobowiązany jest do zarejestrowania czworonoga w Urzędzie Gminy. Musi to uczynić w ciągu 14 dni, od momentu przejścia nad nim pieczy. Wpis w rejestrze, obejmuje następujące dane: imię i nazwisko właściciela, adres właściciela, rasę psa. Spoczywa na nim również obowiązek opłacania podatku w wysokości 30 zł na rok, od jednego psa. Stosuje się też zwolnienia z tego obowiązku jeśli:  
- pies służy pomocą osobie kalekiej, (jest jej przewodnikiem),  
- posiada go osoba w wieku powyżej 65 lat, prowadząca samodzielnie gospodarstwo domowe i zwierzę pozostaje stale pod jej opieką,  
- pies utrzymywany jest w celu pilnowania gospodarstwa rolnego (każde takie gospodarstwo może utrzymywać po dwa czworonogi). Na właścicielu, spoczywa również obowiązek szczepienia zwierzęcia. W gminie Nawojowa, na zadania związane z wyłapywaniem „bezdolnych psów”, wydaje się sporo budżetowych pieniędzy, w

większości przypadków dzieje się tak z powodu ludzkiej nieodpowiedzialności, czworonogi bez nadzoru wałęsają się po osiedlowych drogach, stanowiąc zagrożenie dla innych obywateli. Dlatego apelujemy do społeczeństwa, o „bezpiecznych” psach informujcie policję lub pracowników Urzędu Gminy, w celu podjęcia przez nich stosownych kroków, wobec osób zaniedbujących własne zwierzęta. W ten sposób unikniemy ponoszenia kosztów związanych z interwencją weterynarza i odsyłaniem psa do schroniska. Czynnikiem wskazującym na „bezpieczność” czy „bezdolność” psa nie może być tylko fakt, że zwierzę pojawia się o odpowiednich porach w danej okolicy, bowiem takie przypadki są szczególnie liczne w okresie godowym zwierząt. Wówczas, całe watahy psów potrafią „pilnować” nieruchomości, na terenie której przebywa suka. Niekiedy sytuacja ta trwa do tygodnia albo i dłużej. Niewskazane jest by w tym czasie (wiosna i wczesna jesień) dokarmiać jakiegokolwiek wałęsającego się psa oraz nadgorliwie zgłaszać interwencję do Urzędu, że pies jest bezdomny. Tym bardziej psów tych nie można zamykać na terenie swojej nieruchomości. Zwierzę w końcu samo odejdzie i wróci do

swojego właściciela, o ile nie jest dokarmiane. W wyjątkowych sytuacjach, (tylko w razie potwierdzonej bezdomności zwierzęcia oraz w przypadkach zagrożenia zdrowia mieszkańców – gdy pies jest agresywny i atakuje mieszkańców) gmina podejmie interwencję wyłapania zwierzęcia i odwiezienia do schroniska. Przypadki faktycznie bezdomnych psów, (nieagresywnych), należy zgłaszać telefonicznie lub osobiście w godzinach pracy Urzędu Gminy Nawojowa. Przekazując zgłoszenie należy podać swoje dane osobowe, miejsce przebywania zwierzęcia oraz nr kontaktowy. Od tych mieszkańców, którzy zapewnili wałęsającemu się psu na terenie swojej nieruchomości schronienie oraz wyżywienie, zgłoszenia odbioru zwierzęcia jako bezdomnego, nie będą przyjmowane. Należy pamiętać, że osoba przyjmująca psa do swojego domu, zapewniająca mu opiekę i wyżywienie, staje się jego właścicielem. Nie można zapominać także o tym, że w większości przypadków „wałęsające się psy” mają właścicieli, jednak szybko przyzwyczajają się do miejsca gdzie zapewniono im wyżywienie. Postępując jednak w ten sposób (t.j. chwilowo przysparniając psa i dożywając go) zostanie mu odebrana szansa powrotu do domu. Przede wszystkim miejmy świadomość, że schronisko dla bezbronnych zwierząt to chyba świadczy o ludzkiej bezduszości. Nie należy jednak zapominać, że oprócz wadliwych regulacji prawnych, istotną przyczyną rosnącej liczby bezpiecznych czworonogów są zachowania właścicieli. To działania posiadaczy psów, takie jak wyrzucanie ich z domu albo puszczenie nie wysterylizowanych zwierząt samopas, prowadzą do wzrostu ich populacji. Dlatego rozważając wprowadzenie zmian w prawie, nie można zapominać, jak ważne jest prowadzenie działań mających na celu kształtowanie odpowiednich postaw w społeczeństwie. Dlatego przypominamy raz jeszcze: jesteś właścicielem psa, dbaj o niego – to twój żywy przyjaciel. ■ (M)

# Nawojowiacy 20 lat na ludowej scenie

*„Nic nie jest tak szlachetne, mocne, przydatne w życiu,  
jak więź z rodzinną ziemią.  
Kto tę więź posiadał, zaopatrzył się na całe życie.”*  
Fiodor Dostojewski.

To już dwadzieścia lat! W tym czasie Zespół „Nawojowiacy” ugruntował swoją pozycję w gminie Nawojowa i na mapie kulturalnej Sądeckizny. Kierownictwo Zespołu, już na początku działalności określiło cel pracy przyjmując, że ekipa będzie swoje programy opierać, nie na popisach estradowych, ale na wiedzy źródłowej, na tradycjach ojców, na naszej chłopskiej kulturze, obrzędach, zwyczajach, gwarze, pięknie wytworów codziennego użytku, kulcie religijnym, bogactwie zdobnictwa świątecznego stroju, tańcu i muzyce regionu.

## ■ Imprezy i nagrody

Praktycznie, co dwa, trzy lata zmieniający jest repertuar taneczny i wokalny - muzyczny. Potwierdzeniem wysokiego poziomu artystycznego i wiedzy merytorycznej członków grupy, są liczne nagrody zdobywane na przeglądach, konkur-

sach regionalnych i ogólnopolskich. W minionych 20 latach, członkowie Zespołu „Nawojowiacy” indywidualnie i wspólnie brali udział w różnych imprezach, zajmując zawsze czołowe lokaty lub zdobywając laury zwycięzców. Do najważniejszych nagród i wyróżnień należą: Brązowa Ciupaga na Międzynarodowym Festiwalu Folkloru Ziemi Górskich w Zakopanem (1996 r.), dwa Srebrne Serca Żywieckie (2000, 2004 r.) na Ogólnopolskim Festiwalu Folkloru Górali Polskich w Żywcu, Wyróżnienie I stopnia, na Ogólnopolskim Festiwalu Zespołów Regionalnych, im. Michała Kosińskiego w Stalowej Woli ((2001 r.), I Miejsce na Ogólnopolskim Festiwalu Wiejskich Zespołów Artystycznych, w Kielcach (1997 r.), Dwie Złote Spinki, na Ogólnopolskim Przeglądzie Grup Kołędniczych – Karnawał Górali, w Bukowinie Tatrzańskiej (2002, 2003 r.), Złota Maski na Przepatrzowinach Teatrów

Regionalnych, w Czarnym Dunajcu i Nagroda Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, na Ogólnopolskim Sejmiku Teatrów Wsi Polskiej, w Tarnogrodzie (2004 r.) I Miejsce na Małopolskim Przeglądzie Teatrów Wiejskich, w Wiśniowej, II Miejsce na Ogólnopolskich Spotkaniach Folklorystycznych „O Łowicki Pasiak”, w Łowiczu (2006 r.) I i II miejsca na DRUZBACCE- Konkursie Muzyk, Instrumentalistów, Śpiewaków Ludowych i Druzbów Weselnych - indywidualnych i zbiorowych wykonawców - (1993, 2000 - 2005, 2006 - 2008), dwa I miejsca, w konkursie gwary na „Lachoskim Godaniu” (2007 r.) i wiele innych wyróżnień.

## ■ Zespół jest obecny w gminie,

poprzez uczestnictwo w obrzędach religijnych, prymicach, weselach, imprezach okolicznościowych, (jak majówki, święta ludowe), uroczystościach kościelnych z okazji Palmowej Niedzieli i Bożego Ciała. Od 1994 r. daje popisy artystyczne na

– Międzynarodowej Wystawie Rolniczej w Nawojowej – Agropromocji. Członkowie Zespołu, wspólnie z pracownikami Gminnego Ośrodka Kultury, organizują corocznie Międzyszynny Przegląd Grup Kołędniczych, Gminny Konkurs Palm Wielkanocnych, a od 2007 r. Międzyszkolny Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej, którego ważnym elementem są prezentacje folklorystyczne. W 1999 r. Zespół przyjęto do C.I.O.-F.F. - Sekcji Polskiej Międzynarodowej Rady Festiwalu Folklorystycznych i Sztuki Ludowej.

## ■ Zespół koncertował poza granicami kraju

m. in. w Austrii, na Słowacji, w Bułgarii, Włoszech, Macedonii, Iraku, na Węgrzech i na Ukrainie. W swojej dyskografii posiada trzy płyty z utworami lachowskimi Corocznie, pojawia się na estradach Oświęcimia, Szczyrku, Wisły, Makowa Podhalańskiego, w ramach Tygodnia Kultury Beskidzkiej - najstarszej imprezy folklorystycznej w Europie. Przez 20 lat Nawojowiacy dali ponad 180 koncertów na terenie Polski i poza jej granicami. Wszędzie zachwycali swoim

profesjonalizmem, temperamentem, znakomitym przygotowaniem artystycznym i scenicznym obyciem. Są dużą, wielopokoleniową rodziną, najmłodszy mają zaledwie lat 15, najstarsi członkowie „dopiero” 84 lata. W jego szeregach działało, rozwijało się artystycznie, występowało przez minione lata, łącznie 155 tancerzy i 36 muzyków. Do dnia dzisiejszego, tańcem bawią publiczność dorośli mistrzowie tego gatunku sztuki, jak Stanisław Tokarczyk (filar zespołu od jego założenia), Stanisława Brotoń, Alicja Brożek. Należy wspomnieć również tych członków Zespołu, którzy rozstali się z naszym światem i teraz prezentują sztukę lachowską na niebiańskich łąkach. To, świętej pamięci prymici: Julian Nowak oraz Władysław Borek, a także Paweł Szyszka, Jan Ziaja, Józef Poradowski. W koncercie jubileuszowym udział wzięło 58 artystów Zespołu Nawojowiacy. Do grupy wstąpili z pasji do tradycji ludowej, z miłości do kultury tej ziemi. Przyszli, bo chcą wspólnie spędzać wolny czas, jak w rodzinie i pragną, jak najwięcej przekazać innym. Warto pod-

kreślić, że wszyscy członkowie Zespołu dają z siebie wszystko co najlepsze, najcenniejsze, prawdziwe. Sami zaś, potrzebują jedynie życzliwości i obiektywnej oceny własnych umiejętności, którymi dzielą się z publicznością. Słowa podziękowania w jubileuszowym roku, należą się duszpasterzom nawojowskiej parafii, za tworzenie dobrego klimatu wokół poczynań Zespołu, wsparcie i opiekę duchową.

Podczas imprezy jubileuszowej, Nawojowiacy oraz osoby zajmujące się organizacją Ich działalności, serdecznie podziękowali mieszkańcom gminy, darczyńcom i przyjaciółom, którzy są zawsze z nimi i udzielają Im wsparcia nie tylko finansowego. *- Jestem wdzięczny sponsorom, którzy w liczbie 30 (nie tylko z terenu gminy) dofinansowali nasze uroczystości i członkom Zespołu, za pracę przy organizacji koncertu – powiedział dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury – Jan Kulpa – w podsumowaniu Jubileuszu XX – lecia* *- Dziękujemy za gorące serca władzom gminy wszystkich kadencji, które stworzyły wa-*

*runki do działania Zespołu „Nawojowiacy”, szczególnie zaś wójtom: Janowi Kulpie - za którego kadencji utworzono Zespół - oraz dr Stanisławowi Kielbasie - obecnemu wójtowi – inicjatorowi powołania tej grupy folklorystycznej. Władzom gminy dziękujemy też, za uhonorowanie członków Zespołu upominkami i okolicznościowymi adresami. To uznanie na pewno zaprocentuje w przyszłości.*

W trakcie spotkania, szczególne podziękowania złożono Zofii Skwarło, która niestrudzenie prowadziła Zespół od założenia, aż do 2008 r. i Annie Turewicz, sprawującej kierownictwo artystyczne w latach 2009-2010. Od 2011 roku, obowiązki te przejęła Katarzyna Szewczyk, której asystuje Bernadeta Bochenek, zaś kierownictwo organizacyjne wzięła na siebie Tomasz Janus. Przed uroczystością, na której uhonorowano Jubilata, w kościele parafialnym w Nawojowej, odbyła się uroczysta msza święta. Życzymy, wytrwałości, sukcesów i... oby do setki!!! ■  
Tekst i fot. (JK)



Oni obchodzą złote gody

# Jubileusz wielkiej miłości

Przeżyli ze sobą 50 lat. W miłości, wzajemnym szacunku, pracując dla dobra dzieci i rodziny. Za owo wspaniałe pożycie, za wielkie uczucie, wychowanie dzieci, poświęcenie i pracę dla swojej rodzinnej ziemi – otrzymują od prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej szczególne odznaczenia. Jak odnotowano w prezydenckim adresie okolicznościowym do jubilatów: „(...) jest to medal szczególnie (Medal za długoletnie pożycie małżeńskie). Otrzymuje go bowiem dwoje ludzi, których wspólne rodzinne

życie jest powodem do dumy i radości dla najbliższych, a także wzorem i przykładem wierności, dla młodego pokolenia. W ten sposób, władze państwowe chcą wyrazić wdzięczność i uznanie ludziom szanującym rodzinne więzi, przedkładającym pomyślność takiego związku nad osobiste sukcesy. Rodzina, małżeństwo, dobry przykład dla potomstwa, jak trwać na straży chrześcijańskich wartości, zasługuje na uznanie i szacunek. Te wspaniałe odznaczenia, zostaną wręczone

nie jubilatom podczas specjalnej imprezy, przygotowanej dla nich przez Urząd Gminy Nawojowa. Wszystkie złote pary otrzymają również gratulacje i okolicznościowe adresy od nawojowskiego samorządu, a za pomyślność na kolejne lata wspólnego życia wzniesiony zostanie toast lampką szampa. Wszystkim jubilatom życzymy doczekania kolejnych jubileuszy w zdrowiu, szczęściu i wzajemnej miłości. ■ (T) Poniżej, informacje o szczęśliwych, medalowych parach.

## Jubilaci Złotych Godów



### Zezwolenie od Pana Boga Maria i Andrzej Gryboś

*Dostaliśmy je, mówią zgodnie państwo Andrzej i Maria Gryboś, aby w szczęściu i miłości przeżyć razem 50 lat. To było dobre życie pełne radości i sukcesów, a gdy czasem pojawiały się spory, różnice zdań w kwestiach ważnych dla rodziny, rozwiązywaliśmy je wspólnie, szukaliśmy porozumienia i konsensusu. Dawalo nam to siłę do dalszego działania i jeszcze bardziej cementowało nasz małżeński związek.*

Pan Andrzej, pochodzi z Białej Niżnej koło Grybowa, pani Maria z Kąclowej. - Wybrankę mojego serca poznałem w...

...w Nowym Sączu, ona do dawnych, dziś już nieistniejących Zakładów Mięśnych. Andrzej, w Technikum Elektryczno-Mechanicznym był nauczycielem zawodu, Maria, absolwentka krakowskiej Akademii Ekonomicznej, podczas kariery zawodowej poznała wszystkie działy

nowosądeckich ZM rozpoczynając, jako referent kadr, a kończąc, jako dyrektor do spraw surowcowych, przed odejściem na zasłużoną emeryturę.

- Od razu zauważyłem ładną, zgrabną panią - mówi nasz jubilat. Znajomość zawarliśmy 1 maja 1962 roku, zaś w lipcu roku następnego odbył się nasz ślub w kościółku św. Wojciecha w Grybowie. Wesele mieliśmy prawdziwe, wiejskie, w Kąclowej, w domu narzeczonej.

Na początek zamieszkali w domu rodzinnym ojca Andrzeja. Potem, wynajęli mieszkanie w Nowym Sączu, aby tu czekać na własne, upragnione M. Otrzymali je po 6 latach, działając społecznie w radzie spółdzielni. I tak, na dobre i złe, związali się z naddunajeczkim królewskim grodem na 38 lat. Kończąc aktywność zawodową, postanowili wybudować własny domek, w miejscu, które uważają za najpiękniejsze na świecie, w Nawojowej. Tu odpoczywają po trudach i znojach życia, zażywają relaksu, cieszą się ciszą, spokojem i otaczającą zabudowaną przyrodą. Są szczęśliwi, bo spełniły się ich marzenia, teraz mają czas dla wnuczek, córek ich jedyne syna - Tadeusza, zawodowego strażaka, pracownika Państwowej Straży Pożarnej w Nowym Sączu i synowej - Marty, zatrudnionej w Prokuraturze Okręgowej. Co należy robić, żeby w harmonii spędzić ze sobą 50 lat? - Być dobrym, czułym człowiekiem - mówią państwo Grybosio, wybaczać sobie przewinienia, działać solidarnie, uczciwie wypełniać obowiązki, jakie nakłada małżeństwo. I co najważniejsze, mieć w sercu Boga - bo bez Boga, ani do proga - jak mówi stare ludowe porzekadło. Tacy chcemy być do końca naszych dni. ■



Skromność i wiara  
Zofia i Mieczysław  
Barnachowie

*Małżeństwo o wielkiej wzajemnej miłości, poszanowaniu, udzielaniu sobie wszelkiej pomocy, ogromnym oddaniu w potrzebie, a także modlącym się gorliwie, o dobre zdrowie i długie życie partnera.*

Pan Mieczysław, znał swoją żonę od lat dziecięcych. Mieszkał po sąsiedzku i obserwował, jak wyrastała na piękną pannę, zrównoważoną, spokojną, rozmodloną i szczerze wierzącą w Boga. Pani Zofia, wychowywała się w domu ciotki, która była jej prawowitą opiekunką. Spotykali się na po-

...nych ścieżkach, w drodze do wsi, ale przede wszystkim w kościele, podczas niedzielnych nabożeństw. Kiedy miłość opanowała serce dzisiejszego jubilata, nie czekał na lepszą okazję, postanowił natychmiast przekonać wybrankę serca, że przyszłość należy do nich obojga. - Rezolutny chłopak spodobał mi



Stanisława i Józef  
Kowalikowie

*Z zapoznaniem się i czasem narzeczeńskich amorów, problemów nie było.*

- Mieszkaliśmy blisko siebie - mówi pan Józef, widywaliśmy się często, więc tak od słowa do słowa, od spotkania do spotkania jasne się stało, że jesteśmy parą. Po dwóch latach znajomości,

podjąłem decyzję o ślubie, a moja obecna małżonka przyjęła tę wiadomość z radością. Zresztą wyjścia nie było, jak się jest tak długo ze sobą, to trzeba się żenić. Ponadto, w gospodarstwie po-

się od razu - opowiada pani Zofia, toteż zgodziłam się na narzeczeństwo, które trwało rok. W tym czasie, przyszły małżonek musiał dać dowody zaradności, lojalności, wierności. Sprawdził się, więc ustalono datę ślubu, w parafii w Żeleźnikowej Wielkiej, udzielił im go ksiądz, Stanisław Kudaj. Ciekawie, jak na owe czasy, państwo młodzi zorganizowali własne wesele. Smakołyków gościom nie brakowało, ale za zdrowie młodej pary toasty wznoszono wyłącznie... Świeżo poślubiona oblubienica była, i po dziś dzień pozostała, wrogiem alkoholu. A jako, że Pan Jezus sam przyczynił się do uświetnienia podobnej imprezy w Kanie Galilejskiej zamieniając wodę w wino, Zofia uległa i zgodziła się wyłącznie na ów szlachetny trunek. Państwo Barnachowie całe swoje zawodowe życie przepracowali w rolnictwie. - Robota była ciężka - mówi Mieczysław, od świtu do zmierzchu, zawsze było coś do zrobienia. Choć wielkich dochodów nie mieliśmy, żyliśmy bardzo szczęśliwie i byliśmy dla siebie ogromnym wsparciem. Jubilata, dotknął kilka lat temu ciężki wypadek. Lekarze dawali zaledwie jeden procent szans na

przeżycie pacjenta i możliwość powrotu do zdrowia. Pani Zofia modliła się wówczas żarliwie, tylko w Bogu widziała nadzieję dla męża. I udało się, mimo ogromnych komplikacji, wielokrotnie operowany przeżył i powrócił do samodzielności. I dziś, dobiegając osiemdziesiątki, funkcjonuje całkiem dobrze. Ile trzeba mieć w sobie miłości, żeby wymodlić życie dla ukochanego człowieka? Pani Zofia nie chwali się, nie lubi mówić o sobie, woli pozostawać w cieniu, byle wszystkim członkom rodziny dopisywało szczęście. Państwo Barnachowie wychowali 3 córki. - Żeby szczęśliwie żyć - mówi pani Zofia, trzeba być skromnym i pokornego serca. Razem rozważać rodzinne problemy, wybierać najlepszą drogę ich rozwiązania. A wskazówki można uzyskać przez żarliwą modlitwę do Boga. Mocna wiara jest najważniejsza, wtedy można liczyć na Boże wsparcie i miłosierdzie. A poza tym, należy się kochać i szanować wówczas, na pewno można doczekać złotych godów. Trzeba dodać, iż nasza bohaterka była też przez pewien czas katecheticą, za czasów ks. Kudaj. Uczyła dzieci modlitwy i religijnych pieśni. Sama wiele czytała na tematy religijne, kościoła i wydarzeń społecznych. ■ (AN)

...swoje zawodowe życie przepracował w cegielni w Zawadzie, ponad 40 lat. Na głowie pani Stanisławy pozostał dom i wychowanie dzieci, a była ich niezła gromadka, bo sześcioro. Wszyscy zawarli już związki małżeńskie, dziadkom „zapewnili” wnuki, żyją samodzielnie i realizują własne plany życiowe. - Żeby wytrwać ze sobą 50 lat, trzeba dobrze żyć i z Bogiem - mówią zgodnie państwo Kowalikowie. Być porządnym człowiekiem, słuchać się wzajemnie, czasem też pokłócić, ale nie chować w sercu urazy, nie obrażać się, wybierać partnerowi, przeprosić go i zawsze mieć na uwadze poprawę własnego zachowania. Żyło nam się dobrze, jesteśmy zdrowi, ale przeleciało nam życie i wydają się, że to tak nie dawno my sobie nawzajem ślubowaliśmy. Teraz wspólnie się starzejemy i z radością patrzymy jak dorastają nam wnuki. ■ (AN)



*Państwo Pyrc urodzili się w czasach II Rzeczypospolitej, pani Maria na 2 lata przed wybuchem II wojny światowej, zaś pan Jan, 5 lat przed historyczną datą.*

Oboje są absolwentami Akademii Wychowania Fizycznego Ona krakowskiej, On warszawskiej. Łączyła ich zatem pasja do sportu i trzeba przyznać, że życie spędzili na sportowo. Dzięki tej pasji poznali się. Nasz jubilat uczył wychowania fizycznego i prowadził III ligową drużynę lekkoatletyczną w Nawojowej, za to obecna jubilatka, MKS w Łososinie Dolnej. Najczęściej, spotykali się na zawodach w Nowym Sączu, ale owe sportowe kontakty miały również miejsce w innych miastach, jeśli oczywiście drużyny awansowały do kolej-

nej rundy rozgrywek. Sportowa sympatia przerodziła się z czasem w miłość i po 1,5 roku narzeczeństwa, pan Jan poprosił panią Marię o rękę. Oświadczyły zostały przyjęte z zadowoleniem i wspólnie ustalono datę zaślubin. Związek cywilny zawarto w nowosądeckim ratuszu, za to przed Panem Bogiem, ślubowano sobie w kościele pod wezwaniem świętej Anny, w Krakowie.

- *Uroczystość weselna była skromna – opowiada pani Maria – trochę rodziny, kilkoro przyjaciół, prawie jak u studen-*

*tów. – Za to odbyła się w lokalu – dodaje małżonek – w słynnej na owe czasy pod Wawelem – „Warszawiance”. Potem, też jak studenci, zamieszkaliśmy w małym pokoiku w zamku Stadnickich, gdzie mieściła się ówczesnie nawojowska Szkoła Rolnicza, a my oboje już tu pracowaliśmy.*

Pani Maria, była najpierw kierowniczką świetlicy w dawnej Hamerni, potem kierowała szkolnym internatem, kiedy placówka rozrosła się nieco i pojawiła się liczna grupa młodzieży spoza Nowego Sącza. A jeszcze później, dostała pełny etat, jako nauczycielka wf.

Państwo Pyrcowie, trenowali też żeńskie drużyny szczypiorniaka, najpierw teamy 11 osobowe, potem słynne „siódemki”. Pani Maria prowadziła młodzież klas młodszych, średniej szkoły, pan Jan przejmował dziewczęta w klasach starszych. - *Często rozjeżdżaliśmy się na zawody do różnych miast i wtedy, po takiej rozłące, gnala nas do siebie tęsknota.*

Do czasu przejścia na emeryturę, zajmowali się sportem i nauczaniem młodzieży. Wychowali trójkę dzieci.

*Żeby przetrwać ze sobą tyle lat – mówią jubilaci, trzeba mieć dużo wyrozumiałości dla partnera, umieć wybaczać, zapominać szybko o złych chwilach, a w pamięci zatrzymywać tylko dobre momenty życia. Warto być radosnym i kochać się wzajemnie – to nasza recepta na długoletnie pożycie małżeńskie. ■*



## Taki jest los, taki świat Krystyna i Eugeniusz Porębowie

*Ze smutkiem i z troską myślą o swej jesieni życia państwo Krystyna i Eugeniusz Porębowie. Dbali o rodzinę, o dzieci, wychowali je na prawych i uczciwych ludzi, całej piątce poświęcili swą pracę i trud.*

Dziś, chcieliby się cieszyć ich szczęściem, ale potomstwo, w większości – warunków do własnej egzystencji musi szukać zagranicą, w Anglii. – *Dobrze, że mamy chociaż ich zdjęcia – mówi pani Krystyna, warto czasem zerknąć na twarz jednego czy drugiego dziecka, to uspokaja. Rodzinny jubileusz już się odbył. – Jest nas sporo, więc nie zapraszaliśmy innych gości.*

Pani Krystyna z wykształcenia, ale również z powołania i zamiłowania pracowała, jako nauczycielka języka polskiego. – *Kocham młodzież, zawsze się dogadywałam z młodym pokoleniem, lubiłam przebywać z nimi, z niecierpliwością czekałam na powrót do szkoły po feriach lub wakacjach. Wśród moich uczniów czułam się najlepiej i myślę, że oni również mnie szanowali.*

30 lat zawodowego życia spędziła w Szkole Podstawowej we Frycowej. Mąż, Eugeniusz całą karierę zawodową związał z Hamernią, gdzie pracował, jako formierz-odlewnik. Robota choć ciężka, dawała mu satysfakcję i nie narzekał na własny los. Dzisiejsi jubilaci poznali się

na weselu kolegi. Oboje pełnili tam ważne funkcje – drużby i druhny.

Musieliśmy przypilnować porządku, kolejności weselnych wydarzeń, zadbać o dobre samopoczucie gości.

*To nas zbliżyło do siebie i... tak już zostaliśmy razem – mówi pani Krystyna. Okres narzeczeństwa trwał 3 lata. Wspólnie zdecydowali o zawarciu związku małżeńskiego, licząc się oczywiście z opinią rodziców. Oni, wkrótce okazali im pomoc przy budowie własnego domu. – Mieliliśmy dobre, udane życie – mówią Porębowie. Dochowaliśmy się pięciorga dzieci.*

Jak żyć, żeby doczekać złotych godów? – *Trzeba być zawsze razem – mówią państwo Porębowie, wspierać się wzajemnie, służyć sobie pomocą, wybierać dobro, a w chwilach słabości, nigdy nie myśleć o rozwodzie.*

Pani Krystyna przez jedną kadencję była ławnikiem w Sądzie Rodzinnym. – *Napatrzyłam się na ludzką krzywdę, na brak zrozumienia i te obserwacje jeszcze bardziej umocniły mnie w przekonaniu, że wzajemna miłość i szacunek, są dobrą drogą do szczęśliwego życia. ■*



## Maria i Paweł Ormanty

*Nasi jubilaci szczycą się, iż wychowali sporą gromadkę dzieci, ośmioro, na dobrych, zacych ludzi, a teraz cieszą się z dorastających wnuków, wśród których są 3 pary bliźniąt.*

gdzie pani Maria była gościem oczekiwany. Na szczęście los sprawił, że trafili na siebie i tak zostało do dziś.

- *Mąż wykazywał więcej inicjatywy, abyśmy stali się parą na całe życie – opowiada z uśmiechem jubilatka Złotych Godów. On proponował kolejne spotkania, a w czasie narzeczeństwa podjął decyzję o ślubie i poprosił mnie o rękę. Podobało mi się, że był leśnikiem, bo ktoś kochający naturę i związany z nią, musi być dobrym człowiekiem. Najpierw pracował, jako gajowy, potem awansował na leśniczego. Ślub Marii i Pawła odbył się w nawojowskim kościele parafialnym, weselne uroczystości były skromne, tylko bliska rodzina i kilkoro przyjaciół. Młoda para wprowadziła się najpierw do skromnego lokalu otrzymanego w nadleśnictwie. Los był dla nich w miarę łaskawy, po awansie męża rodzina Ormantych przeniosła się*

domu służbowego w leśnictwie Kotów. – *Życie było trudne – kontynuuje pani Maria, małżonek pracował, ja zajmowałam się gospodarstwem domowym i wychowaniem dzieci, a nie łatwo upilnować taką ośmioosobową gromadkę.*

- *Mimo trudów życia i ciężkiej pracy mieliśmy szczęśliwe życie. Najwspanialszym momentem – mówi pani Maria, było wprowadzenie się do własnego domu, który wybudowaliśmy we Frycowej, w latach 1982 – 1983. Być na swoim, to naprawdę coś wspaniałego, prawdziwa sielanka. Jak przeżyć szczęśliwie ze sobą 50 lat? – Trzeba być zaradnym, pomagać sobie wzajemnie, mieć zawsze porozumienie z partnerem życiowym, dogadywać się w trudnych sprawach, wybaczać ukochanej osobie popełniane błędy i kochać się. To nasz recepta na długoletnie pożycie małżeńskie – mówią jubilaci. ■*

## Rodzinne Święta

### Oplątek wigilijny

Dzielenie się opłatkiem oznacza wzajemne poświęcenie się jednych dla drugich i uczy, że nawet ostatni kawałek chleba należy podzielić z bliźnim. Jest wyrazem miłości, przyjaźni, pojednania i pokoju.

Dla odmiany, w ramach przenikania się regionalnych kultur, podajemy czytelnikom przysłowia łowickie, związane z Wigilią:

- Jakiś w Wigilię, takiś cały rok
- Adam i Ewa pokazują, jaki styczeń i luty po nich następują.
- W dzień Adama i Ewy daruj bliźniemu gniewy.
- Boże narodzenie po wodzie, Wielkanoc po lodzie.
- Na Boże Narodzenie weseli się wszystko stworzenie
- Narodził się Syn Boży: co rok, to gorzej.
- Zielone Boże Narodzenie, biała Wielkanoc.

W sumie, prawie wszystkie, w jakiejś postaci znane są nam, mieszkańcom Ziemi Lachowskiej.

Dzielenie się opłatkiem przy wigilijnym stole jest tradycją praktykowaną wyłącznie przez Polaków w kraju i na obczyźnie. Tak szczególnie dla nas znaczenie owego cieniutkiego arkusika z pszennego ciasta wypiekanego w zabytkowych nieraz żelaznych formach, prześlicznie zdobionych scenami betlejemskimi, najlepiej chyba wyraził w wierszu dedykowanym na wigilię swemu bratu powieściopisarzowi Józefowi Ignacemu, zapomniany dziś poeta Kajetan Kraszewski, pisząc o opłatku iż:

*Dla nas on zawsze świętość wyobraża:  
pamiątkę łaski udzielonej z nieba  
a oprócz skarbu branego z ołtarza  
- własny kęs chleba.*

*Ojców to naszych obyczaj prastary  
rodzinnej ziemi małuje dostatek  
symbol braterstwa, miłości i wiary  
- święty oplątek.*

Poczym następuje spożywanie potraw postnych, przygotowanych zgodnie z regionalną tradycją, sporządzonych z „darów pola, sadu, ogrodu, lasu i wody”, które mają symboliczne znaczenie:

- **ryby** – obfitość jadła w przyszłym roku,
- **kapusta** – zdrowie,
- **grzyby** – ochrona przed urokami,
- **buraki** – urodę,
- **groch i fasola** – płodność,
- **pszenica** – pieniądze,
- **mak** – pociechę w smutku,
- **miód** – szczęście w miłości,
- **orzechy** – mądrość,
- **suszone owoce** – długowieczność.

Obowiązkowo należy spróbować każdej potrawy; czego się nie skosztuje, tego może zabraknąć w przyszłości. ■ (AN)

## Odeszli od nas

*W mijającym roku, zmarli w naszej gminie znani i szanowani obywatele tutejszej społeczności*



**Adolf CECUR 1919 - 2013**

Przeżył 93 lata, człowiek niezwykle zasłużony dla Ziemi Nawojowskiej. Lokalny patriota, który swoje dorosłe życie poświęcił działalności społecznej na rzecz rozwoju gospodarczego i kulturalnego rodzinnej gminy. Od młodych lat był związany z ruchem ludowym Sądeczyny. Był jego ważną postacią i wiernie służył ideałom chłopskiej organizacji. Szkołę powszechną, ukończył we Frycowej, a klasy starsze w Nawojowej, u sióstr Dominikanek. Potem rozpoczął naukę w Górskiej Szkole Rolniczej w Łososinie Górnej, w powiecie limanowskim. Ukończył ją z bardzo dobrym wynikiem w kwietniu 1939 r. i przez dyрекcję placówki został skierowany na praktykę rolną do Ulwówka w powiecie Sokal, województwo lwowskie. Tam zastaje go wybuch II wojny światowej, nawiązuje również pierwsze kontakty z Armią Krajową.

Po zakończeniu wojny, podejmuje pracę w Urzędzie Gminy Nawojowa, gdzie powierzono mu stanowisko agronoma i referenta finansowo-aprowizacyjnego. W roku 1948 zostaje przeniesiony do Zarządu Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Nawojowej, na stanowisko kierownika handlowego. W czerwcu tego roku zostaje wybrany na prezesa GS i pełni tę zaszczytną funkcję przez ponad 7 lat. Kolejnym etapem pracy zawodowej jest stanowisko zastępcy dyrektora do spraw administracyjnych, w Państwowym Technikum Hodowlanym w Nawojowej. Po zlikwidowaniu tej instytucji, zostaje przeniesiony do PZGS Nowy Sącz, na kierownika działu. Po pewnym czasie jest urlopowany i wraca do nawo-

jowskiego GS obejmując funkcję prezesa. Kiedy GS zostaje połączony z Rejonową Spółdzielnią Zaopatrzenia i Zbytu w Nowym Sączu, 1 lipca 1976 r. obejmuje w nowej instytucji stanowisko wiceprezesa do spraw Produkcji, Transportu i Usług, które piastuje do 1982 r., do momentu przejścia na emeryturę. Cały czas działa społecznie w kole ZBOWiD, a potem w Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych. Był wielokrotnie nawojowskim radnym, przez 4 kadencje pełnił funkcję przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej. Był ławnikiem Sądu Okręgowego w Nowym Sączu i Wojewódzkiego Sądu Karnego. Współtworzył nawojowską Orkiestrę Dętą, zespoły taneczne i artystyczne. Wspierał finansowo ich działalność. Z jego inicjatywy wybudowano siedzibę GS uruchomiono wiele sklepów, biur, warsztatów. Otrzymał liczne odznaczenia, medale, dyplomy, wyróżnienia i nagrody.



**Zbigniew Łekawski 1963 - 2012**

Wiceprzewodniczący Rady Gminy Nawojowa, radny dwóch kadencji, przewodniczący Komisji Rewizyjnej. Pracownik tutejszych placówek oświatowych. Zmarł po ciężkiej chorobie, mając zaledwie 49 lat. Był człowiekiem powszechnie znanym wśród gminnej społeczności. Angażował się w działalność społeczną, zawsze chętnie służył pomocą potrzebującym. Za dobre serce, uczciwość w postępowaniu, wyborcy obdarzyli go zaufaniem już w 1997 roku. Od tego czasu, pełnił mandat gminnego parlamentarzysty przez całą kadencję. Mimo, iż pochodził z Rytra, ukochał Zie-

mię Nawojowską, tu się ożenił, tu mieszkał, realizował swoje marzenia, oddając gminie najlepsze lata życia. Nie było dla Niego spraw trudnych, rzeczy nie do załatwienia. W 2010 r. powierzono mu mandat radnego ponownie i wybrano na wiceprzewodniczącego lokalnego samorządu. Zawsze działał i pracował z pasją i zaangażowaniem. Z głębokim poświęceniem i miłością zajmował się rodziną. Pozostawił żonę i troje dzieci. Mieszkańcy, przyjaciele, koledzy, najbliżsi, odprowadzili go w ostatnią drogę w październiku 2012 r.

Choć od tego czasu minęło już dwanaście miesięcy, wszyscy Go pamiętają, pozostał w pamięci nawojowian, jako prawy, godny zaufania człowiek. Samorządowy, pracownicy Urzędu Gminy wspominają Go mówiąc – Będzie nam Go brakować, dziękujemy Mu za to co zrobił



**Józef Wiktor 1931 - 2013**

Urodził się w Popardowej i z rodzinną miejscowością związał całe swoje życie. Tu gospodarował, pracował zawodowo, dostarczając własnym konnym transportem mleko od hodowców – rolników do zlewni spółdzielni mleczarskiej. Był społecznikiem, z pasją działającym na rzecz współobywateli, zależało mu na poprawie warunków ich zamieszkania, lepszym życiu. Od 1973 roku, przez kolejne 17 pełnił funkcję sołtysa w Popardowej. Zasiadał również w nawojowskiej Radzie Narodowej. Zapoczątkował rozwój sieci komunikacyjnej rodzinnej miejscowości. Pierwszą drogą z prawdziwego zdarzenia był odcinek asfaltowy od gospodarstwa Marii Kulpy do Krzyżówki. Dzięki Jego inicjatywie powstało wiele dróg bitych. Własnoręcznie wybudował most na rzece Kamienicy, osadzając go na drewnianych palach. Kolejny, osadzony na

żelbetonowych przyczółkach, choć z drewnianą nawierzchnią, powstał koło przysiółka u Tracza. Dzięki Jego aktywności, gospodarskim zabiegom, organizatorskim wysiłkom, wieś ma dzisiaj 80 proc. dróg z doskonałą nawierzchnią. Wychował 3 córki. Zawsze był niezwykle oddany sprawom rodziny. Lubiany przez sąsiadów, współmieszkańców, cieszył się ogólnym poważaniem i autorytetem. Zajmował się również dystrybucją i rozdziałem deficytowych, w tamtych latach, materiałów budowlanych, a czynił to zawsze bardzo sprawiedliwie. Chętnie udzielał wsparcia i pomocy osobom potrzebującym Jego rady. Nawet w sprawach trudnych, udawało mu się polubownie rozwiązywać narastające problemy. Odszedł dobry, kochany człowiek. Pamięć po nim pozostanie wśród potomnych.

**Stefan Bogdański 1939 - 2013**

Zaledwie kilka tygodni temu, na wieczny spoczynek, odszedł z doczesnego świata, świętej pamięci Stefan Bogdański. Najlepsze lata swojego życia poświęcił rodzinie i Ziemi Nawojowskiej. Był świadkiem jej historii, którą sam tworzył wespół z mieszkańcami naszej gminy. Człowiek prawego charakteru, nie ulegający wyszukanym modom i trendom cywilizacyjnym. Był zawsze odpowiedzialny, energiczny i pomysłowy w działaniu, ale jednocześnie uparty i wytrwały w pracy dla innych i swojej Małej Ojczyzny. Nigdy się nie poddawał zmierzając do wyznaczonego celu, ale czynił to w duchu prawdy i sprawiedliwości. Cechy takiego zachowania miały dla Niego pierwszorzędne znaczenie, choć nie bał się również wypowiadać kontrowersyjnych opinii i bronić własnego, lecz zawsze przemyślanego zdania w słusznych społecznie sprawach. Działał aktywnie na rzecz gminy Nawojowa. Wielokrotnie zasiadał w lokalnym samorządzie z woli współmieszkańców. Pełnił w nim różne odpowiedzialne funkcje, w tym przewodniczącego Rady Gminy, tuż po przemianach ustrojowych w kraju, kiedy należało określać ich kierunek także w podstawowych jednost-

kach administracyjnych. W latach 1998 – 2002 został członkiem zarządu gminy. Pełnił swą funkcję z godnością i dla dobra obywateli. Wsłuchiwał się w ludzkie argumenty, był zdolny do zawierania kompromisów, jeśli tylko służyły społecznej zgodzie. Pracował też na rzecz Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Nawojowej, działał również w szeregach Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych „Solidarność Rolników Indywidualnych” walcząc o chłopską godność i wolność obywatelską. Jego życiowy optymizm udzielał się otoczeniu, wierzył że zawsze znajdzie się dobre wyjście nawet w najtrudniejszych sytuacjach, trzeba tylko zachowywać właściwe proporcje podejmując się rozwiązywania trudnych problemów. Zawsze uśmiechnięty, pełen humoru, życiowego optymizmu łatwo nawiązywał kontakty z ludźmi, był przez nich lubiany i poważany. Nie liczył czasu poświęcanego rozwijaniu własnych rolniczych i hodowlanych pasji. Podczas pogrzebu, nad trumną świętej pamięci Stefana, rozwinęto sztandar gminy do ustanowienia którego przyczynił się, jako samorządowiec.

W mowie pożegnalnej nad trumną świętej pamięci Stefana Bogdańskiego, wójt gminy powiedział – „Niech ta Nawojowska Ziemia, na której się urodziłeś i dla której całe życie pracowałeś, przyjmie Cię teraz, a szum wód rzeki Kamienicy i drzew otaczających cmentarz utuli Cię do wiecznego snu”.

Pozostaniesz na zawsze w ludzkiej pamięci. ■

*Sporządził (T)*

## Hymn do Boga

Twórcu Świata! Przed Twym Tronem  
Lud Polski – z pokorą staje.  
I z czołem w ziemię schylonem  
Hołd Ci winny z czcią oddaje.

Kieruj małymi siłami  
Lub złącz – z Przodków popiołami.

Długo świętej naszej ziemi,  
Obca była Wolność, Chwała,  
Synom jej zaś, wśród więziennych,  
Północ więzy nadawała!

Dozwól, niech dziś nasze siły  
Wyjdą jak z smutnej mogiły.

Baliśmy się własnych cieni,  
Gnębił nas arystokrata,  
Opuszczeni, zapomnieni,  
Brać się nawet lękał brata.

Teraz wychodzimy z mogiły,  
Wspieraj, wspieraj nasze siły

Patrz jak ciężkie są okowy,  
Któreśmy z chwałą skruszyli,  
Dziś nam świeci Fenix nowy,  
Obyśmy chlubnie skończyli.

Oby wróciły kajdany,  
Tam gdzie są jeszcze Tyrany!...

Z miłym dziś wolności znakiem,  
Błagamy u Twego Tronu,  
By Polak był znów Polakiem  
Od kolebki, aż do zgonu.

Chciej dopomóc Polskiej młodzi,  
Jej Chłopi dziś dowodzi!

Nie pragniemy nic cudzego,  
Tylko znów mieć kraj cały,  
Używać szczęścia prawego  
I dawnej Polaka chwały.

Racz niech zaszczytne wawrzyny,  
Wieńczą Polskie prawe syny!

Kolęda z Powstania Listopadowego 1830 roku. Autor posługuje się wzorem pieśni Franciszka Karpińskiego. Przedrukowano ze zbioru Hanny i Witolda Szymanderskich Wydawnictwo Społeczne KOS. ■

## Spotkanie z Jezusem Miłosiernym

*W tych wrześnieowych dniach, Żeleźnikowska Parafia Rzymko – Katolicka, pod wezwaniem świętego Michała Archaniola, przeżywała swoje radosne chwile. Do tutejszego kościoła przybył wprost z Łagiewnik obraz – „Jezu ufam Tobie”, który jest plastyczną kreacją doznań i objawień, jakie stały się udziałem św. Faustyny, wyniesionej na ołtarze przez naszego papieża, dziś bł. Ojca Świętego Jana Pawła II.*

Zawierzenie ludzkości Miłosierdziu Bożemu, zarazem uznanie w pełni Jego istnienia i oddziaływania na każdego człowieka, nastąpiło 11 lat temu, podczas konsekracji nowej świątyni w Łagiewnikach, poświęconej właśnie Bożemu Miłosierdziu. Wówczas to, papież mówił: (...) Chcę dokonać uroczystego aktu zawierzenia świata Bożemu Miłosierdziu. Czynie to z gorącym pragnieniem, aby orędzie o miłosiernej miłości Boga, które tu zostało ogłoszone przez pośrednictwo św. Faustyny, dotarło do wszystkich mieszkańców Ziemi i napeliło ich serca nadzieją (...) W miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście!

### Dlaczego tak wielkie znaczenie miało dla żeleźnikowskiej parafii nawiedzenie obrazu z Łagiewnik?

Otóż, w tutejszym kościele, od 1957 roku znajduje się malowidło o tej samej tematyce, pędzla Pawła Mitka z Krakowa. Ciekawostką jest fakt, iż powstało ono w czasach, kiedy oficjalnie o miłosierdziu Bożym nie było wolno mówić. Kwesie objawień siostry Faustyny, były wówczas



w kościele niepopularne, a nawet zakazane. Obraz namalowano dzięki światłej, a może wręcz wizjonerskiej decyzji ówczesnego proboszcza, ks. Stanisława Kudeja, który zajął się konserwacją starych i tworzeniem nowych ozdób wnętrza świątyni.

– Chlubimy się tym bardzo, bowiem jest to chyba jeden z niewielu w świecie obrazów miłosierdzia Bożego – mówi

obecny gospodarz parafii i kościoła, ks. proboszcz Wiesław Skrabacz. W tym sensie, jest to ewenement, wyjątek, skoro nie można było przedstawiać pewnych treści, mamy u siebie unikat w skali całego kościoła. Spoglądając z pewniej perspektywy na tamte lata, ks. Kudeja możemy nazwać odważnym proboszczem. Jan Paweł II, który bez wątpienia miał olbrzymi kult dla miłosierdzia Bożego, uznał je publicznie, poprzedzając to wydarzenie encykliką „Dives in misericordia” i wyświęceniem siostry Faustyny.

- Łagiewnicki obraz, a w zasadzie jego wierna kopia, wędruje po polskich diecezjach. Pierwszą była diecezja krakowska, kolejną rzeszowska, obecnie nawiedzane są parafie diecezji tarnowskiej, a my należymy do jednej z pierwszych, które doznały tak wielkiego zaszczytu

### Za nim doszło do uroczystości

w Żeleźnikowej Wielkiej, dzieci z klas drugich, które w tym roku przystępowały do komunii świętej, pojechały z rodzicami do Łagiewnik, aby zaprosić Pana Jezusa do swojej parafii. – Kolejnym krokiem przygotowania była 9 tygodniowa nowenna – mówi ks. Wiesław. W każdą środę, kolejnego z 9 tygodni, tuż przed peregrynacją, spotykaliśmy się przy obrazie Matki Bożej Nieustającej Pomocy, polecając jej, jako matce miłosierdzia, właśnie to przeżycie parafian, by było ono jak najbardziej owocne dla wszystkich naszych wiernych. Ostatni

etap przygotowań, na 4 dni przed uroczystościami, poświęcony był codziennej modlitwie, którą prowadził, ks. prałat Roman Wójcik z Łegu Tarnowskiego, za każdym razem przedstawiając jakieś zagadnienie związane z miłosierdziem Bożym, mówiąc m. in. o apostołach miłosierdzia Bożego, bł. Janie Pawle II i świętej siostrze Faustynie, których relikwie również gościliśmy podczas nawiedzenia parafii przez obraz. Spotkanie z Jezusem Miłosiernym, to jeden wielki ciąg modlitwy, zadumy, refleksji nad tajemnicą Bożego Miłosierdzia. Bo słowo miłosierdzie – misericordia – to znaczy tyle, co serce oddane nędzy. I można patrząc na obraz Jezusa Miłosierdnego zobaczyć, ile jest miłości płynącej z Jego serca, wobec ludzkiej nędzy, grzechu, słabości, a my – ogarnięci Bożą miłością i miłosierdziem – powinniśmy podobną dobroć i miłosierdzie świadczyć innym.

### Pan Bóg czuwał nad naszą parafią

Gościem honorowym uroczystości był infułat z Tarnowa, ks. prałat Władysław Kostrzewa, który zapoczątkował ingres obrazu Jezusa Miłosierdnego, w parafii w Żeleźnikowej Wielkiej. Powitanie nastąpiło na placu w pobliżu cmentarza, skąd wyruszyła procesja wprowadzająca święte malowidło do kościoła. Przybyło wielu rodaków z okolicznych miejscowości, kapłanów z dekanatu, księży, którzy kiedyś pracowali w Żeleźnikowej, wspólnie stworzono niesamowite duchowe przeżycie, nastrój uniesienia. Relikwie siostry Faustyny niosły dziewczęta w strojach komunijnych, zaś relikwie Jana Pawła II - chłopcy. – Pan Bóg widać czuwał tego dnia nad naszą parafią i przebiegiem święta, pogoda była wymarzona do jej zrealizowania – mówi ks. Wiesław Skrabacz Dobrą oprawę stanowili również druhowie z OSP w galowym umundurowaniu, czuwający nad sprawnym i bezpiecznym przebiegiem peregrynacji. Wszystkim parafianom, wszystkim uczestnikom i gościom – serdeczne Bóg zapłać. Niech nigdy nie zabraknie Wam Bożego Miłosierdzia. ■

Relację zanotował: Stefan Broniszewski

W żeleźnikowskiej parafii

## Renowacja polichromii

*Polichromie, które zdobiją ściany świątyni wykonał w 1957 r. krakowski malarz, Paweł Mitka. Prace trwały od maja do sierpnia tego roku.*

Na sklepieniu prezbiterium umieszczone zostały symbole Najświętszego Sakramentu - winogrona i kłosy pszenicy, zaś na sklepieniu nawy głównej - cztery Anioły symbolizujące cnoty kardynalne: roztropność (księga), sprawiedliwość (waga), wstrzemięźliwość (miara w naczyniu) i męstwo (miecz). Tapeta w prezbiterium przedstawia symbole starochrześcijańskie, a tapeta bocznych kaplic, symbol Maryjny „cudowny medalik” i symbole Świętych Piotra i Pawła (klucze i miecz z palmą męczeństwa). Szczegółowe informacje o obrazach znaleźć można na stronie internetowej parafii. Trzy obrazy po prawej stronie kościoła ( Chrystus Król, Jezus Miłosierny, objawienie w Fatimie) namalował Tadeusz Jęczmieniowski. Polichromia została poświęcona przez ks. biskupa Karola Pękale, w czasie odpustu parafialnego w 1957 r. Otwory okienne ubogacone są witrażami, które poddano modernizacji w 1957 r. Na zewnątrz kościoła, na fasadzie, położono mozaikę kolistą przedstawiającą św. Michała Archaniola, patrona parafii.

– W roku przyszłym, minie 57 lat od momentu wykonania polichromii – mówi proboszcz, ks. Wiesław Skrabacz - i nigdy dotąd nie była ona odnawiana i konserwowana. Dlatego stajemy przed problemem oczyszczenia malowideł, ich uzupełnienia, zabezpieczenia. (Na zdjęciu obok prezentujemy obraz, od którego rozpocznie się renowacja). Mam świadomość dużego wy-

zwania, przed jakim stajemy wraz z całą wspólnotą parafialną, ale po zaprezentowaniu propozycji Radzie Parafialnej okazało się, że jest społeczne przyzwolenie na podjęcie działań, tym bardziej, że prezbiterium zostało odnowione kilkanaście lat temu przez mojego poprzednika. Prace konserwatorskie zamierzamy rozpocząć po Świętach Wielkanocnych, a zakończyć przed odpustem ku czci św. Michała



Archaniola, w przyszłym roku. Do setnej rocznicy konsekracji kościoła, pozostało tylko 8 lat, dlatego w planach jest kilka inwestycji, o których szeroko rozmawiam z wierzniymi podczas nabożeństw. Oprócz polichromii, należy m. in. odnowić posadzkę, uporządkować ławki, a w kaplicy bocznej stworzyć, coś w

rodzaju domu przedpogrzebowego

– Nasze malowidła – kontynuuję proboszcz - są niezwykle ciekawym przedstawieniem różnych scen biblijnych, postaci świętych i nawiązują do tzw. Biblii Pauperum ( Biblii dla ubogich). W czasach, kiedy ludzie nie umieli czytać i pisać, obrazy w kościołach były jedynym sposobem zapoznania ich z treścią Świętej Księgi. Podczas głoszenia słowa bożego, w czasie nabożeństw, pomagały kapłanowi w zobrazowaniu podnoszonych kwestii, ułatwiały prowadzenie katechezy. Dzisiaj, nazwalibyśmy to - pomocą wizualną w edukacji. Zresztą, współczesne środki techniczne, również poprzez obrazy, wpływają na naszą podświadomość. Renowacja rozpocznie się od obrazu zatytułowanego „Jezu ufam Tobie”, jego odnowa w kontekście przeżytej peregrynacji, może być ze względu na czas i miejsce, zewnętrznym owocem spotkania z Jezusem Miłosiernym, gdyby udało się... całej polichromii nadać konserwatorski szlif. Zwróciłem się z prośbą do moich parafian, o sponsorowanie renowacji poszczególnych obrazów i z dumą mogę stwierdzić, że ich reakcja przerosła moje oczekiwania. Praktycznie, uwiecznieni na nich święci, już mają swoich patronów. Serdecznie dziękuję wszystkim rodzinom, które zadeklarowały pomoc i w tak dużym zakresie chcą uczestniczyć w odnawianiu polichromii. ■  
Tekst i fot.(Bees)



Zarząd Banku - od lewej Maria Twardowska, Anna Ząber, Barbara Sztaba Walawska  
Fot. Archiwum Banku

## Podjęto decyzję o połączeniu Banków

*Polski System bankowy liczy obecnie 618 banków, w tym 572 banki spółdzielcze oraz 46 komercyjnych. Oceniając historycznie liczebność banków, zauważyć należy tendencję zmniejszenia ich liczebności, której głównym powodem jest łączenie się w jednostki silniejsze kapitałowo i organizacyjnie.*

Przyczyny konsolidacyjne, ukierunkowane na tworzenie jednego większego podmiotu są bardzo różne, począwszy od konieczności spełnienia wymogów kapitałowych, możliwość oferowania i świadczenia nowoczesnych usług kompleksowych, produktów i rozwiązań technicznych, jak również konieczność wypełniania rosnących wymogów wynikających z ustaw i rekomendacji KNF i z prawa unijnego. Pomimo, iż konsolidacja nie budzi entuzjazmu spółdzielców, jest jednak niekwestionowaną szansą na powstanie w Polsce nowych, dużych grup bankowych z rodzimym kapitałem, które w najbliższych latach będą rozwijać się szybciej niż banki komercyjne i zwiększać swój udział w rynku. Jednakże rynkową ekspansję ogranicza fakt, że polskie banki spółdzielcze są nadal bardzo rozdrobnione, dysponują niewielkimi kapitałami własnymi, jak również nie są wyposażone w nowoczesne narzędzia usprawniające i wspomagające zarządzanie, szczególnie w obszarze ryzyka bankowego. W najbliższych latach, w związku z przyjęciem przez Parlament Europejski Dyrektywy CRD IV, wchodzą nowe

zaostżone wymagania w zakresie płynności i wypłacalności. Powyższe wymagania będą wymuszać łączenie się mniejszych banków spółdzielczych, ponieważ nie będą w stanie spełnić unijnych norm i wymogów KNF. Komisja Nadzoru Finansowego wręcz zaleca takie łączenia, zaznaczając jednak należy, iż występuje pełna dobrowolność przyjącego podejmowania przemyślnych decyzji łączeniowych przez organa samorządowe każdego banku.

Bank Spółdzielczy w Nawojowej przez wiele lat podejmował starania dla utrzymania samodzielności, wydawało się, że osiągnięcie kapitałów w wymaganej wielkości i utrzymywanie dobrej kondycji finansowej pozwoli na dalsze samodzielne działanie. Bardzo oszczędna gospodarka finansowa Banku Spółdzielczego w Nawojowej pozwoliła na zbudowanie funduszy własnych w wysokości 6.500 tys. tj. 1.586 tys. EUR, jednak nie pozwala na optymalny rozwój infrastruktury technicznej, lokalowej, dostosowanie

oferty do potrzeb i oczekiwań klientów oraz spełnienie wymogów ustaw i rekomendacji KNF.

25 września 2013 roku, Nadzwyczajne Zebranie Przedstawicieli Banku Spółdzielczego w Nawojowej, podjęło uchwałę o połączeniu z Bankiem Spółdzielczym w Nowym Sączu od 01.01.2014 roku.

Bank Spółdzielczy w Nowym Sączu prowadzi działalność od 1912 r. - posiada ponad 100 letnią tradycję. Bieżącą działalnością banku kieruje Zarząd składający się z trzech członków:  
prezes – Anna Ząber, wiceprezesi – Barbara Sztaba-Walawska i Maria Twardowska.

Nadzór nad działalnością sprawuje 11 osobowa Rada Nadzorcza, na czele z przewodniczącym - Józefem Głodem, zastępcą przewodniczącego - Mariannem Furtakiem i sekretarzem - Heleną Kudlik.

Aktualnie, Bank posiada dziesięć placówek – Centralę w Nowym Sączu, przy Al. Stefana Batorego 78, Oddział w Gródku nad Dunajcem i osiem Punktów Obsługi Klienta, pięć w

Nowym Sączu, przy ul. Krakowskiej 91, Lwowskiej 104A, Paderewskiego 66, I Brygady 6, Batalionów Chłopskich 31 oraz w Wielgłowach, Kamionce Wielkiej i Rożnowie.

Oddział w Gródku nad Dunajcem, został utworzony na bazie przyłączonego w 2004 roku Banku Spółdzielczego z tej miejscowości. Bank zatrudnia 50 osób.

Na koniec 2012 roku wartość majątku trwałego w Banku Spółdzielczym w Nowym Sączu wynosiła 1.192 tys. zł i stanowiła 0,11% funduszy własnych. Bank Spółdzielczy w Nowym Sączu posiada dwa własne lokale bankowe, przy Al. Stefana Batorego w Nowym Sączu, o powierzchni 952 m<sup>2</sup>, oraz w Gródku Nad Dunajcem, o powierzchni 409 m<sup>2</sup>. Są nowoczesne, dostosowane do odpowiednich standardów, jakimi powinny dysponować placówki bankowe.

Bank Spółdzielczy w Nowym Sączu prowadzi działalność w oparciu o scentralizowany system finansowo - księgowy. W celu dostosowania do wymogów wynikających z ustaw i rekomendacji KNF Bank posiada szereg aplikacji i systemów wspierających tj. system wspomagający analizy ryzyk i sprawozdawczość, oprogramowanie wspomagające proces zarządzania relacjami z klientem, system przesyłania informacji za pomocą SMS-a o zdarzeniach na rachunku. Klienci Banku korzystają z nowoczesnej bankowości internetowej, adresowanej dla klientów indywidualnych i korporacyjnych.

Bank posiada pięć własnych bankomatów, dwa w Nowym Sączu oraz w Gródku nad Dunajcem, Kamionce Wielkiej i Rożnowie.

Suma bilansowa, obrazująca skalę działalności i środków pozostających w zarządzaniu Banku na koniec września 2013 roku, wynosiła 135.260 tys. zł, wzrosła o 10,8% w stosunku do analogicznego okresu ubiegłego



Budynek banku Spółdzielczego w Nawojowej  
Fot. Archiwum Banku

roku.

W aktywach kredyty stanowiły 42,5% sumy bilansowej i wynosiły 57.476 tys. zł w tym kredyty zagrożone 1 384 tys. tj. 2,4% obligacji kredytowego. Największą pozycję aktywów stanowiły należności od sektora finansowego tj. lokaty w banku zrzeszającym, na koniec września wynosiły 67.984 tys zł co stanowiło 48,8% sumy bilansowej.

W pasywach, czyli źródłach finansowania aktywnej działalności Banku dominowała baza depozytowa wynosząca 119.260 tys. zł. Baza depozytowa odznaczała się wysoką stabilnością oraz stałym trendem wzrostowym, zanotowano wzrost bazy depozytowej o 4,2% a depozytów terminowych o 8,6%. Fundusze własne Banku, na koniec września 2013 roku, wynosiły 12.203 tys. zł tj. 2.894 tys. EURO.

Współczynnik wypłacalności Banku na koniec września 2013 roku wynosił 14,98%. Corocznie wynik finansowy brutto oscyluje w granicach 1.400 tys. zł.

W wyniku połączenia, powstanie silny kapitałowo Bank o funduszach własnych ponad 19 milionów zł tj. prawie 4,5 mln EUR, sumie bilansowej 175 mln zł, stanie zobowiązań wobec podmiotów niefinansowych i budżetu 150 mln, sumie kredytów ponad 73 mln zł.

Bank zatrudniać będzie 65 pracowników. Dysponować będzie siedmioma własnymi bankomatami, nowoczesną ofertą produktową, infrastrukturą techniczną i informatyczną. Działalność prowadzona będzie w Centrali, trzech Oddziałach i ośmiu Punktach obsługi klienta. Centrala Banku w Nawojowej stanie się Oddziałem Banku Spółdzielczego w Nowym Sączu, Oddział w Łabowej zostanie również Oddziałem Banku w Nowym Sączu. Klienci będą korzystać z kompleksowej, pełnej obsługi w tych oddziałach, a jednocześnie będą mogli również być obsługiwani we wszystkich placówkach Banku w Nowym Sączu, gdyż systemy operacyjno-księgowe zostaną scentralizowane. Klienci Banku Spółdzielczego w Nawojowej, z chwilą połączenia się banków, będą mogli

korzystać z rozszerzonej oferty produktowej o obsługę dewizową - rachunki w euro, dolarach amerykańskich i funtach brytyjskich, kantor wymiany walut, kredyty na budownictwo mieszkaniowe z okresem spłaty do 25 lat, oprocentowane w oparciu o WIBOR i niską marżę Banku, kredyty hipoteczne na dowolny cel, kredyty na zakup i montaż kolektorów słonecznych z dopłatami i atrakcyjnym oprocentowaniem, korzystnie oprocentowane kredyty w oparciu o stopy rynkowe (WIBOR) dla osób prowadzących działalność gospodarczą, ubezpieczenia majątkowe i na życie. Udostępniona zostanie nowoczesna bankowość internetowa dla klientów indywidualnych i korporacyjnych oraz usługa SMS Banking, która za pośrednictwem SMS-a informuje klienta o wysokości środków i operacjach na rachunkach. Bank Spółdzielczy w Nowym Sączu, po połączeniu, podejmie działania związane z modernizacją przyłączonych placówek w Nawojowej i Łabowej i dostosowaniem ich do potrzeb i standardów obowiązujących w Centrali Banku w Nowym Sączu. ■ (inf. własna)



## Zakład Aktywizacji Zawodowej CKP i U w Nawojowej Szansa dla niepełnosprawnych

*Starostwo Powiatu Nowosądeckiego złożyło wniosek do Wojewódzkiego Urzędu Pracy i Funduszu Społecznego, skąd otrzymało środki na prowadzenie Zakładu Aktywizacji Zawodowej osób niepełnosprawnych.*

Projekt został zaakceptowany i w pierwszym etapie realizowało go przez 3 miesiące Powiatowe Centrum Funduszy Europejskich, a od 1 lipca br. jest prowadzony przez Centrum Kształcenia Praktycznego i Ustawicznego w Nawojowej – mówi dyrektor placówki – Jacek Kwit. Jego beneficjentami są mężczyźni i kobiety, w sumie 25 osób, o różnych dysfunkcjach psychicznych i ruchowych. Odbywają oni zajęcia praktyczne w 3 pracowniach; hodowlanej, zajmującej się hodowlą koni, ogrodniczej, nastawionej na hodowlę warzyw, owoców i fotograficzno-poligraficznej - fotografia i przygotowywanie do druku materiałów informacyjno-reklamowych.

- W ostatniej z wymienionych pracowni – dodaje Marian Błażusiak, kierownik ZAZ dla osób niepełnosprawnych Powiatu Nowosądeckiego - zajęcia odbywa 4 uczestników projektu, ogrodnictwo przyswaja sobie 13 osobowa ekipa, zaś tajniki hodowli zainteresowały 8 osobową grupę. Każda z wymienionych pracowni ma swojego trenera, czuwającego nad przebiegiem procesu dydaktycznego. Oprócz niego, każdy z działów ma również opiekuna, służącego w razie potrzeby pomocą niepełnosprawnym. Trzeba dodać, że uczestnicy ZAZ, to przeważnie osoby ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności. Dwie z nich poruszają się na wózkach inwalidzkich i dla nich, najlepszym miejscem do szkolenia, jest pracownia fotografii i poligrafii. Osoby przybywające do ZAZ, były wcześniej uczestnikami Warsztatów Terapii Zajęciowej, ponadto, są zarejestrowane w Powiatowym Urzędzie Pracy, to daje im szansę po przejściu dość ostrej rekrutacji, dostania się do nawojowskiego Zakładu. Projekt obecnie tu realizowany, potrwa do końca marca 2015 roku.

Jego finalnym efektem będzie założenie Zakładu Aktywności Zawodowej, który sfinansuje budżet Urzędu Marszałkowskiego, województwa małopolskiego. Obecne zajęcia, choć są pewnym rodzajem terapii, przygotowują uczestników do takiego poznania zawodu, żeby w przyszłości mogli poszukiwać zatrudnienia na rynku otwartym. Otrzymują również dokument zaświadczenia uzyskane kwalifikacje oraz świadectwo pracy, bowiem projekt jest realizowany w ramach zatrudnienia na umowie o pracę.



### Program „szwajcarski”

Jak informuje dyrektor CKU i P Jacek Kwit, dzięki środkom finansowym uzyskanym ze Szwajcarii na realizowanie społecznych, ekonomicznych, edukacyjnych programów, można było w nowej jednostce, powstałej po wydzie-

leniu jej ze struktur dawnego Zespołu Szkół Rolniczych, poczynić pewne inwestycje i odnowić obiekty instytucji. Wyremontowano jadalnię, służącą również za salę bankietową, odnowiono część hotelową, dzięki czemu powstały 3 eleganckie pokoje, apartamenty z aneksami kuchennymi, służące jako baza do nauki hotelarstwa. Pieniądze posłużyły również do częściowego przygotowania Zakładu Aktywizacji Zawodowej, wymiany i ocieplenia dachu, stolarki okiennej i bramy garażowej. Utworzono piękny ogród, z wzorcową plantacją ciekawych odmian drzewek, jest on doskonałym przykładem architektury krajobrazu. Z Programu Szwajcarskiego, Centrum pozyskało około 220 tys. zł, jako środki celowe na wykonanie określonych zadań. Trzeba tu jednak dodać, że „szwajcar”, (jak się w skrócie nazywa tę opcję finansową), dotyczy różnych przedsięwzięć, m. in. szkoleń, prowadzonych przez Powiatowe Centrum Funduszy Europejskich, skierowanych m. in. do rolników, jak kurs kombajnisty, operatora maszyn i urządzeń rolniczych, czy kurs pszczelarstwa i t.p. Wszystko zależy od zapotrzebowania oraz ilości chętnych osób do odbycia szkolenia i uzyskania nowych uprawnień zawodowych. Jeśli pojawi się grupa 10 osób, zamierzających poznać obsługę wózka widłowego, to bez problemów takie szkolenie dla nich organizujemy. Z Programu Szwajcarskiego skorzystał również obecny Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Nawojowej, a także podobne placówki w Grybowie, (gdzie założono nowoczesną pracownię stolarską) i Starym Sączu (pracownia budownictwa). ■

(Ken)  
Fot. Archiwum CKPiU

## O naszych działaniach na rzecz chorych dzieci Malowanie nieba

Witajcie! Wyobraźcie sobie, że teraz patrzę za siebie i głośno wypowiadam te słowa: aby „znaleźć człowieka, z którym można porozmawiać nie wysłuchując banałów, cwaniackich idiotyzmów, łgarstw, fałszywych zapewnień, tanich sprośności lub specjalistycznych bełkotów „fachowca”, dla którego branżowe wykształcenie plus umiejętność trzymania widelca jest całą jego kulturą, kogoś bez lizusowskiej mentalności – to znaleźć skarb. (W. Ł.) Teraz odwracam głowę i patrzę w Twoje oczy. Mówię CI, że dla NAS, którzy pomagają i tym, którzy tę pomoc przyjmują, to powolne odkrywanie prawdziwych skarbów pośród nas zdrowych i tych, dla których los nie był tak łaskawy. To codzienne omijanie nawiedzonych proroków i budzenie innych do pomagania, mozolne odganie chmur i wzajemne ukazywanie malowanego nieba, stawanie się tym, kim pragnie jego drugie JA. Rozpoznajemy ludzi, do których warto pukać, wiemy, jakie drzwi otworzyć, choćby skrywały się wśród wielu innych wejść i wyjść, pokazujemy, jak odważnie przez nie przejść i że to nie jest trudna droga, zwłaszcza, kiedy podnosi się głowę ku sacrum i wierzy w drugiego człowieka. Kiedy kładzie się rękę na sercu, wierzy się w cel takich działań, wszystko się udaje i jeśli masz oparcie w niezawodnej patronce – bł. s. Julii Rodzińskiej!

### Nasza misja

Nie będzie już trudnych chwil dla nikogo bo wiemy, że mamy misję do spełnienia. A nasza misja, to **nasze działania na rzecz dzieci chorych, niepełnosprawnych oraz ich rodzin z terenu gminy Nawojowa**. W tym roku opracowaliśmy program, który powstał w oparciu o nasze doświadczenie w pracy z rodzicami i ich dziećmi niepełnosprawnymi, bądź dziećmi z różnymi problemami zdrowotnymi, przy współpracy z lokalnym środowiskiem. Naszym głównym celem jest tworzenie GRUPY WSPARCIA, która zrzesza nauczycieli, uczniów i rodziców Szkoły Podstawowej w Nawojowej oraz rodziców dzieci chorych, niepełnosprawnych, mieszkających w gminie Nawojowa. Grupa kieruje się empatią, współczuciem, delikatnością, wrażliwością, fachową pomocą, wsparciem w każdej sprawie, doradztwem, twórczym działaniem itp. Nasza praca, oparta jest o program rozpisany na poszczególne miesiące, to m. in. spotkania, planowanie pracy, stworzenie grupy wsparcia, charytatywne akcje na rzecz Kacperka, zabawy, w tym andrzejki z wróżkami i niespodziankami, integrowanie uczestników, przygotowanie kalendarza „Przyjaciele dla Kacperka”, wyjazdy na spektakle teatralne, imprezy karnawałowe, Walentynki, zajęcia warsztatowe dla rodziców i zajęcia artystyczne dla dzieci, sport rekreacja, uczestnictwo w okolicznościowych

świętach i wiele innych.

### Ludzie, to ma sens!

My to wiemy, ponieważ od kiedy pomagamy, los jest dla każdego z nas o wiele łaskawszy! Zaczęliśmy zbierać nakrętki i innych rzeczy na licytację i loterię fantową dla naszego maleńkiego Kacperka Nosala z Nawojowej. Potrzebujemy pieniędzy na jego operację i leczenie. Zaprośiliśmy do współpracy wszystkie szkoły z gminy Nawojowa. Na październikowym spotkaniu z wójtem, ustaliliśmy wspólny program wychowawczy. Widzieliśmy lzy w oczach słuchających, kiedy Monika, opowiadała o „ciężkiej drodze”, od narodzin synka, aż do dziś. Teraz PROSIMY WAS, o wspieranie tych akcji, bo nie robimy tego dla siebie, nie oczekujemy oklasków, ani podziwu. Pomagamy, bo chcemy, bo sprawia nam to prawdziwą przyjemność i nie zamierzamy zawieść ani siebie, ani tych, którzy na nas liczą! Kilka dni temu, przeżyliśmy wspólne andrzejkowe spotkanie. Odbył się spektakl małych artystów z grupy teatralnej „Rodzynki”, były tańce, wróżby, smakoliki. W radosną atmosferę włączyli się samorządowcy, wójt wyraził podziw dla ludzi, pracujących innym utorować drogę do lepszej przyszłości. Obiecał wsparcie w działaniach na rzecz oczekujących pomocy. To takie

symboliczne dorzucanie drzew do ogniska wzajemnej miłości, przeganiania chmur i malowania wspólnego nieba Dlatego zachęcam Was czytelnicy, przyłączcie się do naszych działań, a jeśli ktoś nie ma odwagi, niech chociaż pomyśli życzliwie o tych, którzy bardzo potrzebują naszej obecności, pomocy, wsparcia. Kierujemy apel do wszystkich i każdego z osobna. Zostań naszym Malarzem! Z całego serca dziękuję tym, którzy wsparli w jakiegokolwiek formie akcję „Przyjaciele dla Kacperka”. Wolontariusze z Warszawy zbierali dla nas nakrętki, zabawki, gry, książki. Parę dni temu, otrzymaliśmy w prezencie 7 pudeł wspaniałych prezentów, a radości naszych milusińskich wprost nie da się opisać. Część zabawek przeznaczono na loterię fantową, inne do miłokajkowych paczek. Ostatnio pojawiła się wśród nas kolejna osoba o szlachetnym sercu i powiedziała: „Muszę spłacić dług wdzięczności Bogu, za zdrowie mojego dziecka. Prognoza lekarzy nie dawała nadziei.” Dług wdzięczności, to dowód głębokiej wiary. **Porywajcie, ludzkie, piękne!** „Malowania Nieba” – spojrz w górę, a zobaczysz tam siebie, a potem nas odszukaj i pokaż swoje niebiańskie odbicie. Wszak jesteś JEDNYM z nas! PS. Już niedługo będziemy rozprawiali kalendarz i sprzedawali kartki świąteczne. Dochód ze sprzedaży przeznaczony zostanie na cele charytatywne. Wierzmy, że „ziarno do ziarnka...” uchyli każdemu z nas drzwi, ku lepszej przyszłości.  
Ewa Szewczyk

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej

# Wyróżnieni za dobrą pracę

*Podczas tegorocznego Dnia Edukacji Narodowej, wójt gminy Nawojowa uhonorował nagrodami najbardziej zasłużonych w minionym okresie dyrektorów szkół i nauczycieli.*

Otrzymali je:

**mgr Maria Nowak** - dyrektor Szkoły Podstawowej w Bączej-Kuninie

**mgr Halina Nieć** - dyrektor Szkoły Podstawowej w Żeleźnikowej Małej

**mgr Jacek Musiał** - dyrektor Szkoły Podstawowej w Nawojowej oraz nauczyciele:

**Krystyna Skowron** – nauczyciel wychowania przedszkolnego, w Gminnym Przedszkolu Publicznym w Nawojowej

**mgr Anna Chomonicik** – nauczyciel matematyki, w Szkole Podstawowej we Frycowej

**mgr Joanna Tokarz** – nauczyciel języka polskiego, w Szkole Podstawowej w Homrzyskach

**mgr Teresa Zaczyk** – nauczyciel nauczania początkowego, w Szkole Podstawowej w Homrzyskach

## Maria Nowak

objęła stanowisko dyrektora szkoły 1 września 1994 roku. Z zaangażowaniem podejmuje działania zmierzające do poprawy bazy dydaktycznej i warunków nauczania. Znakomicie planuje pracę szkoły, jest inspiratorką wielu działań w placówce, o charakterze dydaktycznym i wychowawczym. Z jej inicjatywy, organizowane są uroczystości, w których udział bierze społeczność lokalna. Maria Nowak, prowadzi zajęcia z edukacji wczesnoszkolnej w klasie trzeciej.

## Anna Chomonicik

pracuje w Szkole Podstawowej we Frycowej, od 2006 roku. Prowadzi lekcje matematyki, muzyki i wychowania do życia w rodzinie. Potrafi zainteresować uczniów przedmiotem, o czym świadczy liczny udział jej wychowanków w dodatkowych zajęciach, zarówno wyrównawczych, jak też rozwijających uzdolnienia, a także przygotowujących uczniów do udziału w konkursach matematycznych, na których zdobywają medalowe lokaty i wysoko punktowane miejsca.

## Halina Nieć

jest doświadczonym pedagogiem, pracuje w Szkole Podstawowej w Żeleźnikowej Małej od 1982 roku. Dwanaście lat temu, powierzono jej stanowisko

dyrektora szkoły. Od początku, z wielkim zaangażowaniem poświęca się pracy na rzecz szkolnej społeczności. Jest nauczycielem edukacji wczesnoszkolnej, zapewnia uczniom różnorodne formy zajęć pozalekcyjnych. Z jej inicjatywy, w placówce działają liczne kółka zainteresowań, poszerzające wiedzę młodzieży.



## Jacek Musiał

kieruje Szkołą Podstawową w Nawojowej od 1991 roku. W jego placówce, na wysokim poziomie realizowane są zadania dydaktyczne i wychowawcze. Efektem takiego działania, są znakomite wyniki uczniów podczas sprawdzianów wiedzy, liczne sukcesy w konkursach przedmiotowych i olimpiadach oraz imprezach sportowych. Jacek Musiał, ma również zasługi w pozyskiwaniu zewnętrznych środków finansowych na rzecz szkoły.

## Joanna Tokarz

posiada 24 letni staż pracy w zawodzie. W działalności dydaktyczno wychowawczej osiąga bardzo dobre wyniki. Potwierdzają to sprawdziany uczniów klas VI, przeprowadzane przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną. W minionych dwóch latach, szkoła uzyskiwała najlepszy wynik sprawdzianu w gminie. Może również pochwalić się sukcesami w pracy z uczniami uzdolnionymi i mającymi trudności w nauce. Podczas zajęć z młodzieżą, wprowadza wiele elementów regionalnych. Przygotowuje uroczystości szkolne i zaprasza do

udziału w nich mieszkańców wsi. Sama pisze scenariusze imprez, stylizuje stroje niezbędne do inscenizacji, wykonuje scenografię. Została odznaczona Srebrnym Medalem za Długoletnią Służbę.



## Krystyna Skowron

jest nauczycielem z 28 letnim stażem pracy pedagogicznej. Tworzy wokół siebie miłą atmosferę, w sposób ciekawy, interesujący i atrakcyjny dla uczniów prowadzi zajęcia, kieruje się zawsze dobrem dzieci, odkrywa ich talenty i upodobania. Na swoim koncie, posiada bardzo liczne sukcesy w organizowaniu konkursów, wystaw, akcji dydaktycznych i spotkań o charakterze społeczno-wychowawczym. Chętnie i często wraz z dziećmi, bierze udział w tego typu imprezach, uświetniając je programem popularno naukowym czy artystycznym.

## Teresa Zaczyk

zatrudniona jest w Szkole Podstawowej w Homrzyskach, od 1981 roku, prowadzi zajęcia w klasach łączonych 0 i I, stosując różnorodne formy i metody dydaktyczne, pod jej kierunkiem organizowane są lekcje pokazowe dla młodszych koleżanek, rozbudza u młodzieży liczne zainteresowania pozalekcyjne, prowadzi kółko plastyczne i ortograficzne dla zainteresowanych poprawną pisownią. Samodzielnie konstruuje wiele ciekawych pomocy naukowych. Nagrodzona Srebrnym Medalem za Długoletnią Służbę, posiada też Odznaką Honorową PCK. ■ (Marta Kozdrój – dyrektor ZEAS)

# Modernizacja podstawówki we Frycowej

W tej wielce zasłużonej dla miejscowej społeczności placówce oświatowej, zostanie przeprowadzona termorenowacja budynku i sali gimnastycznej wraz z zapleczeniem. To ważne zadanie, ma na celu takie zabezpieczenie obiektu, które pozwoli na dokonanie oszczędności w jego eksploatacji. Można uznać, iż należało się to szkole, która niedawno przecież rozpoczęła drugie sto lat działalności. Przypomnijmy zatem, że powołano ją do życia we wrześniu 1911 roku. Wtedy, była filią, czyli ekspozycją publicznej szkoły powszechnej w Nawojowej. Prężnie rozwijająca się od XIV wieku miejscowość potrzebowała szkoły, mogącej zapewnić także rozwój umiejętności i talentów młodego pokolenia. Chłonnej wiedzy młodzieży, otwierała drzwi na świat.

Rodowici frycowianie kształcili się tutaj od pokoleń. Ci, którzy niedawno sprowadzili się na tę ziemię, z konstatacją stwierdzają wysoki poziom lokalnej oświaty. Warto dodać, iż szkoła to również centrum społeczno-kulturalne wsi.

W swoich archiwach posiada kroniki od czasów jej utworzenia pod zaborem austriackim, poprzez okres międzywojenny, lata okupacji, aż po współczesność, kiedy otrzymano nowy budynek, który za chwilę stanie się jeszcze doskonalszy. W nowożytniej historii placówki, datą szczególną staje się 13 października 1997 roku. Wówczas, młodzież i grono pedagogiczne wprowadzają się do nowego budynku, położonego przy trakcie komunikacyjnym z Nowego Sącza do Krynicy. W rok

później, ukończono salę gimnastyczną, a 29 sierpnia 1998 roku następuje uroczyste otwarcie placówki i jej poświęcenie. Od niedawna, jest też znakomite, wielofunkcyjne boisko sportowe.

## Jakie zatem usprawnienia termorenowacyjne czekają frycowską szkołę?

Zakres rzeczowy zadania, jak informują urzędowe dokumenty obejmował: docieplenie ścian zewnętrznych budynku z izbami lekcyjnymi, sali gimnastycznej i przeziękki łączącej te dwa obiekty. W poziomie parteru i pierwszego piętra, położone zostaną tynki silikatowe, zaś w części od poziomu terenu do parteru – tynk żywiczny. W całości wymienione

zostaną podokienniki zewnętrzne, nastąpi też ocieplenie stropów ostatniej kondygnacji szkoły i sali gimnastycznej płytami z wełny mineralnej. Zaplanowano ponadto remont kominów, wymianę rynien i rur spustowych, przy których konieczne będą również obróbki blacharskie. W budynku szkolnym i przeziękce, zostanie wymieniona stolarka okienna. Wszystkie te prace spowodują redukcję kosztów ogrzewania, a co za tym idzie, eksploatacji obiektu, to w dzisiejszych czasach argument niezwykle istotny przy podejmowaniu decyzji inwestorskiej. Ale najważniejsze jest to, że w przyszłości uczniowie, będą mieli zimą, naprawdę ciepło w swojej kochanej budzie. ■ (Wojciech Kowalik – podinspektor UG)

Powiatowe Centrum Edukacji – projekt dla nauczycieli

## Większe umiejętności, lepsza jakość edukacji

W tym roku szkolnym, cztery podstawówki z terenu naszej gminy: Szkoła Podstawowa we Frycowej, w Nawojowej, w Żeleźnikowej Małej oraz w Żeleźnikowej Wielkiej, uczestniczą w projekcie pod nazwą „Powiatowe Centrum Edukacji”, który finansowany jest z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet III Wysoka jakość systemu oświaty, Działanie 3.5 Kompleksowe wspomaganie rozwoju szkół. Każda z placówek, wybrała sobie tematy wiodące, ważne z punktu widzenia własnego środowiska, bowiem głównym celem projektu, jest podniesienie jakości funkcjonowania systemu doskonalenia nauczycieli w Powiecie Nowosądeckim, właśnie poprzez stworzenie Powiatowego Centrum Edukacji.

Nauczyciele, będą poszerzać

swoją wiedzę i umiejętności w grupach 5 osobowych, podczas warsztatów oferujących pięć modułów tematycznych w cyklu 3 godzin dydaktycznych, łącznie 15 godzin zajęć dla danej grupy. Oprócz tego, będą się odbywały spotkania, w formie wykładów, dla 25 osobowych grup słuchaczy, w sumie 12 godzin zajęć dla każdej z nich.

Każda placówka, opracowując działania korzystne dla siebie, umożliwi zatrudnionym w niej pedagogom przełożenie nabytych umiejętności na szkolną praktykę. Ważną rolę do spełnienia mają w tym procesie indywidualne konsultacje i wspólna analiza trudności. Kolejnym krokiem, będzie napisanie sprawozdania z przebiegu podnoszenia własnych kwalifikacji. Następnie, wspólnie

z dyrektorami i nauczycielami szkół uczestniczących w projekcie, przygotowane zostaną rekomendacje do pracy w kolejnym roku szkolnym. Sieć współpracy i samokształcenia, stanowić będzie dodatkowy etap poszerzania umiejętności zawodowych. W wykładach, warsztatach, lekcjach pokazowych, itp. uczestniczyć będą specjaliści trenerzy. Za pomocą platformy internetowej, uczestnicy projektu poprowadzą pomiędzy sobą wymianę doświadczeń, materiałów do samokształcenia, fora dyskusyjne. Projekt będzie realizowany do końca czerwca 2015 roku. W następnym roku szkolnym, w projekcie wezmą udział pozostałe placówki oświatowe z terenu gminy Nawojowa. ■ (Marta Kozdrój – dyrektor ZEAS)

## Przebudowa boiska sportowego

## Profesjonalny stadion czeka na zawodników

*Dawny stadion powstał w latach 60 ubiegłego wieku i był jednym z najładniejszych obiektów tego typu na Sądecczyźnie. Odbywało się tu wiele imprez sportowych, a miejscowy klub i Szkoła Rolnicza, prowadzili różne sekcje i dyscypliny.*

Roboty budowlane przy boisku wspominał emerytowany profesor wychowania fizycznego ZSR – Jan Pyrc.

„- Okazją do realizacji przedsięwzięcia stało się centralne poparcie dla rozwoju hokeja na trawie. Zgodziłem się, pod warunkiem poprawy płyty „klepiska”, które służyło do treningów, położone w miejscu dzisiejszego stadionu. Wówczas, można było samemu przygotować wizję części składowych obiektu. Wspólnie z uczniami zmierzliśmy teren, obliczyli ile trzeba wybrać ziemi, w których miejscach zamontować stałe elementy wyposażenia. Z Nowego Sącza ściągnięto nawet ciężki sprzęt budowlany, a spychacz zwany „stalińcem” odegrał w prowadzeniu inwestycji niepoślednią rolę. Dzięki pomocy wielu zaangażowanych osób, udało się zbudować coś, co na długie lata zapewniło doskonale warunki do prowadzenia lekcji wf i szerokiej działalności sportowej.” Wtedy murawę do gry uzyskali futboliści i hokeiści, powstała 400 metrowa bieżnia i druga - 6 torowa, na krótkie dystanse. Wysypano je oczywiście zmieloną cegłą. Lekkoatleci pozyskali własne enklawy do rzutów i skoków, własne boiska mieli też siatkarze i piłkarze ręczni. Po zlikwidowaniu stadionu „Sandecji” w Nowym Sączu, wszystkie zawody odbywały się na terenie Nawojowej.

### Czy teraz nasza gmina również będzie centrum lekkiej atletyki?

Powiatowy gród ma co prawda obiekt PWSZ, ale prawdziwie otwarty teren dla sportowców jest właśnie u nas. Czas zrobił swoje, obiekt został wyeksploatowany i pilnie wymagał renowacji. Kiedy ukazał się Małopolski Regionalny Program Operacyjny – działanie 6. 2. B – Rozwój Infrastruk-

tury Sportowej i Oświatowej, samorząd gminny postanowił wykorzystać sytuację. Złożono więc wniosek, który zawierał w sobie 2 elementy. Przebudowę przedszkola i boiska sportowego. Konieczność przeprowadzenia tych przedsięwzięć wymusiła również powódź, jaka dotknęła gminę w 2010 r. Ponieważ pieniądze zewnętrznych nie pozyskano, trzeba było zaangażować środki własne. Uzupełnieniem naszego projektu była budowa placu zabaw dla dzieci, parkingu oraz boiska wielofunkcyjnego obok przedszkola. Pieniądze na ten cel można było sobie zapewnić, wnioskując o nie do Funduszu Obszarów Wiejskich. – Tym razem się udało – mówi wójt – i przyznano nam określone środki. Decyzję w tej sprawie podjął zarząd województwa małopolskiego. Zgodnie z przepisami, jeśli zadanie było rozpoczęte po 2007 r. można było starać się o jego refundację. Dzięki temu, odzyskano część wydatków poniesionych na rozbudowę przedszkola i otrzymano pieniądze na przebudowę boiska. Dziś, położona jest już płyta do piłki nożnej, choć wymagane są przy niej jeszcze pewne prace pielęgnacyjne, które wyznaczono na wiosnę roku przyszłego. Gotowa jest bieżnia tartanowa, z czterema pasami do biegów, okalająca murawę, oraz bieżnia z 5 pasami dla sprinterów, postawiono również trybuny dla widzów z 400 miejscami, a cały teren ogrodzono specjalną siatką. Stadion ma oświetlenie, choć nie jest to typowo profesjonalne źródło światła, na potężne jupitera gminy po prostu nie stać. W pobliżu znajduje się budynek gospodarczy na sprzęt sportowy. Nawojowski samorząd ufa, że piękny stadion przyczyni się do rozwoju królowej sportu, jak nazywa się lekkoatletykę. Być może, część zawodów międzysportowych, powiatowych, a nawet o wyższej randze, będzie się odbywać właśnie u nas, bowiem elementy obiektu, w tym bieżnia, spełniają wszelkie

wymagania wyznaczone przepisami w tej dziedzinie.

Ze stadionu, już korzysta sporo osób, w porze letniej biegacze pojawiali się po południu i wieczorami. Teraz, po zmierzchu, mogą trenować przy sztucznym oświetleniu. Zgodnie z wymogami unijnymi, jakie obowiązują po przyznaniu pieniędzy na przedsięwzięcia sportowe, takie obiekty powinny być udostępnione do użytkowania szerokim rzeszom obywateli i tak też jest w przypadku Nawojowej. Korzystaniem ze stadionu zainteresowani są nie tylko mieszkańcy gminy, licznie przyjeżdżają też Sądecczanie. Oprócz murawy i bieżni, jest też skocznia w dal i rzutnia dla kulomiotów. Zatem zawody lekkoatletyczne, jak trójbój, czwórbój i inne, mogą być u nas rozgrywane. Od nowego sezonu stadion zacznie żyć i jest pewne, że będą miały tu miejsce ciekawe wydarzenia sportowe. Jak informuje wójt, w planie jest jeszcze budowa siłowni na świeżym powietrzu. Z pewnością, zainteresuje ona turystów przebywających, lub poruszających się po terenie gminy. Siłownia zostanie wyposażona w 8 urządzeń, na których będzie można hartować ciało, dbać o sylwetkę, ale także wzmocniać ducha wysiłkiem fizycznym. Warto wspomnieć w tym miejscu, o ofercie kierowanej do turystów i wczasowiczów ze strony władz. We Frycowej znajduje się boisko wielofunkcyjne, boisko do piłki plażowej i plac zabaw. W Nawojowej mamy stadion, również boisko wielofunkcyjne i plac zabaw. W Żeleźnikowej Wielkiej, także jest boisko wielofunkcyjne i boisko do piłki plażowej. W Żeleźnikowej Małej, powstanie niebawem plac rekreacyjny koło boiska, wniosek w tej sprawie już został podpisany. Wszystko po to, aby odwiedzający tę miejscowość turyści mogli miło spędzić czas na grillowisku, rozegrać partię tenisa stołowego na zamocowanym stole, lub kilka setów piłki plażowej. Uznać należy, że dla chcących korzystać z wypoczynku na terenie gminy Nawojowa, oferta turystyczna jest coraz szersza i coraz bardziej urozmaicona. Warto więc, aby o agrobiznesie pomyśleli też tutejsi gospodarze. ■ *Tekst i fot. (Masz)*



## 40 lat LKS „Nawoj” Nawojowa Sportowy jubileusz futbolistów

*„Oby sport promował radość życia, odpowiedzialność, zdolność do poświęceń i szacunek dla każdego człowieka” – bł. Jan Paweł II*

Od 40 lat, w pejzaż gminnego sportu wrosł Ludowy Klub Sportowy „Nawoj”. Jego nazwa, wiąże się z imieniem Nawoja z Tęczyna, kasztelana krakowskiego, któremu ziemię naszą przekazał, jako uposażenie za dzielność w boju, król Bolesław Krzywousty. Choć jubilat trzyma się krzepko, głównym organizatorom uroczystości udzielała się nerwowa atmosfera, kiedy dopinali obchody na przysłowiowy „ostatni guzik”. Na szczęście, wydarzenia zaplanowane na 18 listopada 2013 r. przebiegły bez zakłóceń. Dopisali goście, sponsorzy, publiczność, piłkarze jubilata gładko wygrali zaplanowany na tę okazję turniej halowy. W futbolowych zmaganiach wzięli udział wszyscy obecni i dawni miłośnicy tej dyscypliny sportu z terenu gminy Nawojowa. Pięciosobowe składy wszystkich reprezentacji brawurowo radziły sobie na parkiecie, co podkreśla z dumą prezes klubu – Stanisław Kulpa. Oprócz zwycięstwa, cieszył go również fakt przekazania wszystkim członkom LKS odznaczeń, pucharów, statuetek i adresów okolicznościowych od władz samorządowych powiatu i własnej jednostki administracyjnej oraz stowarzyszeń resor-

towych. Najważniejszy z nich, to Medal 90 – lecia Małopolskiego Związku Piłki Nożnej, przesłany przez prezesa tej organizacji – Ryszarda Niemca. Stanisławowi Kulpie, wręczono również Złote Jabłko Sądeckie za propagowanie sportu i piłkarstwa w regionie. Złotą Odznakę Honorową nadał mu Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Nowym Sączu, zaś podobną, w kolorze srebra – Małopolski Związek Piłki Nożnej. Dwa pierwsze z wymienionych medali, wspiera-

Kulpa, Jerzy Pawłowski, Paweł Kotlarski, Maciej Tokarz, Arkadiusz Bogdański, Andrzej Borek, zostali wyróżnieni przez wójta gminy upominkami sportowymi. Gospodarz gminy przekazał również jubileuszowy grawerton z okolicznościowym adresem. W niedzielne południe, wszyscy zrzeszeni w „Nawoju” oraz ich sympatycy uczestniczyli w specjalnym nabożeństwie, poświęconym obchodom 40 – lecia. Po turnieju, w gościnnych progach



nie kultury fizyczne i mecenat nad klubem, otrzymał również wójt, Stanisław Kiełbasa. Oprócz prezesa, najbardziej zasłużeni członkowie LKS: Jan

obiektu sportowego klubu, przy nowoprzebudowanym stadionie, odbyło się spotkanie towarzyskie ludzi związanych z Jubilatami i zaproszonych gości.

Wśród tych ostatnich, zjawili się: członek zarządu Starostwa Powiatu Nowosądeckiego – Ryszard Poradowski, Marian Kuczaj, honorowy prezes OZPN i radny Powiatu Nowosądeckiego, Okręgowy Związek Piłki Nożnej reprezentował prezes – Antoni Ogórek. Władze gminy przybyły w składzie: wójt – dr inż. Stanisław Kiełbasa, przewodniczący Rady Gminy – Jacek Sprzypiec oraz wszyscy rajcowie lokalnego samorządu. Nie zabrakło oczywiście przedstawicieli zaprzyjaźnionych klubów piłkarskich, z Budowlanych Jazowsko, Zyndrama Łącko, Górki Szczereża, Skalin-ka Kamionka, LKS Łęka, bratniego KPT Nawojowa oraz LKS Zawada Nowy Sącz. Sporo czasu zajęło zgromadzonym składanie gratulacji, życzeń, wręczanie upominków i pamiątek. – Prezes LKS „Nawoj” – Stanisław Kulpa powiedział potem: - Jestem naprawdę głęboko wdzięczny, za obecność na naszym jubileuszu tylu znakomitych gości. To miłe, że pamiętali o nas. Przekazane nam dowody sympatii niech świadczą o tym, że walka o punkty na murawie, choć czasem twarda, nie musi przenosić jakiegokolwiek brutalności na międzyludzkie stosunki. Dziękuję im za przybycie i wspólne dzielenie z nami chwil radości. Kibicom, którzy nas dopingują, obiecuję dobre, sportowe widowiska i konsekwentną walkę o zwycięstwo. Wszystkim jestem wdzięczny za okazane serce, władzom powiatu, gminy, OZPN i sponsorom, a wśród nich szczególnie Firmom Stalbud, Centrum i Grześ. Doczekajmy wspólnie Złotego Jubileuszu za 10 lat.

### Spacerkiem przez dzieje LKS „Nawoj”

Powróćmy do naszego jublata. Czterdziestka, to dla mężczyzny już wiek średni, więc dojrzały, świadomy w czynach i w postawie. Tak też jest w „Nawoju” obchodzącym ..... Drużyna futbolowa LZS, bowiem ta sekcja jedynie działająca w klubie obchodziła właśnie wspomniane uroczystości, powstała w 1973 roku i 26 lipca została zgłoszona do rozgrywek piłkarskich klasy

„C”, w Okręgowym Związku Piłki Nożnej w powiecie nowosądeckim Rok 1998 zaczyna się nieszczęśliwie dla klubu. Spaleniu ulega budynek socjalny stadionu. Brak zaplecza powoduje, że sekcji piłki nożnej grozi zawieszenie działalności. Wówczas, władze gminy postanawiają włączyć działalność sportową w strukturę Gminnego Ośrodka Kultury Sportu



i Rekreacji. W takich ramach można nadal kontynuować pracę trenerską z dziećmi i młodzieżą. W regularnych rozgrywkach ligowych udział biorą trampkarze młodszy i starszy, juniorzy młodszy i starszy oraz seniorzy, u których średnia wieku to... zaledwie 22 lata. Po pożarze i stracie budynku w roku 1998, samorząd gminy zdecydował

o budowie nowego, nowoczesnego zaplecza sportowo - administracyjnego na stadionie. W ciągu trzech lat powstają szatnie dla zawodników i sędziów z pełnym wyposażeniem, natomiast w roku 2005 budynek w całości zostaje przekazany do eksploatacji. Dodatkowo jest wyposażony w bazę noclegową o 20 miejscach, kuchnię i salę konferencyjną. W roku 2003 na-

stepuje zmiana przepisów prawnych, dotycząca działalności dotychczasowych elzetesów. Nasz klub zostaje zarejestrowany, jako stowarzyszenie o nazwie LKS „Nawoj” Nawojowa, uzyskuje osobowość prawną i zostaje wpisany do ewidencji stowarzyszeń kultury fizycznej starostwa powiatowego w Nowym Sączu pod pozycją

46/03

### Dzisiaj, LKS „Nawoj”

szkoli trzy grupy wiekowe zawodników. Młodzikami zajmuje się trener Mariusz Lelito, zaś juniorami starszymi i drużyną seniorów, trener Jan Kulpa. Wszystkie składy, z dobrym skutkiem występują na szczeblu rozgrywek regionalnych piłki nożnej. Młodzicy i juniorzy starsi, nieźle sobie radzą w I lidze, a seniorzy w klasie „A”. Z okazji jubileusza 40 lecia działalności, kierownictwo LKS „Nawoj”, kieruje raz jeszcze, serdeczne podziękowania do władz samorządowych gminy i wójta, za wspieranie pracy stowarzyszenia i coroczne dotowanie funkcjonowania klubu ze środków budżetowych gminy. Wyrazy wdzięczności należą się też firmom z naszego terenu, jak: Stalbud Nawojowa, F.H.U. Janex Jan Kucharski, GMS MSóW, P.P.H.U Centrum, Firma Cukierniczo – Gastronomiczna „Grześ”, Bank Spółdzielczy w Nawojowej, Usługi Projektowe - Andrzej Jędrzejczyk, F.P.H. Dromader, P.H.U. Sezam. Nawojowscy futboliści liczą na dalszą pomoc w rozwijaniu ich talentów sportowych, zapewniając, że będą dobrymi ambasadorami nawojowskiej kultury fizycznej w powiecie nowosądeckim i województwie małopolskim.

Jubilatom składamy serdeczne gratulacje i życzymy doczekania w dobrej formie i dyspozycji – „setki” w ligowych zmaganiach. ■

Opracował (B)

Fot. Archiwum LKS



# Kordiały czyli nalewki

„Dobroć nalewek pochodzi od dobroci ludzi, którzy je przygotowują”.  
ks. Tomasz Lewniewski

Nalewka, to trunek zawierający od 40% do 45% alkoholu, powstający na bazie spirytusu wysokiej jakości, z domieszką różnych składników.

Pierwsza nalewka była prawdopodobnie dziełem ojca medycyny, Hipokratesa, stąd napój z wina i miodu, z dodatkami przypraw, nazywano „Hipokrasem”. W VIII wieku n.e. arabscy alchemicy otrzymali pierwszy w historii biber. Po doprawieniu produktu ziołami i miodem rozpowszechniali go, jako aqua vitae. Sekret produkcji spirytusu był pilnie strzeżony. Dopiero w XIII wieku receptura wytworzenia została opisana przez Arnauda de Villeneuve’a, osobistego lekarza króla Aragonii, profesora i rektora uniwersytetu w Montpellier. Na podstawie arabskiej receptury, nauczył się on destylować alkohol etylowy z wina. Gdy okazało się, że alkohol wzmacnia lecznicze działanie wielu ziół, chorem zapisywano uzdrawiające nalewki. W XVI wieku, we Włoszech, powstała pierwsza nalewka przeznaczona do zwykłej konsumpcji. Było to rosoglio, spirytus z olejkami różanym (w Polsce znane pod nazwą rosolis – jeszcze w latach 50). W szybkim czasie nalewki zyskały wielką popularność w Europie, a każdy naród miał charakterystyczny dla siebie trunek. Historia polskich nalewek sięga czasów średniowiecza. Okazuje się, że już za murami XIV-wiecznych zakonów powstawały pierwsze receptury. Mnisi, poprzez umiejętne zalanie spirytusem świeżych bądź suszonych owoców, ziół, lub przypraw korzennych otrzymywali napój 30-40%. Na przestrzeni wieków, w kwestii ich przyrządzania, niewiele się zmieniło. Szerzej, moda na nalewki (lub kordiały, jak je niegdyś zwano) dotarła do Polski prawdopodobnie wraz z Henrykiem Walezym. Wkrótce, w

apteczce każdego polskiego dworku stało kilka gatunków nalewek, a receptury przekazywano sobie z pokolenia na pokolenie, często dopiero w testamentie.

W XVII w. powstała receptura tradycyjnego polskiego trunku – krupniku, jako słodkiego likieru miodowo – korzennego utworzonego z naturalnego miodu pszczelego, przypraw korzennych oraz naturalnych aromatycznych



składników ziołowych. Nazwa pochodzi od litewskiego napitku alkoholowego krupnikas o wyraźnym słodkim i mniej korzennym profilu aromatyczno-smakowym. W medycynie ludowej, która używała powszechnie produktów roślinnych, zalecano spożywanie nalewek, przypisując im korzystne działanie w wielu dolegliwościach.

Należy zwrócić uwagę, że współczesna medycyna oparta na kontrolowanych badaniach naukowych, nie zaleca stosowania nalewek w terapii. Mogą one być podawane, jako środek wspomagający medycynę konwencjonalną, ale w małych i regularnych ilościach, oczywiście po wcześniejszej konsultacji z lekarzem. Nie wyklucza się jednak spożywania niektórych nalewek w innych celach niż lecznicze, choć zawsze z umiarem, co dotyczy każdego alkoholu.

W dawnej Polsce nalewki zapelniały apteczki, zarówno w domach szlacheckich, ziemiańskich, jak i mieszczańskich. W wiejskich chatkach, gospodyni uczyła córki sporządzania i stosowania naturalnych leków. Osiągnięcie tych umiejętności czyniło dziewczynę gotową do zamążpójścia. Nasze prababki robiły pachnące nalewki, które były niezbędne do codziennej toalety. Aromatyzowały wódkę płatkami róż, lawendy, konwalii. Dwa tygodnie po świętym Janie, (24 czerwca), nastawiano nalewkę, zalewając

alkoholem orzechy włoskie w zielonych łupinach, dzięki temu, powstawał trunek niezastąpiony w niestrawności żołądkowej. Gdyby nie owa staropolska orzechówka, przejedzona szlachta, częstokroć przyplaciliby życiem owe dolegliwości. Produkcji nalewek, zaczęły z czasem towarzyszyć pewne zwyczaje, np. w rodzinach szlacheckich przyjmowano, że przygotowaną na chrzciny dziecka, należy podać do stołu w czasie jego ślubu, a produkowaną na kresach wschodnich Żenichę kresową – nalewkę na owocach

dzikiej róży, nastawiano z własnoręcznie zebranych owoców, gdy podlotki przeistaczały się w panny na wydaniu. Gąsiorek z taką nalewką był znakiem dla kawalerów, że mogą już udawać się w konkury – jeśli byli przychylni witani, wówczas podawano im napitek. Rozróżniamy nalewki owocowe, ziołowe, korzenne. Te z kolei dzielą się na słodkie, mające charakter likieru, którym należy się delectować i spożywać powoli oraz wytrawne, które wypijamy jednym haustem, podawane do pikantnych potraw lub przed posiłkiem. Polska szlachta przypisywała nalewkom rozmaite możliwości leczenia różnych schorzeń, a stosowano je także profilaktycznie. Opierając się na tej tradycji również obecnie niektórzy propagują używanie nalewek dla poprawy stanu zdrowia. Przykładowo:

- malinówka, jałowcówka, sosnowka, listkówka porzeczkowa - przeziębienia,
- jałowcówka, nalewka miętowa, anyżówka, orzechówka - zaburzenia przewodów pokarmowego,
- nalewka czosnkowa – układ krążenia i osłabienie odporności,
- nalewka z dzikiego bzu – gorączka,
- nalewka aroniowa – nadciśnienie tętnicze,
- nalewka rokitnikowa – działanie przeciadczykowe,
- nalewka z bursztynu – bóle głowy

Najważniejszym sekretem doskonałej nalewki jest jej długi okres leżakowania - minimum 3 miesiące, a jeśli jesteśmy cierpliwi, odczekajmy jeszcze dłużej z otwarciem butelki – najlepiej 3-4 lata. Nalewki są jak wino - im starsze tym smakowsze. Drugą tajemniczą recepturą, są użyte doń, najwyższej jakości produkty, szczególnie dotyczy to owoców i przypraw. Te pierwsze muszą być dojrzałe, a drugie świeże, nie zwietrzałe. Nie wspominamy już o spirytusie, który musi być retyfikowany i zakupiony w godnym zaufania sklepie. Nalewki można przyrządzać w sterylnie czystym naczyniu, o każdej porze roku, gdyż tak naprawdę, nawet owoce sezonowe np. czereśnie, wiśnie czy jarzębinę, można zamrozić i używać do produkcji. Owoce muszą być dojrzałe i zdrowe. Jeśli zawierają pestki, należy je wydrylować. Kwas pruski, wydzielający się z nich, to trucizna. Ogólną zasadą przyrządzania nalewki, jest łączenie czystego spirytusu z wódką, a następnie rozcieńczenie alkoholu wodą tak, aby uzyskać maksymalnie 65% trunku. Do naczynia, w którym go sporządzamy, wrzucamy owoce, do 3/4 jego objętości i wlewamy alkohol tak, aby dokładnie je zakrył. W ten sposób powstaje nalewka wytrawna, która leżakuje kilka tygodni. Jeśli zaś chcemy uzyskać nalewkę słodką, to wytrawnym nalewem napelniamy butelki, a pozostałe owoce zasypujemy cukrem lub mieszamy z miodem. Odstawiamy je na kilka tygodni, a uzyskany

syrop łączymy potem z nalewką wytrawną. Zanim przelejemy nalewkę do butelek, aby leżakowała, należy ją przefiltrować i pozba-  
wić mętnego osadu. Nalewki umieszczamy chłodnym i ciemnym miejscu i najlepiej w butelkach z ciemnego szkła, aby chroniło zawartość przed utlenieniem. Oczywiście nie wolno zapomnieć, że każda nalewka ma swoje proporcje i recepturę.

Spotykane często w sklepach napoje typu *nalewka*, z prawdziwymi mają jedynie wspólną nazwę, zaś proces wytwarzania jest różny od tradycyjnego przyrządzania trunku - przemysłowo miesza się esencje ze spirytem.

### Przykładowe przepisy:

W 1974 r., w jednym z tybetańskich klasztorów odnaleziono przepis na „**eliksir młodości**” datowany na IV-VI wiek, przed naszą erą. Owa cudowna mikstura, okazała się być niczym innym, jak **nalewką czosnkową**. Jej niezwykle właściwości sprzyjały przemianie materii, oczyszczały organizm, zapobiegały zawałowi serca, powstawaniu nowotworów, odmładzały organizm. Oto przepis umieszczony w książce Michała Tombaka pt. „Czy można żyć 150 lat”:

„35 dag obranego czosnku (z nowych zbiorów), rozetrzeć i zmieszać z 200 ml czystego spirytusu. Szczelnie zamknąć i postawić w ciemnym i chłodnym miejscu (ale nie w lodówce), na 10 dni. Następnie, masę należy przecedzić, przelać do słoika i pozostawić w ciemnym miejscu jeszcze przez 4 dni. Wówczas, środek jest gotowy do spożycia. Stosować według schematu:

Dzień	śniadanie	obiad	kolacja
1.	1 kropla	2 krople	3 krople
2.	4 krople	5 kropli	6 kropli
3.	7 kropli	8 kropli	9 kropli
4.	10 kropli	11 kropli	12 kropli
5.	13 kropli	14 kropli	15 kropli
6.	16 kropli	17 kropli	18 kropli
7.	19 kropli	20 kropli	21 kropli
8.	22 krople	23 krople	24 krople
9.	25 kropli	25 kropli	25 kropli
10.	25 kropli	25 kropli	25 kropli
11.	25 kropli	25 kropli	25 kropli

Potem, należy pić po 25 kropli, 3 razy dziennie, dopóki nie skończy się nalewka. Każdą ilość kropli wypijać z 50 ml kwaśnego produktu mlecznego, najlepiej z kefirem lub jogurtem. Wiele osób nie lubi ostrego zapachu

czosnku. Żeby go zlikwidować, po zażyciu nalewki należy zjeść trochę pietruszki lub jabłko, albo skórkę z cytryny albo pomarańczy.

### Kurację można stosować nie częściej niż raz do roku.

W okresie Świąt Bożego Narodzenia spożywa się wiele owocowych nalewek wyprodukowanych w mijającym roku z owoców lasu, ogrodu, pól i sadu. Jedną z nalewek jest szczególna. Smakuje wyśmienicie w gronie rodzinnym



po powrocie z pasterki i w czasie świątecznych dni. Oto przepis:

Nalewka bożonarodzeniowa

#### Składniki:

¼ litra spirytusu  
1 szklanka przegotowanej wody  
10dkg fig suszonych  
10dkg daktyli  
10dkg suszonych śliwek  
10dkg suszonych moreli  
10dkg rodzynek  
10dkg obranych orzechów włoskich  
1 pomarańcza  
cynamon, goździki, kardamon  
25dkg cukru

#### Sposób przyrządzenia:

Bakalie pokroić, usunąć pestki. Pomarańczę wyszorować i pokroić w plastry. Ułożyć wszystko warstwami w słoiku przesypując cukrem. Zalać alkoholem zmieszonym z wodą. Odstawić w ciepłe miejsce na 4-6 tygodni. Przefiltrować, rozlać do butelek. Bakalie mogą być użyte do wypieków

Ulubioną nalewką kobiet jest **Kordiał Staropolski** wykonany według przepisu:

#### Składniki:

1 łyżeczka cynamonu mielonego  
2 goździki  
1/2 - 1 laska wanilii  
skórka z 1 pomarańczy  
0,5 l spirytusu 96 %

0,2 l wody  
0,2 l syropu brzoskwiowego  
0,2 l syropu z czarnej porzeczki  
0,2 l syropu malinowego  
1 łyżka miodu  
1/3 łyżeczki kwasu cytrynowego

#### Sposób przyrządzenia:

Przyprawy i cienko skrojoną skórkę pomarańczową zalać mieszaniną spirytusu i wody. Zamknąć słoik i odstawić na 5 dni. Przecedzić. Dodać syropy i miód. Odstawić na 3 tygodnie. Jeszcze raz przefiltrować i rozlać do butelek. Otrzymamy ok. 1,4 l gotowego kordiału o mocy ok. 34 %.

Panom lubiącym nalewki warto zalecić wspaniałą **Smorodiniówkę Kresową** /nalewkę wytwarzaną na dworze carskim w Rosji/ wykonaną według przepisu:

#### Składniki:

1 kg dojrzałych owoców czarnej porzeczki  
0,5 l spirytus 95%  
0,5 l wódka 40%  
0,25 kg cukru + łyżka miodu wielokwiatowego.  
Przyprawy: laska wanilii, 1 cm kory cynamonu, 3-4 goździki

#### Sposób przyrządzenia:

Owoce oczyścić, umyć, osączyć na sicie i zalać je całym alkoholem razem z przyprawami. Macerować w ciepłym miejscu 6 tygodni. Zlać nalew, a owoce zasypać cukrem, dodać miód. Po uzyskaniu syropu (ok. tygodnia) zmieszać zlaną nalewkę z wcześniej przygotowaną nalewką. Przefiltrować przez sączek do kawy kupiony w markecie i rozlać do butelek na pół roku. Po tym czasie smakuje wspaniale.

Zachęcając do wybrania przepisu tej jedynej, ulubionej nalewki, wznoszę toast za wszystkich odważnych. Na zdrowie.

Sylwester Smakosz